



Sobota-Niedziela
23-24/11/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#273 (2490)
NAKLAD 52 899
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



DZIŚ
„NIECODZIENNA
GAZETA
POLSKA”



KUMULACJA

6 000 000 zł

Hołd bohaterom Rzeczypospolitej Obojga Narodów



POGRZEB POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH \ Polska i Litwa wspólnie oddały hołd powstańcom walczącym o wyzwolenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zamordowani ponad 150 lat temu żołnierze, których heroizm i odwaga miały zostać zapomniane, spoczęli w piątek na cmentarzu Na Rossie. W uroczystym pochówku wzięli udział prezydenci obu krajów: Andrzej Duda i Gitanas Nausėda.

fot. Piotr Nowak/PAP

s.7

POLSKA

s.3

Torpedowanie prac komisji Macierewicza

Prokuratura Krajowa włączyła samolot Tu-154M do materiału dowodowego. W konsekwencji zbliżenie się ekspertów do maszyny będzie wymagało pozwoleń. – Widać, że ktoś nie chce dopuścić do ujawnienia prawdy o tej tragedii – powiedział nam Antoni Macierewicz.

GOSPODARKA

s.9

Ustawa zapewni środki na 13. emerytury

W nocnym głosowaniu z czwartku na piątek Sejm uchwalił ustawę umożliwiającą finansowanie trzynastych emerytur i rent socjalnych z Funduszu Solidarnościowego. Przeciwko ustawie przygotowanej przez Prawo i Sprawiedliwość była opozycja.

POLSKA

s.5

Afera policka kompromituje Platformę

CBA zatrzymało kolejne dwie osoby w ramach śledztwa związanego z aferą policką. Chodzi o Joannę Ż., była prezes Chemika Police, oraz Radosława C., dyrektora biura poselskiego europosłanki PO Danuty Hübner. Chodzi o przywłaszczenie 180 tys. zł.

KLUBY „GP”

s.7

Trwa VI Zjazd Klubów „GP” w USA i Kanadzie

W piątek rozpoczął się VI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” w USA i Kanadzie. Miejscem spotkania jest Orchard Lake w stanie Michigan oraz kościół Matki Boskiej Częstochowskiej w Sterling Heights. Na zjeździe obecnych jest wielu znamienitych gości, m.in. marszałek senior RP Antoni Macierewicz. W jego trakcie zaplanowano kilka paneli dyskusyjnych poświęconych m.in. bezpieczeństwu narodowemu Polski oraz sytuacji Polonii. Zjazd zakończy się w niedzielę.



CZARNECKI \ Trzeba zacisnąć zęby i odłożyć własne ambicje: dwie kadencje rządów obozu niepodległościowego mogą Polskę nieodwracalnie zmienić na korzyść – o ile rządowy samochód będzie jechał na piątym biegu, a nie na drugim.

s.2



GALAROWICZ \ Myjąc uczniom nogi w Wieczniku, Król Wszechświata odsłonił prawdę o sobie i razem o sercu człowieczeństwa oraz o logice rządzącej Jego królestwem. Każdy z nas może przyczynić się do budowy tego królestwa już tu i teraz.

s.2



4 7>

9 772083 711067

@23_11 kod 20837119_06_47_issn



Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

„Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. „

2

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 LISTOPADA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota 23.11 Zachmurzenie

WSCHÓD słońca 07:09 ZACHÓD słońca 15:35 Imieniny obchodzą: Adela, Amfiloch, Felicyta, Potyna, Grzegorz, Klemens, Kolumban, Lukrecja, Orestes, Przedwoj, Syzymsuz

Gdańsk 4°C 1°C	Lublin 2°C -1°C
Katowice 11°C 7°C	Kraków 11°C 5°C
Łódź 6°C 2°C	Poznań 8°C 5°C
Warszawa 3°C 1°C	Wrocław 12°C 9°C

Niedziela 24.11 Zachmurzenie

WSCHÓD słońca 07:10 ZACHÓD słońca 15:33 Imieniny obchodzą: Agnieszka, Albert, Andrzej, Biruta, Dariusław, Dobrosław, Emilia, Felicjana, Flora, Franciszek, Gerard, Jan, Joachim, Protazy, Pęciśław, Roman, Twardomin, Walenty, Zelisława

Gdańsk 4°C 2°C	Lublin 5°C -1°C
Katowice 11°C 7°C	Kraków 11°C 7°C
Łódź 7°C 6°C	Poznań 6°C 5°C
Warszawa 4°C 4°C	Wrocław 11°C 8°C

PIOTR NISZTOR

Bogata wiedza
śląskiego biznesmena

Piątkowe zatrzymanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego w związku ze śledztwem dotyczącym byłego senatora PiS wskazują, że sprawa jest bardzo rozwojowa. W gronie nowych osób, które usłyszały zarzuty, znalazł się m.in. prominentny śląski przedsiębiorca Arkadiusz H. To nie tylko właściciel TV Silesia, lecz także kanclerz założyciel Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach i konsul honorowy Szwecji w Polsce. Posiada on rozległe kontakty polityczne. Sam był zresztą w przeszłości niezależnym kandydatem w wyborach do europarlamentu z list PSL. Nieoficjalnie katowiccy śledczy liczą, że postawione mu zarzuty będą przedśionkiem do dalszych działań. Tak jak podejrzany o korupcję były burmistrz warszawskich Włoch Artur W. ma interesującą wiedzę o układzie warszawskim, a wiedza posiadana przez H. dla organów ścigania wydaje się znacznie ciekawsza.

Rafał Zawistowski



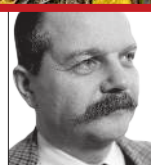
JAN GALAROWICZ

Królować znaczy służyć

Rok kościelny kończy święto Chrystusa, Króla Wszechświata. Czy ten Król jest również ziemskim królem? Odpowiedź jest zawarta w Jego słynnych słowach skierowanych do Piłata: „Królestwo moje nie jest z tego świata”. Jego królestwo nie jest bowiem oparte na żadnej ideologii i nie rządzi się prawami świata: m.in. siłą, odwetem, wolą panowania nad innymi, pragnieniem posiadania itd. Jedną z najbardziej przejmujących i poruszających scen Wielkiego Czwartku jest umywanie przez Niego nóg swoim uczniom. Poprzez ten symboliczny gest Król Wszechświata odsłonił prawdę o sobie i zarazem o sercu człowieczeństwa oraz o logice rządzącej Jego królestwem, którą tworzą takie zasady i wartości, jak m.in.: prawda, odpowiedzialność, miłość, poświęcenie i przebaczenie. Kierując się tymi zasadami, każdy z nas może przyczynić się do budowy tego królestwa, które wprawdzie nie jest z tego świata, ale powstaje już tu i teraz. Leszek Kołakowski ostrzega: jeżeli nasza cywilizacja zapomni o tym Królu, nie przeżyje.

Ryszard
CzarneckiJedność, a nie
rozgrywki i spory

Wygraliśmy wybory parlamentarne, stworzyliśmy rząd, mamy szansę dać Polsce przez najbliższe 4 lata na tyle dużo, aby uczynić z niej państwo mocniejsze na arenie międzynarodowej, silniejsze gospodarczo i bardziej sprawiedliwe. Żeby tak się jednak stało, musimy myśleć o celach, które przed sobą stawiamy – nie o rozgrywkach wewnętrznych. Ci wszyscy, którzy chcieliby wykorzystywać czas po wyborach na zwiększanie siły swoich środowisk w ramach obozu Zjednoczonej Prawicy czy obozu niepodległościowego, postępują nieroztropnie. Zwyciężyliśmy, ale nie możemy osiąść na laurach, mówiąc Piłsudskim, bo to będzie przywitanie się z przyszłą klęską. Jeżeli chcemy przeprowadzić plany wzmocnienia Rzeczypospolitej, potrzeba jedności i solidarności w ramach obozu patriotycznego. Przed nami wybory prezydenckie, które musimy (!) wygrać, aby rząd mógł działać w miarę swobodnie, bez obawy o kłody rzucane nam pod nogi przez głowę państwa z opozycji. Trzeba zacisnąć zęby i odłożyć własne ambicje: dwie kadencje rządów obozu niepodległościowego mogą Polskę nieodwracalnie zmienić na korzyść – o ile rządowy samochód będzie jechał na piątym biegu, a nie drugim, bo pasażerowie kłócą się z kierowcą i między sobą.

Przemysław
Żurawski
vel GrajewskiPunkt zwrotny
w dziejach narodów

Kłeska powstania styczniowego przesądziła o rozpadzie narodu politycznego Rzeczypospolitej na współczesne nam narody ukształtowane na bazie etnicznej – Polaków, Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Łotyszów. Proces ten trwał do I wojny światowej, która go przyspieszyła i zatwierdziła. Powstanie upadło, ale dekret Rządu Narodowego o uwłaszczeniu chłopów równoznaczny z ostatecznym zniesieniem pańszczyzny nie mógł być przez Rosję cofnięty bez ryzyka popchnięcia ludu do masowego udziału w walce. Uwłaszczenie czyniło zaś z chłopów właścicieli, i to indywidualnych. Odmienne niż w rdzennej Rosji, gdzie ziemię otrzymali nie indywidualni gospodarze, ale gminy, na terenach dawnej Rzeczypospolitej, z zamiarem złamania polskiego ziemiaństwa reforma wdrażana przez Rosjan była bardziej radykalna, a ziemię otrzymywali poszczególni gospodarze, a nie gminy. Uwłaszczenie stworzyło rynek wewnętrzny, włączyło chłopów prowadzących dotąd gospodarkę naturalną w obieg pieniężny. W oparciu o ten rynek rozwinął się przemysł i urosły miasta. Skutek był taki, że kraj rozwinął się cywilizacyjnie, a w latach 1918–1920 uobywatelnieni chłopci polscy jako właściciele pozostali odporni na bolszewickie hasła.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



CBA ZATRZYMAŁO KOLEJNYCH ŁAPÓWKARZY

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Przedsiębiorcy z branży deweloperskiej, transportu i logistyki, prezes Izby Gospodarczej Transportu Lądowego oraz właściciel prywatnej stacji telewizyjnej i uczelni niepublicznej w Katowicach, a także wykładowca tej uczelni zostali zatrzymani przez CBA.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 LISTOPADA 2019

3

AFERA \ Atak na prace sejmowej podkomisji ds. katastrofy smoleńskiej

Medialne torpedowanie prac komisji Macierewicza

Prokuratura Krajowa włączyła samolot Tu-154M o numerze bocznym 102 do materiału dowodowego w śledztwie ws. katastrofy smoleńskiej. W konsekwencji każdorazowe zbliżenie się ekspertów do maszyny będzie wymagało pozwoleń. Powodem tej decyzji miały być zniszczenia powstałe podczas badań wykonywanych przez członków podkomisji smoleńskiej. – Widać, że ktoś za wszelką cenę nie chce dopuścić do ujawnienia prawdy o tej tragedii – powiedział nam Antoni Macierewicz.

**Sebastian Moryń,
Jan Przemyski**

W środę portal wPolityce.pl opublikował artykuł, w którym poinformował o decyzji Prokuratury Krajowej (PK) dotyczącej włączenia samolotu Tu-154M o numerze bocznym 102 do materiału dowodowego w śledztwie ws. katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. Maszyna ta jest bliźniaczym modelem płatowca, który ponad dziewięć lat temu rozbił się pod Smoleńskiem. Autorzy materiału, powołując się na opinię śledczych, podali w tekście, że „102” wielokrotnie była przedmiotem oględzin prokuratorów i biegłych, lecz czynności te nie miały charakteru niszczącego. „Inaczej było w przypadku działań członków podkomisji działającej przy MON. Gdy we wrześniu 2018 r. prokuratura dowiedziała się o demontażu części samolotu, zwróciła się do Ministerstwa Obrony o inwentaryzację płatowca i przywrócenie go do stanu pierwotnego.



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Niestety okazało się to już niemożliwe – czytamy na wPolityce.pl. Dalej autorzy podali, że „reprezentujący tragedię smoleńską w momencie, gdy jej prace zbliżają się do finału. Podobny atak portal ten przypisał w kwietniu 2018 r., gdy komisja przygotowywała raport techniczny – powiedział nam Macierewicz. – Widać, że ktoś za wszelką cenę nie chce dopuścić do ujawnienia prawdy o tragedii smoleńskiej. Tym razem próbuje się uniemożliwić dokończenie badań niezbędnych do ana-

liz NIAR (Narodowy Instytut Badań Lotniczych) w Wichita, w USA – dodał marszałek senior. Antoni Macierewicz odniósł się również do zarzutów prokuratury, jakoby członkowie podkomisji smoleńskiej niszczyli Tu-154M o numerze bocznym 102. – Trzeba przy tym jednoznacznie podkreślić, że wszelkie zarzuty dotyczące niszczenia samolotu bliźniaczego Tu-154 nr 102 są nieprawdziwe. W chwili podjęcia badań przez komisję sa-

molot ten był już od kilku lat trwale wycofany z użytku. Badania realizowane przez komisję ograniczają się wyłącznie do niezbędnych czynności, a prokuratura miała przez cały czas swobodny, niczym nieskrępowany dostęp do samolotu i z tej możliwości wielokrotnie korzystała – wyjaśnia „Codzienniej” szef podkomisji smoleńskiej. – Co więcej, ustawa Prawo lotnicze oraz porozumienie ministra sprawiedliwości i ministra obrony narodowej z 2014 r. przesądza o tym, że komisja i prokuratura mają równy dostęp do dowodów, a w wypadku różnicy zdań powinno dojść do spotkania prokuratora i przewodniczącego komisji celem porozumienia. Prokuratura w tej sprawie nie sygnalizowała takiej potrzeby. Oznacza to, że wszelkie próby zawłaszczenia materiału dowodowego są bezprawne i muszą zostać uznane za nieważne – stwierdził jednoznacznie Antoni Macierewicz.

Do całej sprawy odniosła się również dziennikarka Ewa Stankiewicz, od lat zajmująca się tematem katastrofy smoleńskiej, a prywatnie żona jednego z członków podkomisji Glenna Jørgensena. – Obawiam się, że przedstawianie niezbędnych prac badawczych z sugestią, że to niszczenie, ma storpedować końcówkę bardzo specjalistycznych i potrzebnych badań. To, że robi się to teraz, na samym finiszu prac w Mińsku za pomocą nieaktualnych i wprowadzających w błąd zdjęć sprzed pół roku, jest bardzo niepokojące – powiedziała nam publicystka.

dziwić – mówi „Codzienniej” Łukasz Schreiber. Przypomina także, że Miller był de facto drugą osobą w całym aparacie komunistycznym tuż przed upadkiem komuny. – I takich ludzi wprowadzili na listy i do PE – mówi nam Schreiber. Z kolei podczas prezentacji przez posła Annę Milczanowską (PiS) sylwetki prof. Pawłowicz posłowie opozycji krzyczeli „hańba”, utrudniając posłance dokończenie przedstawiania sylwetki kandydatki. Kilku posłów, w tym m.in. znana hejterka Klaudia Jachira (KO), utworzyło napis „Hańba”. Marszałek Witek po pięciominutowej przerwie, którą zarządziła, stwierdziła, że posłowie takim zachowaniem naruszyli powagę Sejmu.

Paweł Tunia

Przeszkadza im Piotrowicz, ale Miller czy Cimoszewicz już nie

WYBORY DO TK \ Późnym wieczorem w czwartek Sejm wybrał prof. Krystynę Pawłowicz, Stanisława Piotrowicza i prof. Jakuba Stelinę na sędziów TK. W czasie prezentacji kandydatury Piotrowicza, który był prokuratorem w PRL, opozycja krzyczała „precz z komuną”. Jednocześnie posłom m.in. z PO nie przeszkadzało przed wyborami do PE utworzenie wspólnych list z Leszkiem Millerem czy Włodzimierzem Cimoszewiczem – aktywnymi działaczami PZPR.

Sejm powołał trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego w miejsce ustępujących: Marka Zubika, Piotra Tulei i Stanisława Rymara, których kadencja mija 3 grudnia br. Podczas prezentowania życiorysu Stanisława Piotrowicza posłowie opozycji krzyczeli „precz z komuną”. Okrzyki nawiązywały do pracy kandydata na stanowisku prokuratora m.in. w la-

tach 80. Minister w KPRM Łukasz Schreiber przypomniał posłom opozycji, że przed wyborami do Parlamentu Europejskiego stworzyli Koalicję Europejską, do której należeli ludzie sprawujący ważne funkcje w czasach PRL. – Zrobiliście grupę rekonstrukcyjną PZPR-’89 nie 20 lat temu, ale w tym roku, w wyborach do Parlamentu Europejskiego – mó-

wił poseł w Sejmie. Zarzut dotyczący przeszłości Piotrowicza sformułował m.in. Władysław Teofil Bartoszewski (PSL), który chyba zapomniał, że kandydował do PE z tej samej listy co Włodzimierz Cimoszewicz, aktywny działacz PZPR. Na listach KE razem z kandydatami z PO i PSL znaleźli się także m.in. Janusz Zemke, były I sekretarz PZPR w Bydgoszczy, czy

Leszek Miller, były sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. – Takie krzyki w sytuacji, gdy niedawno tworzyło się koalicję z SLD, gdy na listach znaleźli się byli sekretarz ds. propagandy w stanie wojennym oraz kandydaci, którzy mają w swojej historii aktywny udział w PZPR, kiedy tworzy się pakt w Senacie, aby współpracować z tymi ludźmi, mogą bardzo

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



DZIŚ BEZPŁATNIE SKONTROLUJESZ ŚWIATŁA

KAMPANIA \ Dziś (23 listopada) w ramach kampanii pt. „Twoje światła – nasze bezpieczeństwo” kierowcy będą mogli bezpłatnie skontrolować światła swojego pojazdu na stacjach kontroli pod patronatem Instytutu Transportu Samochodowego oraz zrzeszonych w Polskiej Izbie Stacji Kontroli Pojazdów.

SKANDAL \ Tablica gloryfikująca niemieckich żołnierzy na cmentarzu w Bytomiu. IPN zawiadamia prokuraturę

Znowu godzą w pamięć polskich ofiar

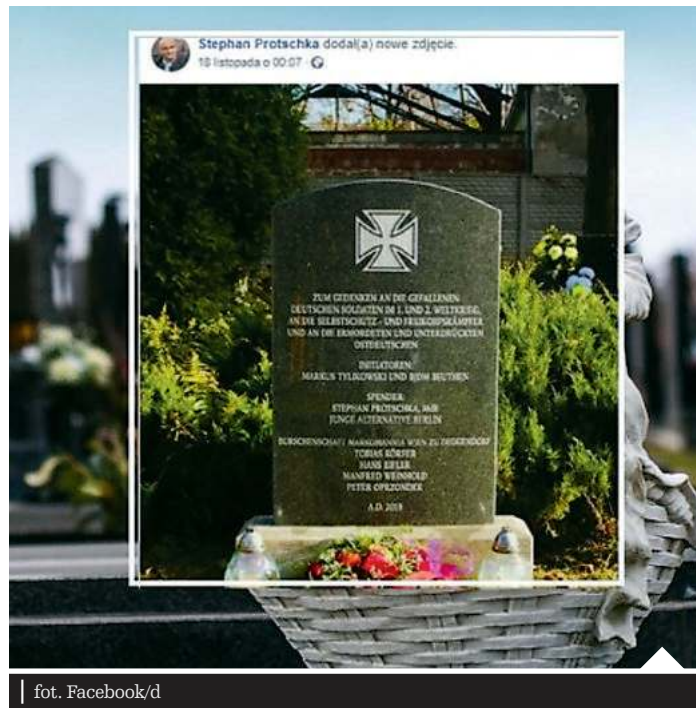
Na cmentarzu parafialnym w Bytomiu odsłonięto tablicę upamiętniającą niemieckich żołnierzy poległych w czasie I i II wojny światowej, w tym członków Selbstschutzu oraz Freikorpsów. Prezydent Bytomia postanowił powiadomić o sprawie IPN.

Zdaniem Instytutu jest to obiekt wystawiony nielegalnie, powstał z naruszeniem przepisów prawa polskiego, ponadto jest nie do pogodzenia z szacunkiem dla pamięci ofiar niemieckich zbrodniczych formacji narodowo-socjalistycznych. IPN zapowiedział zawiadomienie prokuratury.

W niedzielę 17 listopada 2019 r. w Niemczech obchodzony był Narodowy Dzień Żałoby poświęcony pamięci ofiar wszystkich wojen i represji totalitarnych. Delegacja IPN brała udział w uroczystościach w Berlinie. Oddano hołd niewinnym ofiarom zbrodni niemieckiego narodo-

wo-socjalistycznego reżimu, a także wezwano do pokoju, pojednania i współpracy.

W tym samym czasie na cmentarzu parafii Wniebowzięcia NMP przy ul. Powstańców Śląskich w Bytomiu została odsłonięta tablica pamiątkowa gloryfikująca żołnierzy narodowo-socjalistycznych Niemiec z okresu II wojny światowej, członków Selbstschutzu i Freikorpsów oraz zamordowanych i ciemionych Niemców ze Wschodu. Inicjatorem powstania tablicy jest Marek Tylikowski, sekretarz Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej (niem. Bund der Jugend der Deutsche Minderheit, BJDM).



fot. Facebook/d

Zarządca cmentarza nie wyraził zgody na instalację tablicy, a inicjatorzy nie uzyskali opinii Instytutu, wymaganej zapisem ustawy o IPN.

„Tego rodzaju działania w sposób bulwersujący godzą w pamięć milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej – narodowości polskiej

i żydowskiej – zamordowanych przez członków zbrodniczych formacji narodowo-socjalistycznych Niemiec. Stanowią zarazem zaprzeczenie idei dobrosąsiedzkiej współpracy i porozumienia” – pisze w komunikacie IPN.

Jak zaznacza Instytut, upamiętnienie żołnierzy formacji III Rzeszy na terenie Polski w miejscu innym niż wyznaczone 13 niemieckich zbiorczych cmentarzy wojennych (według ustalonych reguł) jest nie do pogodzenia z obowiązującymi od przeszło 25 lat zasadami współpracy polsko-niemieckiej.

Selbstschutz to formacja odpowiedzialna za terroryzowanie polskiej ludności i zabójstwa polskich działaczy już w latach 20. XX w. – szczególnie na terenie Górnego Śląska. Oddziały Freikorps brały zaś udział w zwalczaniu polskich organizacji po I wojnie światowej, m.in. występując zbrojnie przeciwko powstaniom śląskim. Członkami tej formacji byli późniejsi prominentni członkowie władz nazistowskich Niemiec, w tym zbrodniarze wojenni, tacy jak Erich von dem Bach-Zelewski czy Rudolf Höss.

(mg)

Szydło: ugrupowania lewicowe chcą destrukcji rodziny

WOJNA CYWILIZACYJNA \ Program Zjednoczonej Prawicy kładł nacisk na rodzinę, a ugrupowania lewicowe proponują „pewien model destrukcji rodziny” – oceniła w piątek w Krakowie b. premier Beata Szydło, krytykując oddanie Lewicy przewodnictwa w sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny.

Była premier, europoseł PiS, zabrała głos podczas konferencji „Od tolerancji do despotyzmu. Lewicowy marsz na Polskę”, organizowanej przez europośła PiS Ryszarda Legutkę w siedzibie Zgromadzenia Księży Misyjonarzy.

Beata Szydło podkreśliła, że program Zjednoczonej Prawicy był oparty na rodzinie i taki program powinien być kontynuowany. W jej ocenie błędem jest oddanie lewicy przewodnictwa w komisji polityki społecznej i rodziny w Sejmie. Przewodniczącą tej komisji została wiceszefowa Klubu Lewicy Magdalena Biejat. „W czasach, kiedy w polskim parlamencie znalazła się reprezentacja ugrupowań lewicowych, które nie ukrywają, z jakim programem przyszły – bo nie można im odmówić, że nie mają programu dotyczącego

rodzin – ale to zupełnie inny model budowania rodziny; myślę, że możemy powiedzieć, że to pewien model destrukcji rodziny” – mówiła b. premier.

Zaapelowała też, by nie bać się mówić o chrześcijańskich wartościach, by „nie oddawać symbolu, jakim jest rodzina” będąca – jak mówiła – fundamentem wartości.

Szydło podzieliła się z publicznością swoimi doświadczeniami jako europoseł. Wcześniej, mówiąc o dyskusjach nad poprawnością językową związaną z gender, powiedziała, że jest „europosełką”, a nie „europosłanką”. Według niej przedstawiciele partii konserwatywnych są stygmatyzowani w Parlamencie Europejskim i politycy Prawa i Sprawiedliwości mocno to odczuwają w Brukseli. Była premier powie-

działa też, że Zjednoczona Prawica potrafi zaakceptować poglądy innych i tego samego oczekuje od środowisk lewicowych, ponieważ – jak mówiła – na tym polega tolerancja.

Do uczestników piątkowej konferencji list skierował metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Duchowny ocenił, że „prawdę, której źródłem jest Bóg, wielokrotnie próbowano w przeszłości przesłonić półprawdami, zatuszować”. Jak dodał, naród polski wielokrotnie jednoczył się, stając w obronie wiary i wartości. „Również i dziś konieczne jest poszukiwanie tej prawdy, która mówi o głębokiej wartości każdego człowieka. Konieczne jest zjednoczenie Polaków w ich obronie” – napisał arcybiskup.

(sm/PAP)

Sukces mimo trudności

SEJM \ Posłowie PiS Marek Ast, Arkadiusz Mularczyk, Bartosz Kownacki i Kazimierz Smoliński to wybrani w czwartek w nocy członkowie Krajowej Rady Sądownictwa. Głosowanie sejmowe w tej sprawie zostało przerwane i następnie powtórzone, co oburzyło opozycję. – Pani marszałek postąpiła zgodnie z regulaminem – mówił po piątkowym posiedzeniu Prezydium Sejmu wicemarszałek Sejmu i szef klubu PiS Ryszard Terlecki.

Jak podaje PAP, pierwsze z głosowań nad wyborem nowych członków KRS zostało przerwane przez marszałek Sejmu Elżbietę Witek. Marszałek zapytała, czy nowi posłowie mają problem z głosowaniem. Z nagrań wynika, że pewna posłanka powiedziała: „Jest problem”. Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki poinformował, że z nieprawidłowo działającymi urządzeniami zmagano się kilku posłów.

– Wyszło trochę niezręcznie. Jedną z posełek, a właściwie dwie posłanki wyrażały obawy, że przegramy głosowanie. [...] Oczywiście pani marszałek nie kierowała się tym głosem. Nikt zresztą nie znał wyników

głosowań. Marszałek znała na podstawie sytuacji – bo posłowie zgłaszali problem z urządzeniami [do głosowania], prezes Kaczyński miał tę samą sytuację co poseł Szczerba [...] – by głosowanie powtórzyć – wyjaśniał w piątek TVP Info szef klubu PiS. Podkreślił, że regulamin Sejmu przewidywał zarządzenie przerwy i powtórzenie głosowania.

Takie wyjaśnienia nie przekonują jednak opozycji, która zapowiedziała złożenie zawiadomienia do prokuratury o możliwości nadużycia stanowiska przez marszałek Sejmu. – [Zawiadomienie] jest niepoważne – skomentował Ryszard Terlecki.

Maria Kobylńska



NIE POZWÓL DZIECKU NIE CZYTAĆ!

AKCJA \ „Zadbaj o książkowy rozwój dziecka” to motyw przewodni kampanii promującej czytelnictwo. W ramach akcji „Mała książka – wielki człowiek” w całej Polsce są rozdawane „wyprawki czytelnicze”.



DZWON ZYGMUNT UCZCIŁ PAMIĘĆ

PAMIĘĆ \ W piątek ok. 12.30 z okazji odbywających się w Wilnie uroczystości pogrzebowych 20 powstańców styczniowych dzwonnicy wawelscy bili w dzwon Zygmunt.



fot. Pixabay/d

EDUKACJA \ Nauczają dzieci seksualnych zбочeń

Tolerancja zła

Prawdopodobnie chodzi o ideologiczną i obyczajową indoktrynację dzieci i młodzieży – mówi „Codziennej” socjolog i polityk PiS Jacek Kurzępa, komentując projekt warszawskiego ratusza pt. „Szkoła przyjazna prawom człowieka. Jak przeciwdziałać wykluczeniu i przemocy w szkole?”.

Maria Kobylińska

Przedsięwzięcie jest realizowane od sierpnia 2018 r. Pierwszą dzielnicą objętą projektem była Ochota. Jak podaje portal internetowy Biura Edukacji m.st. Warszawy, wśród młodzieży mieszkającej na Ochocie pojawia się przemoc związana z wielokulturowością. Warszaw-

scy urzędnicy zdecydowali się więc wyposażać szkoły w narzędzia, które „umożliwią przede wszystkim dialog, poszanowanie dla drugiego człowieka”. Od września br. do grudnia 2024 r. przedsięwzięcie realizowane będzie we wszystkich szkołach podstawowych, które zechcą się do niego włączyć. Obecnie oprócz Ochoty są to dzielnice Wawer, Wola i Wilanów.

Program „Szkoły przyjaznej prawom człowieka” ma wyeliminować agresję i dyskryminację wśród młodzieży. Cele projektu są jednak szeroko zakrojone i nie dotyczą jedynie likwidacji przemocy rówieśniczej. W czerwcu br. na konferencji prasowej zorganizowanej w podstawówce nr 61 na Ochocie prezydent stolicy Rafał Trzaskowski powiedział, że istotnym zadaniem szkoły przyjaznej

prawom człowieka jest tolerancja także względem odmienności seksualnej młodych ludzi. – Niezależnie od tego, jakiej orientacji seksualnej są dzieci, w polskiej szkole powinny się czuć bezpieczne – oświadczył Trzaskowski. W informacji prasowej opublikowanej przez Biuro Marketingu Urzędu m.st. Warszawy można przeczytać, że celem projektu jest ponadto „wyeliminowanie braku akceptacji wobec inności” wśród dzieci i młodzieży. Zapytaliśmy pracowników Urzędu m.st. Warszawy, co oznacza ta inność, nie udzielono nam jednak odpowiedzi. Okazuje się natomiast, że w kontekście szkoły przyjaznej prawom człowieka dzieci mają zaakceptować nie tylko poglądy, lecz także wszelką inność rówieśników, w tym dewia-

cje seksualne czy zmianę ich płci. Młodzież jest tego uczona przez m.in. działaczy na rzecz LGBT+. Np. w Szkole Podstawowej nr 4 zajęcia z uczniami przeprowadzali Michał Pawłęga, edukator seksualny i realizator projektów LGBT+, oraz Agnieszka Kozakoszczak, działaczka LGBT+, feministka, uczestniczka Tęczowych Piątków i członek Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej. Nie wiadomo, czy opiekunowie uczniów mogą ich zwolnić z zajęć. Projekt przewiduje co prawda spotkania informacyjno-edukacyjne dla rodziców, ale te mają jedynie przygotować ich do promocji i wsparcia przedsięwzięcia w szkole. Z nieoficjalnych informacji wiemy natomiast, że w niektórych placówkach odbyły się szkolenia dla nauczycieli o tematyce gender. O skomentowanie projektu poprosiliśmy Ministerstwo Edukacji Narodowej. „Wiemy, że Warszawa boryka się z licznymi problemami w zakresie swoich kompetencji. [...] Dotychczas nic nam nie wiadomo, aby prezydent wspierał kiedykolwiek działania szkół związane z realizacją programu wychowawczo-profilaktycznego [...]. To środowisko szkolne decyduje o działaniach wychowawczych, które powinny być realizowane w danej szkole” – napisała nam rzeczniczka MEN Anna Ostrowska. Odmienne zdanie w sprawie projektu warszawskich władz wyraził socjolog i polityk PiS Jacek Kurzępa. – W tym przypadku chodzi prawdopodobnie o ideologiczną i obyczajową indoktrynację dzieci i młodzieży dotyczącą edukacji seksualnej. Na takie coś nie wolno pozwolić – powiedział.

Afera policka kompromituje PO

ŚLEDZTWO \ CBA zatrzymało kolejne dwie osoby w ramach śledztwa związanego z tzw. aferą policką. Chodzi o Joannę Ż., prezes Chemika Police, oraz Radosława C., dyrektora biura poselskiego europosłanki PO Danuty Hübner. Chodzi o przywłaszczenie 180 tys. zł. Część z tych pieniędzy poszła na kampanię Platformy Obywatelskiej.

Joanna Ż. i Radosław C. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy szczecińskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w czwartek. Joanna Ż. to była prezes Klubu Piłki Siatkowej Chemik Police oraz radna sejmiku z ramienia Platformy Obywatelskiej, a także kandydatka tej partii do Sejmu. To właśnie przynależność partyjna pomogła jej w objęciu posady prezesa klubu.

Klub funkcjonował bardzo dobrze dzięki wsparciu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne. Jak ustalili śledczy, w okresie, w którym prezesem była Joanna Ż., pieniądze z klubu płynęły szerokim strumieniem na kampanię wyborczą PO. Dlatego drugą osobą, która została zatrzymana, jest Radosław C., były dyrektor biura europosłanki Danuty Hübner. – Wszystko wskazuje na to, że przywłaszczyli oni po-

nad 180 tys. zł z Klubu Piłki Siatkowej Chemik Police SA, a część z tych środków wydatkowano na zakup powierzchni reklamowych – billboardy i plakaty związane z kampanią wyborczą – mówi Temistokles Brodowski, rzecznik prasowy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. – W toku czynności dokonano także przeszkowania nieruchomości zajmowanych przez zatrzymanych – dodał. Osoby zatrzy-

mane zostały doprowadzone do Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Tam usłyszały one zarzuty przywłaszczenia mienia. Do dziś agenci CBA zatrzymali 19 osób zamieszanych w aferę. Zatrzymani, działając w porozumieniu ze sobą na szkodę Klubu Piłki Siatkowej Chemik Police SA, przywłaszczyli w 2015 r. kwotę 184 500 zł – wyjaśnia prokurator Ewa Bialik z prokuratury Krajowej.

– Czynili to, zawierając fikcyjne umowy i mając świadomość, że nie zostaną one nigdy zrealizowane. Chodziło o rzekome usługi polegające na przygotowaniu analiz meczów czy z zakresu marketingu i public relations. Na podstawie wystawionych faktur klub sportowy wypłacał pieniądze na rzecz podmiotu gospodarczego, mimo że nie wykonał on usług wskazanych w fakturach na rzecz klubu. Część z przywłaszczonych pieniędzy przeznaczona została na finansowanie kampanii wyborczej kandydata na posła do Sejmu RP w 2015 r. Tomasz Duklanowski



PUTIN ODPOWIE NA PYTANIA NARODU

ROSJA \ Prezydent Władimir Putin wystąpi 19 grudnia na dorocznej konferencji prasowej dla mediów rosyjskich i zagranicznych – poinformował w piątek Kreml. Będzie to piętnaste tego rodzaju spotkanie z prasą. Putin przeprowadza takie konferencje od 2001 r. W trakcie konferencji rosyjski przywódca odpowiada na pytania z sali, zwykle przez kilka godzin.

JEROZOLIMA \ Akt oskarżenia przeciwko premierowi

Polityczna burza nad Izraelem

Prokurator generalny Izraela postawił urzędującego premiera kraju Benjamin Netanjahu w stan oskarżenia w sprawach dotyczących korupcji, nadużycia zaufania i defraudacji. Szef rządu określił ten krok zamachem stanu.

Petar Petrović

Zgodnie z prawem Benjamin Netanjahu nie musi w związku z oskarżeniem składać dymisji. Jednak będzie musiał ustąpić ze stanowiska, jeśli zostanie skazany. Jego proces rozpocznie się najprawdopodobniej za kilka miesięcy. Premier może uniknąć procesu, decydując się na ugodę pozasądową. Jeśli zostałby on skazany za korupcję, groziłoby mu nawet 10 lat więzienia, a za defraudację i nadużycie zaufania kolejne trzy lata.

W wystąpieniu telewizyjnym po decyzji prokuratora generalnego Awichaja Mandelblita Benjamin Netanjahu określił zarzuty jako „zamach stanu” i powiedział, że śledztwo było nieuczciwe i zbudowane na fałszywych

oskarżeniach. Zaapelował też o przeprowadzenie dochodzenia wobec samych śledczych, gdyż jak podkreślił, „ani oni, ani policja nie stoją ponad prawem”. Premier zapowiedział przy tym, że nadal będzie rządził krajem.

O tym, że w świetle postawionych zarzutów premier powinien zrezygnować ze sprawowania funkcji, mówił jego główny polityczny rywal, lider sojuszu Niebiesko-Białych i były szef sztabu generalnego izraelskiej armii Benny Gantz. Podkreślił on, że Benjamin Netanjahu nie ma ani społecznego, ani moralnego mandatu do sprawowania władzy.

Śledztwo wobec obecnego premiera trwało od prawie trzech lat. W ub.r. policja zarekomendowała postawienie mu zarzutów korupcyj-



Premier Izraela Benjamin Netanjahu | fot. Nir Elias/Reuters

nych w sprawie dotyczącej jednego z gigantów telekomunikacyjnych. Zdaniem śledczych szef rządu w zamian za przychylne dla firmy zmiany w prawie, dzięki którym miała ona zyskać setki milionów dolarów, miał być pozytywnie przedstawiany w należącym do niej serwisie informacyjnym.

Pozostałe dwie sprawy, w których policja zarekomendowała przedstawienie Netanjahu zarzutów, dotyczyły przyjmowania wartościowych prezentów od przedstawicieli świata biznesu, a także oferowania jednej z gazet korzystnych zmian w prawie w zamian za pozytywne przedstawienie jego osoby. Netanjahu wszystkie te oskarżenia oceniał jako motywowaną politycznie próbę ataku na swoją osobę.

Tymczasem w czwartek prezydent Izraela Re’uwen Rivlin polecił parlamentowi wskazanie kandydata na premiera. Wcześniej nie udało się stworzyć rządu najpierw obecnemu premierowi Benjaminowi Netanjahu, a później jego politycznemu przeciwnikowi Benny’emu Gantzowi.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Nad Sekwaną szykuje się seria strajków

FRANCJA \ Już 5 grudnia w całym kraju rozpoczną się wielotysięczne protesty z udziałem przedstawicieli większości grup zawodowych i społecznych. – Będą to największe demonstracje społeczne we Francji za prezydentury Emmanuela Macrona – mówi paryski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Udział w grudniowych strajkach zapowiedziały już cztery główne kolejowe związki zawodowe. To oznacza, że w okresie przedświątecznym prawie cała francuska sieć kolejowa może zostać sparaliżowana. Na strajk zdecydowały się również dwa największe nauczycielskie związki zawodowe, które domagają się zwiększenia poziomu bezpieczeństwa nauczycieli oraz odejścia od reformy edukacji narodowej.

Do protestów dołączy również sześć związków zawodowych działających we francuskim przedsiębiorstwie transportu publicznego w Paryżu (Régie autonome des transports parisiens). Strajk w publicznej komunikacji miejskiej w takich miastach, jak Lyon, Montpellier czy Bordeaux, zapowiedziały również inne związki za-

wodowe. – Zapewne część protestujących zdecyduje się na metodę żółtych kamizelek i zacznie strajkować bez pozwolenia, co przyniesie jeszcze lepsze efekty – wskazuje Zbigniew Stefanik. Na ulice wyjdą również przedstawiciele służby zdrowia, którzy protestują od marca br. Domagają się oni zwiększenia funduszy dla szpitalnych oddziałów ratunkowych, oddłużenia części placówek, a także wypłaty pieniędzy za przepracowanie 500 mln godzin nadliczbowych.

Na akcję strajkową zdecydował się również jeden ze związków reprezentujących pracowników linii lotniczych Air France. Demonstrować chcą też związki zawodowe pracowników policji oraz straży pożarnej. – Wspólnym mianownikiem tych działań są sprzeciw wobec planowanej reformy

emerytalnej, poprawa warunków pracy i podwyżka płac w sektorze publicznym – mówi Zbigniew Stefanik.

Zdaniem paryskiego komentatora „Codziennej” nad Sekwaną szykuje się jeszcze większy kryzys niż ten związany z demonstracjami żółtych kamizelek. – Wtedy protestowały raczej osoby pracujące w sektorze prywatnym. Plan ratunkowy z grudnia ub.r. uspokoił część środowiska. A obecnie do sektora prywatnego dołączają pracownicy sektora publicznego – mówi Stefanik. – Z tego też powodu, chcąc ratować sytuację, prezydent Macron wraz z premierem Édouardem Philippe’em jeżdżą po kraju, przedstawiając plany ratunkowe dla różnych branż – dodaje ekspert.

Paweł Kryszczak

Kolejny etap pielgrzymki Franciszka

TOKIO \ Po wizycie w Tajlandii Ojciec Święty wyruszył do Japonii, gdzie w weekend spotka się m.in. z cesarzem Naruhito. Upamiętni również ofiary zagłady atomowej w Hiroszimie i Nagasaki.

W sobotę Franciszek spodziewany jest w Japonii, gdzie przez kolejne trzy dni będzie kontynuował azjatycką pielgrzymkę. Biskup Rzymu odwiedzi m.in. Nagasaki i Hiroszimę, gdzie będzie się modlił w katedrze Urakami, odbudowanej po ataku atomowym w 1945 r. Wizytując Muzeum Pokoju, upamiętni również ofiary zagłady atomowej. Papież spotka się też z najwyższymi władzami Kraju Kwitnącej Wiśni – intronizowanym 22 października br. cesarzem Naruhito oraz premierem Japonii Shinzō Abe. Zwierzchnik Kościoła będzie jednym z pierwszych gości zagranicznych cesarza, który niedawno oficjalnie przejął władzę.

Watykan poinformował, że podczas uroczystej poniedziałkowej mszy św. na stadionie w Tokio wśród zgromadzonych osób ma się pojawić 83-letni Iwao Hakamada, który nie-

śluszenie oskarżony o mord, spędził 46 lat w celi śmierci. Papież Franciszek poprosił o obecność byłego więźnia, gdyż jako przeciwnik kary śmierci nawołuje do powszechnego uznania egzekucji za moralnie niedopuszczalną.

Japonia jest drugim przystankiem w pielgrzymce papieża. Od środy Franciszek przebywał w Tajlandii. W czwartek odwiedził siedzibę tamtejszego rządu, gdzie zaapelował o zwalczanie prostytucji i ochronę kobiet i dzieci. Następnie biskup Rzymu odbył spotkanie z najwyższym patriarchą buddyjskim, 92-letnim Sathitem Mahą Simaramem. Podczas rozmowy w świątyni Wat Ratchabophit Franciszek wyjaśnił, że kontynuuje dialog kulturowy zapoczątkowany przez swoich poprzedników.

(jk)

NA TROPIE SZPIEGÓW

SERBIA \ Prezydent Aleksandar Vučić potwierdził, że serbskie służby wywiadowcze wpadły na trop zakrojonej na szeroką skalę afery szpiegowskiej Rosji. „Chodzi o 10 przypadków kontaktowania się z trzema serbskimi źródłami, które zostały sfilnowane” – oświadczył.

fot. Steve Marcus/Reuters

CHINY NACISKAJĄ NA TRUMPA

PEKIN \ Chińskie MSZ zażądało od prezydenta USA Donalda Trumpa, aby nie podpisywał przyjętych przez amerykański Kongres ustaw wspierających demonstrantów w Hongkongu.

fot. Tom Brenner/Reuters

WILNO \ Uroczystości pogrzebowe powstańców styczniowych

Przywrócono godność bohaterom

Polska i Litwa wspólnie oddały hołd żołnierzom ostatnich w historii walk o wyzwolenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zamordowani ponad 150 lat temu powstańcy styczniowi, których heroizm i odwaga miały zostać zapomniane, spoczęli w piątek na cmentarzu Na Rossie. W uroczystym pochówku wzięli udział prezydenci obu krajów – Andrzej Duda i Gitanas Nausėda.



Prezydenci Polski i Litwy Andrzej Duda oraz Gitanas Nausėda | fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

Iłona Lewandowska

P r z e b y w a j ą c y od czwartku z wizytą na Litwie prezydent RP Andrzej Duda stwierdził, że piątkowy pogrzeb to niezwykle ważne i symboliczne wydarzenie. – To ważne, że czynimy to razem. Prezydenci Polski i Litwy pomaszeraują w kondukcie ku Ostrej Bramie i cmen-

tarzowi Na Rossie. Będą im towarzyszyli przedstawiciele władz łotewskich, ukraińskich i białoruskich. Wspólna państw tej części Europy, Europy Środkowej, traktuje ich jako swoich bohaterów – wskazał prezydent RP w przededniu uroczystości.

Od piątkowego poranka trumny z prochami dowódców powstania styczniowego gen. Zygmunta Sierakowskie-

go i Wincentego Konstantego Kalinowskiego oraz kilkunastu uczestników heroicznego boju, straconych w latach 1863–1864, były wystawione w katedrze wileńskiej. Złożyły im hołd tłumy mieszkańców. W południe rozpoczęła się uroczysta msza św. pod przewodnictwem metropolity wileńskiego abp. Gintarsa Grušasa, w której wzięli udział biskupi i kapelani woj-

skowi z Litwy, Polski i Białorusi.

Następnie kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami Wilna. Polska połączyła się w tym czasie z Litwą nie tylko przez obecność przedstawicieli najwyższych władz, lecz także symbolicznie – gdy były dzwony w Wilnie, w Krakowie na Wawelu zabrzmiał dzwon Zygmunt. W uroczystościach wzięli

również udział mieszkający na Litwie Polacy. Do podążania za trumnami z prochami bohaterów walk o niepodległość i zabrania flag narodowych wzywała od kilku tygodni Ambasada RP na Litwie.

Bohaterzy walk o wolność od rosyjskiego zaborcy spoczęli w kaplicy na Starej Rosie. Pożegnali ich prezydent Litwy Gitanas Nausėda, prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, szef MON Mariusz Błaszczak oraz wicemarszałkowie obu izb polskiego parlamentu, wicepremierzy Ukrainy i Białorusi, a także minister kultury Łotwy.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości kaplica pozostała otwarta dla wszystkich odwiedzających. Do 24 listopada wartę honorową przy grobach powstańców będą pełnili przedstawiciele harcerzy, litewskich skautów oraz Litewskiego Związku Strzeleckiego.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurieru Wileńskiego”, partnera „Codziennej”

Coraz mniej ofiar terrorystów

BEZPIECZEŃSTWO \ Najnowszy raport dotyczący globalnego terroryzmu, sporządzony przez australijski ośrodek Institute for Economics and Peace (IEP), podaje, że rośnie liczba krajów dotkniętych ekstremizmem. Ekspertci stwierdzają jednak, że coraz mniej osób ginie w wyniku zamachów terrorystycznych.

Analitycy co roku sporządzają raport określający stan zagrożenia terrorystycznego w 163 krajach świata. W najnowszym dokumencie czytamy m.in., że czwarty rok z rzędu spada liczba osób, które straciły życie wskutek ataków terrorystycznych. Według danych w ub.r. w tego typu atakach zginęło blisko 16 tys. osób, co w porównaniu z 2017 r. stanowi spadek ogólnej liczby ofiar o 15,2 proc. Ponadto liczba ofiar terrorystów odnotowana w 2018 r. jest o ponad połowę niższa od wyniku zarejestrowanego w 2014 r., kiedy z rąk zamachowców zginęło ponad 33,5 tys. osób.

Badacze jednoznacznie łączą wynik z upadkiem tzw. Państwa Islamskiego (IS) oraz zwycięstwami w walce z radykalną islamistyczną organizacją militarną Asz-Szabab,

działającą na terenie Somalii. – Upadek Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku był jednym z czynników, który spowodował, że kraje Europy Zachodniej odnotowały najniższą liczbę incydentów terrorystycznych od 2012 r. – oświadczył szef IEP Steve Killelea. Tylko w Iraku w 2018 r. zginęło 75 proc. osób mniej niż dwa lata wcześniej.

W ub.r. w Europie odnotowano łącznie 62 ofiary terroryzmu i dwa ataki, w których życie straciło co najmniej pięć osób. Trzy lata wcześniej na Starym Kontynencie miało miejsce aż 11 ataków o charakterze masowym. Zmniejsza się również liczba krajów europejskich dotkniętych terroryzmem. W 2017 r. terroryści przeprowadzili ataki w dziewięciu krajach, zabijając 200 osób, podczas gdy w 2018 r. akty terroryzmu

zarejestrowano w pięciu krajach.

Wyniki odnotowane w Europie różnią się jednak od danych z innych regionów świata, w których coraz więcej krajów ma do czynienia z aktywnością terrorystyczną. W ub.r. zamachy miały miejsce w 103 krajach, podczas gdy w 71 państwach stwierdzono co najmniej jedną ofiarę śmiertelną w wyniku zamachu. W niechlubnej statystyce na pierwsze miejsce wysunął się Afganistan, w którym liczba ofiar w ciągu 12 miesięcy wyniosła 7,4 tys., czyli o 59 proc. więcej niż rok wcześniej. Specjaliści tłumaczą, że tak wysoka liczba to efekt trwającej wojny domowej, i dodają, że w ciągu ostatniej dekady ogólna liczba ofiar w tym kraju wzrosła aż o 631 proc.

.....
Joanna Kowalkowska

Trwa VI Zjazd Klubów „GP” w USA i Kanadzie

WYDARZENIE \ W Michigan rozpoczął się w piątek VI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” w USA i Kanadzie.

Miejscem spotkania klubowiczów jest Orchard Lake w stanie Michigan oraz kościół Matki Boskiej Częstochowskiej w Sterling Heights. Organizatorami wydarzenia są miejscowe kluby „GP”, Komitet Obchodów Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego oraz Fundacja Klubów „Gazety Polskiej”.

– W USA i Kanadzie aktywnie działa ponad 30 klubów „GP” skupiających Polaków, którzy zdecydowali, że swoją pracę i działania dla dobra Polski będą realizowali w klubach „GP” – wskazuje prezes klubów „GP” Ryszard Kapuściński. – Według oficjalnych danych w Stanach Zjednoczonych mieszka blisko 10 mln osób pochodzenia polskiego, a Chicago jest drugim na świecie miastem pod względem liczby Polaków. Takiego potencjału nie wolno zmarnować. Spotkanie w Or-

chard Lake jest kolejną okazją do zastanowienia się, z kim należy budować siłę i jedność Polonii, by stała się ona pełnoprawnym uczestnikiem życia politycznego w USA – dodaje. – W Orchard Lake znajduje się polskie seminarium duchowne, które od lat jest kolebką polskości na tamtym terenie. W Michigan mieszka trzecia co do wielkości Polonia w USA – wyjaśnia redaktor naczelny „GP” i „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

Na zjeździe klubów „GP” obecnych jest wielu znamienitych gości, m.in. marszałek senior RP Antoni Maciejewicz. Zaplanowano kilka paneli dyskusyjnych, poświęconych m.in. niezależności energetycznej Polski, bezpieczeństwu narodowemu, pozycji Polski w UE oraz sytuacji Polonii. Zjazd zakończy się w niedzielę.

.....
(kw, Niezależna.pl)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BĘDZIE SZYBSZA KOLEJ DO ZAKOPANEGO

INFRASTRUKTURA \ Podpisano umowę na remont linii kolejowej Skawina–Sucha Beskidzka–Chabówka–Zakopane. – Inwestycja warta blisko 1,5 mld zł to kolejny krok do krótszych podróży koleją z Krakowa na południe Polski – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Unijne dofinansowanie wyniesie prawie 716 mln zł.

Do Portu Gdańsk przyjechał pierwszy pociąg z Chin w ramach projektu Euro China Train, inaugurując stałe połączenie kolejowe. Odtąd składy będą kursować regularnie z chińskiego Xi'an, przez terminal lądowy Adampol Małaszewicze, do morskiego terminalu kontenerowego DCT. Nowy szlak wzmacnia rolę gdańskiego portu oraz staje się konkurencją dla dróg kolejowych z Państwa Środka do Europy Zachodniej, skracając podróż towarów z Chin nawet o kilka dni.

Paweł Woźniak

Nowe połączenie intermodalne jest efektem współpracy Zarządu Morskiego Portu Gdańsk, terminalu kontenerowego DCT Gdańsk oraz firmy Adampol, która jest organizatorem tego przewozu. Pociąg z Chin przejeżdża przez Kazachstan, Rosję, Białoruś. W terminalu w Małaszewiczach następuje przeładunek z li-

TRANSPORT \ Nowy jedwabny szlak zawitał do Gdańska

Pierwszy regularny pociąg połączył Chiny z Bałtykiem



fot. mat. pras./d

nii szerokotorowej na wagony o europejskim rozstawie szyn. Czas przejazdu pierwszej kolejowej dostawy towarów z Chin do Gdańska wyniósł 12 dni. W razie potrzeby możliwe jest skrócenie tranzytu nawet do 10 dni. Tym razem do polskiego portu trafiło 30 wagonów załadowanych kontenerami, ale docelowo

będzie ich więcej, pociąg może mieć do 41 wagonów.

– Nowe połączenie kolejowe z Chin bezpośrednio do Portu Gdańsk jest alternatywą dla portów zachodnioeuropejskich, która znacząco skraca czas dostawy kontenerów na rynki Skandynawii i Wielkiej Brytanii. Widzimy w tym szansę na wykorzystanie naszej

mocno rozwiniętej siatki połączeń i infrastruktury przeładunkowej – powiedział prezes ZMPG Łukasz Greinke. Jak dodał, dzięki temu rozwiązaniu możliwe staje się przyspieszenie transportu towarów z Chin nawet o 5 dni. – Należy pamiętać również o mniejszej liczbie operacji na kontenerze, co przekłada się na mniejsze

koszty. Od dziś Port Gdańsk może zaoferować szybszą, tańszą i konkurencyjną wobec obecnie funkcjonujących rozwiązań usługę – zapewnił Greinke.

Kolejny pociąg z Chin planowany jest na grudzień, a regularne transporty cotygodniowe na tej trasie ruszą już od stycznia 2020 r. Firma Adampol zapewnia, że w przypadku zwiększonego zapotrzebowania uruchomiony zostanie następny skład.

– Uruchomienie stałego połączenia kolejowego między Chinami a Gdańskiem to wartość dodana dla portu i rozszerzony wachlarz możliwości dla klientów. To dowód, że transport morski oraz lądowy mogą się rozwijać i współistnieć w harmonii, umacniając tym samym pozycję Portu Gdańsk i terminalu DCT jako Północnej Bramy – powiedział Cameron Thorpe, prezes DCT Gdańsk.

Kontenerowy terminal lądowy w Xi'an scala towary z całych Chin. Z Gdańska będą one dystrybuowane statkami przede wszystkim do Skandynawii i Wielkiej Brytanii, ale także do Francji, Hiszpanii oraz Afryki Zachodniej.

Czy zmienią się rachunki za prąd?

ENERGIA \ Robimy wszystko, żeby ceny prądu dla Polaków, dla gospodarstw domowych, również dla przedsiębiorców były jak najniższe. Wszystko jest teraz w rękach Urzędu Regulacji Energetycznych – stwierdził premier Mateusz Morawiecki. – Jest za wcześnie na ocenę, jak zmienią się rachunki za prąd w 2020 r. – twierdzi URE.

Mamy dzisiaj jedne z najniższych cen prądu w Europie. Robimy wszystko, by ceny prądu dla Polaków, dla gospodarstw domowych, również dla przedsiębiorców były jak najniższe – powiedział szef rządu. Nie będzie to jednak łatwe. Przez narzuconą przez Unię Europejską politykę klimatyczną musimy miesięcznie dopłacać do jednej tony emisji CO₂ – w ostatnim czasie było to średnio 25 euro.

– W perspektywie najbliższych lat musimy w jakiś sposób akomodować te koszty – wyjaśnił Morawiecki. – Jednym z naszych sposobów jest to, żeby do czegoś takiego doprowadzała wyższa efektywność operacyjna spółek energetycznych, w których udział kontrolny skarbu państwa jest duży, ale zgodnie z Kodeksem handlowym są one samodzielnymi podmiotami – stwierdził.

– Oprócz tego jest niezależny regulator, Urząd Regulacji Energetyki, który na zasadzie przyporządkowanych sobie różnych zapisów regulacji ustaw, ale również zobowiązań europejskich, podejmuje autonomiczną decyzję – przypomnieli premier. – Wszystko jest teraz w rękach URE – podkreślił.

Jak poinformował Urząd Regulacji Energetycznych, w tym tygodniu trafiły do niego wnioski dotyczące wysokości taryf na sprzedaż energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w 2020 r. Wnioski skierowały zobowiązane do tego przedsiębiorstwa energetyczne, czyli tzw. sprzedawcy z urzędu z czterech grup energetycznych: PGE, Tauronu, Enei i Energi.

Kilka dni temu wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin zapewnił,

że nie będzie podwyżek cen prądu dla indywidualnych odbiorców. Dodał, że podmioty gospodarcze muszą liczyć się z tym, że będą musiały płacić za prąd tyle, ile wynika z rynkowych cen wytwarzania energii. Czy rzeczywiście prąd dla indywidualnych odbiorców nie zdrożeje?

Takiej pewności wciąż nie ma. – Jest za wcześnie na ocenę poziomu ewentualnej zmiany kosztu energii elektrycznej dla gospodarstw domowych – poinformował URE. – Naszym nadrzędnym celem jest równoważenie interesów profesjonalnych uczestników rynku, czyli przedsiębiorstw energetycznych, oraz odbiorców energii, a więc gospodarstw domowych – wyjaśnił prezes URE Rafał Gawin.

.....
(jak, PAP)

PŻM składa ofertę PGNiG

ROZWÓJ \ Największy polski armator Polska Żegluga Morska złożył koncernowi PGNiG ofertę na transport gazu skroplonego LNG z USA do gazoportu w Świnoujściu. PŻM może rozszerzyć działalność, bo zyska sześć nowych gazowców ze stoczni koreańskiej.

Armator chce się włączyć w projekt przewozu amerykańskiego gazu LNG do terminala w Świnoujściu. – Otrzymaliśmy atrakcyjną ofertę na sześć jednostek do transportu LNG od koreańskiej stoczni i jesteśmy gotowi do współpracy w zakresie dostaw gazu. Dalsze działania zależą od stanowiska PGNiG – powiedział Paweł Brzezicki, szef PŻM. Armator dysponuje obecnie 63 jednostkami. Po latach kryzysu, po wprowadzeniu Zarządu Komisarzyckiego i wdrożeniu programu naprawczego firma wychodzi na prostą. Ten rok będzie trzecim z rzędu, kiedy Grupa odnotuje zysk. W 2016 r. strata wynosiła 730 mln zł, a poprzedni zarząd wyprzedawał statki, aby ratować wyniki. – W sytuacji zadeklarowanego przez rząd wzrostu przewozów surowca PŻM miałaby szansę na długofalowy rozwój.

LNG dociera także do naszego kraju z innych kierunków. Polska, wykorzystując do przewozu narodowego armatora, poprawiłaby zarazem swoje bezpieczeństwo energetyczne na wypadek jakiegokolwiek konfliktu (handlowego, zbrojnego czy hybrydowego) – podkreślają analitycy Polityka Inside. Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk wyraził nadzieję, że do współpracy między PŻM a PGNiG dojdzie. – Jesteśmy przekonani, że będziemy partycypować w tych dostawach – powiedział. W ramach 24-letniego kontraktu z oceanu do Polski ma trafić 39 mld m sześć. gazu ziemnego. Nie bez znaczenia jest fakt, że dostawy gazu z USA do Polski realizowałby także krajowy armator.

.....
Lucyna Piwowarska
GospodarkaMorska.pl, RadioSzczecin.pl

BUDŻET \ Łamigłówka do rozwiązania po utrzymaniu 30-krotności składek na ZUS

Rząd nie zamierza zwiększać deficytu

Chcemy utrzymać zapowiedzianą równowagę w przyszłorocznym budżecie, a w sektorze finansów publicznych utrzymać deficyt sięgający ok. 0,4–0,5 proc. PKB – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Finansową dziurę po odstąpieniu od likwidacji tzw. 30-krotności składek na ZUS zrekompensują oszczędności i dodatkowe dochody.

Jan Kamieniecki

Jest pewna łamigłówka do rozwiązania wskutek tej zmiany – przyznał szef rządu, zapytany o konsekwencje decyzji o wycofaniu projektu znoszącego tzw. 30-krotność składek na ZUS. Likwidacja tego limitu miała przynieść ponad 5 mld zł. Pieniądze te zaplanowano po stronie dochodów w przyszłorocznym budżecie, dzięki czemu po raz pierwszy w historii III RP miał on być zrównoważony. Mimo to Morawiecki zapowiedział, że w przyszłym roku rząd chce utrzymać zapowiedzianą równowagę w budżecie, a na poziomie sektora finansów publicznych utrzymać deficyt w wysokości ok. 0,4–0,5 proc. PKB. – Chcemy utrzymać te pa-

rametry, korzystne z punktu widzenia finansów publicznych i postrzegania nas na rynkach międzynarodowych – oświadczył premier. Wyjaśnił też, w jaki sposób zamierza zrealizować ten ambitny plan. Powiedział, że rząd będzie starał się utrzymać zrównoważony budżet poprzez programy oszczędnościowe. Będą też oszczędności wskutek zmniejszenia różnych obciążeń biurokratycznych, a także usprawnienia administracji w szerszym kontekście. – Mniej biurokracji, mniej obciążeń, cięcie wydatków tam, gdzie można to zrobić bez szkody dla działania instytucji państwa. Rozmawialiśmy o tym w Radzie Ministrów i ministrowie wiedzą, że takie są moje oczekiwania – powiedział Morawiecki. Przypomniał, że elementem finansów publicznych

jest też sektor samorządowy. – Apeluję do samorządowców, żeby popatrzyli na przerosty zatrudnienia u siebie w urzędach, żeby popatrzyli na oszczędności wynikające z cyfryzacji i automatyzacji. Będziemy dokonywali takiego przeglądu w skali całego państwa, by utrzymać budżet na zrównoważonym poziomie – podkreślił szef rządu. – Ale będą też dodatkowe pieniądze po stronie dochodów, bo ten ubytek będzie musiał być skompensowany – dodał Morawiecki. Przyjęty przez rząd pod koniec września projekt ustawy budżetowej na przyszły rok zakłada, że dochody budżetu wyniosą 429,5 mld zł. W takiej samej kwocie zaplanowano też wydatki. Oznacza to, że w 2020 r. w budżecie nie będzie deficytu.

(PAP)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Ostrołękę sfinansuje ktoś spoza Europy

ENERGETYKA \ Enea poszukuje partnera, który zapewniłby brakujące środki na budowę bloku energetycznego na węgiel Ostrołęka C. – Bierzemy pod uwagę pozyskanie finansowania spoza Europy – powiedział prezes Enei Mirosław Kowalik. I nie powinno to nikogo dziwić, ponieważ na Starym Kontynencie możliwości finansowania energetyki opartej na węglu są praktycznie wyczerpane.

Skala inwestycji w blok C w Ostrołęce o mocy 1000 MW, który ma być ostatnią dużą elektrownią węglową wybudowaną w Polsce, jest ogromna. Wartość projektu ma przekroczyć 6 mld zł. Sponsorzy projektu, czyli spółki Energa oraz Enea, które mają po połowie udziałów, zadeklarowały zaangażowanie na poziomie przynajmniej 1 mld zł. Ponieważ do zamknięcia finansowania brakuje ponad połowy środków, planowano włączyć do projektu koncern PGE, jednak kilka dni temu odstąpił on od rozmów. Trend na rynku finansowym Europy również nie jest sprzyjający. Coraz więcej banków w Unii Europejskiej deklaruje, że nie będzie finansowało przedsięwzięć związanych z węglem. Są nawet

takie, które mówią, że nie będą wchodziły w żadne projekty spółek, które posiadają aktywa związane z węglem. Dlatego Enea chce wyjść poza Stary Kontynent w poszukiwaniu brakujących pieniędzy. – Rozmawiamy w sprawie zamknięcia finansowania elektrowni Ostrołęka. Bierzemy pod uwagę pozyskanie finansowania spoza Europy – powiedział Kowalik. Dodał, że w grę nie wchodzi sprzedaż udziałów w spółce powołanej do budowy Ostrołęki C. Wprawdzie szef Enei nie zdradził, z których państw mogłoby ewentualnie pochodzić finansowanie, ale wydał się, że w grę wchodzi tylko państwa z silnymi bankami oraz ciągle rozwiniętym górnictwem węglowym. A takich krajów jest kilka: Chiny, USA, Japonia, Indie oraz Australia.

Sprawa staje się coraz bardziej pilna, bo budowa już ruszyła i jak podał zarząd Energi, według stanu na koniec czerwca 2019 r. poziom wydatków spółki Elektrownia Ostrołęka na projekt Ostrołęka C wyniósł prawie 900 mln zł netto. – Przeprowadzono głębokie prace fundamentowe. Teraz trwa budowa fundamentów pod głównymi budynkami, finalizowany jest etap projektowania – powiedział wiceprezes Energi Jacek Kościelniak. Potwierdza to Kowalik. – Prace toczą się zgodnie z harmonogramem – skończyły się głębokie wykopy, część fundamentów jest wylana – powiedział. – Sprawa finansowania jest w toku, a w tym otoczeniu wymaga to dużej staranności – dodał.

Paweł Woźniak

Ustawa zapewni środki na trzynaste emerytury

LEGISLACJA \ W nocnym głosowaniu z czwartku na piątek Sejm uchwalił ustawę umożliwiającą finansowanie tzw. trzynastych emerytur i rent socjalnych z Funduszu Solidarnościowego. Przeciwno ustawie przygotowanej przez PiS była opozycja.

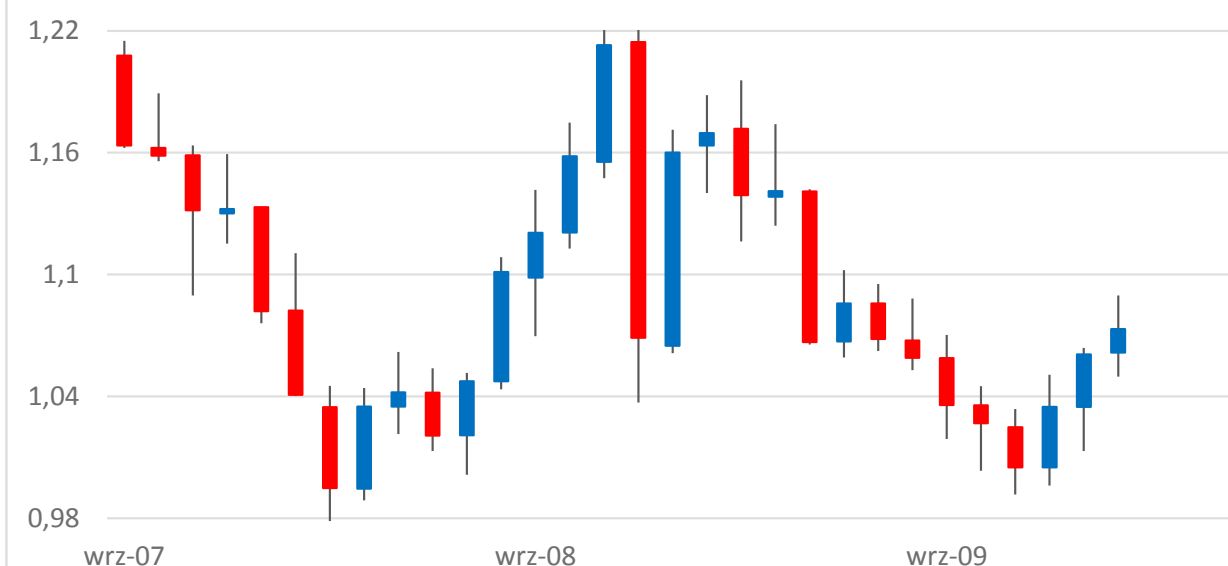
Wprowadzone do ustawy poprawki zmieniają m.in. termin wejścia w życie ustawy – większość przepisów nowelizacji będzie obowiązywała z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który zmieni nazwę na Fundusz Solidarnościowy, będą mogły być finansowane świadczenia zdrowotne dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, które wnioskuje o przyznanie świadczenia uzupełniającego (tzw. 500+ dla niesamodzielnych). Środki te będą przekazywane do Narodowego Funduszu Zdrowia w wysokości 0,5 proc. kwoty przeznaczonej na wypłatę świadczenia uzupełniającego. Pieniądze z Funduszu Solidarnościowego będą mogły być przeznaczane nie tylko na potrzeby osób niepełnosprawnych, lecz także emery-

tów i rencistów. Oznacza to, że ze środków Funduszu będą mogły być finansowane tzw. trzynaste emerytury wraz z kosztami ich obsługi, a także renta socjalna i zasiłek pogrzebowy, który przysługuje w razie śmierci osoby pobierającej rentę socjalną. Przychody Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych pochodzą przede wszystkim z obowiązkowej składki stanowiącej 0,15 proc. podstawowego wymiaru składki na Fundusz Pracy, a także z daniny solidarnościowej od dochodów osób fizycznych – w wysokości 4 proc. od nadwyżki dochodów powyżej miliona złotych za rok. Po raz pierwszy najbogatsi dołożą się do Funduszu w 2020 r., a ich wkład będzie liczony od dochodów z 2019 r.

(p.woz.)

ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS w październiku wzrost produkcji przemysłowej zanotowano w 26 z 34 działów przemysłu. Największą dynamikę zanotowano w segmencie produkcji urządzeń elektrycznych i sprzętu komputerowego. Największy spadek (3,8 proc.) zanotowano w produkcji metali.

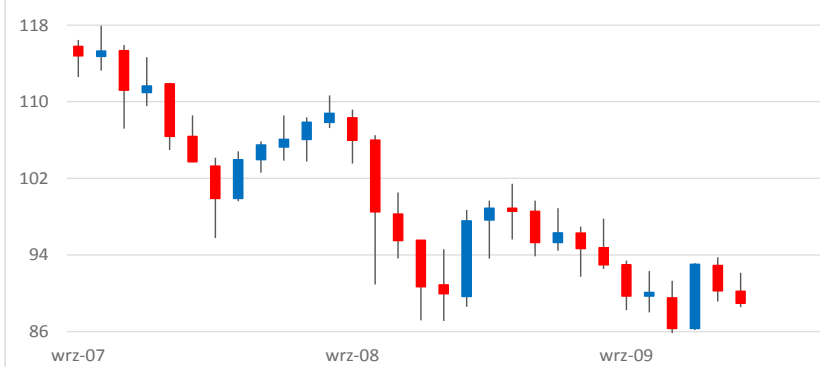
USD/CHF – interwał miesięczny, lata 2007–2009



Czy grozi nam kryzys? (1)

EKONOMIA \ Ekspert od dawna mówią o nadchodzącej recesji. Tej na razie jednak nie ma. Czy jest ona nieuchronna i czy potwierdza to rynek walutowy?

USD/JPY – interwał miesięczny, lata 2007–2009



Czy światowej gospodarce grozi kryzys? To pytanie pojawia się już od ponad roku i zdecydowana większość ekspertów odpowiada na nie twierdząc. Na razie jednak trudno powiedzieć, że tak jest, bo nawet stosunkowo słaba gospodarka strefy euro notuje dodatni odczyt, co potwierdziło rosnące o 1,2 proc. w III kwartale PKB. A Chiny czy USA prezentują się znacznie lepiej. Recesji jeszcze nie ma, ale nadchodzą sygnały, że ochłodzenie jest blisko. Warto więc spojrzeć na rynek giełdowy, towarowy i walutowy w kontekście tego, jakie sygnały wysyłają one inwestorom.

Rynek walutowy to specyficzny wskaźnik. Kurs walut nie świadczy bezpośrednio o gospodarczej kondycji świata, lecz wskazuje raczej na pozycję poszczególnych państw. Są jednak dwie bardzo istotne waluty. Frank i jen, które w powszechnym mniemaniu traktowane są jako rezerwowe aktywa, zyskujące wtedy, gdy sytuacja gospodarczych potęg się pogarsza. Jak prezentują się ich obecne relacje z dolarem i euro? Jak było przed kryzysem w 2008 r. i tuż po?

Frank od początku tego tysiąclecia zyskiwał do dolara. Jesz-

cze w 2001 r. kurs dolara wynosił 1,8 franka, a potem systematycznie tracił. We wrześniu 2007 r. za dolara płacono ponad 1,16 CHF, a rok później kurs spadł do poziomu niższego o 4 centymy. Rok 2009 przyniósł drastyczną zmianę. We wrześniu kurs dolara był niższy niż 1,03 CHF, a fakt, że na początku 2008 r. dolar notował gorsze odczyty, raczej nie wskazywał na to, że kryzys znacząco zmienił trend waluty szwajcarskiej. W październiku para USD/CHF zyskała nawet kilka procent, a taki sam kierunek widoczny był miesiąc później. Od czerwca 2008 r. do listopada tegoż roku dolar zyskał prawie 20 proc., co dziś wydaje się czymś nieprawdopodobnym. Jednak kolejne miesiące dawały już przewagę walucie szwajcarskiej i od połowy 2009 r., prócz chwilowego wybiecia w połowie 2010 r., para USD/CHF nie przekroczyła wartości 1,10 franka.

W ostatnich latach sytuacja była zupełnie inna. Wahania tej pary były zdecydowanie mniejsze i trudno byłoby znaleźć analogię do sytuacji z października 2008 r. Kurs pary USD/CHF pozostaje w przedziale 0,97–1,01 od prawie sześciu

miesięcy (z jednym epizodycznym wyjątkiem).

Druga waluta rezerwowa to oczywiście jen. Jego kurs od kilku tygodni pozostaje w stosunkowo wąskim przedziale 108–109 JPY. To bardzo spokojny trend, ale nie było tak przez cały rok, bo jeszcze w styczniu kurs waluty amerykańskiej przekraczał poziom 113 jenów. Jak było ponad 11 lat temu? Poniżej podobnie jak w przypadku franka, bo koniec ubiegłej dekady był zarazem końcem dużych wzrostów waluty japońskiej. W 2002 r. dolar kosztował ponad 130 jenów, a w momencie wybuchu kryzysu kurs był o ponad 20 jenów niższy! W październiku 2008 r. za dolara płacono mniej niż 100 jenów, a waluta japońska w stosunku do odczytów z poprzedniego miesiąca zyskiwała ponad 7 proc. Kolejne miesiące potwierdziły, że obawy o gospodarkę znacząco poprawiły notowania jena, bo w styczniu 2009 r. dolar znalazł się poniżej wartości 90 JPY.

Obraz tych dwóch par, mimo różnic, pokazuje jedno. Początek kryzysu i poprzedzające go miesiące były sygnałem, że dolar zniżkuje. Tuż po upadku Lehman Brothers jen zaczął zyskiwać do waluty amerykańskiej. W tym roku tak nie jest. Jen w ciągu 12 miesięcy zyskał co prawda ponad 3,8 proc., ale frank nie odnotował tak istotnej zmiany.

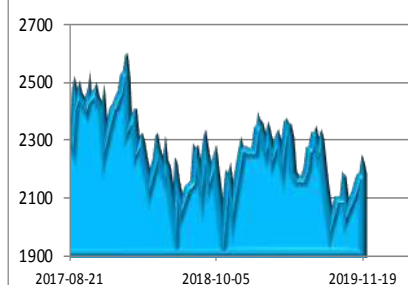
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

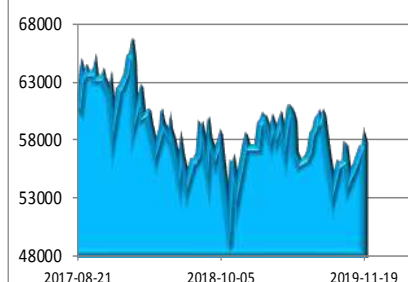
ELEKTROBUDOWA \ Spółka szacuje, że III kwartał zakończył się stratą na poziomie 8,9 mln zł.
JSW \ Zysk netto w III kwartale wyniósł 153 mln zł. To wynik słabszy niż przed rokiem, ale lepszy od rynkowego konsensusu.

Materiały przygotowane przez NXF

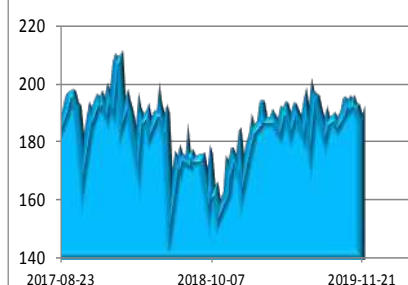
WIG20



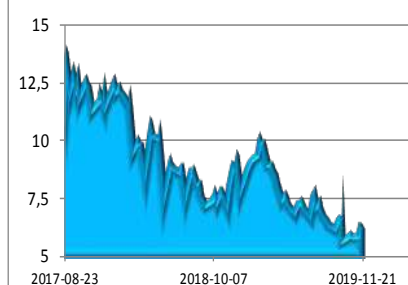
WIG



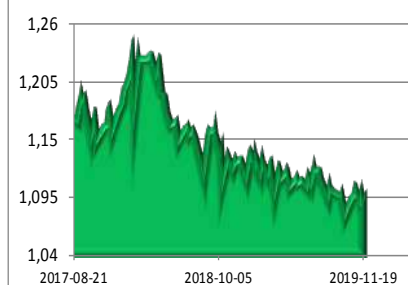
ING BSK



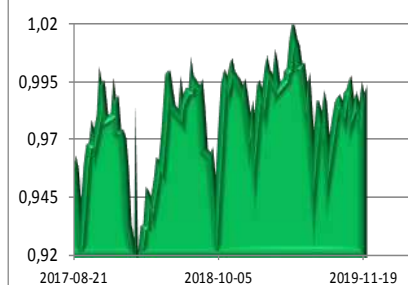
ENERGA



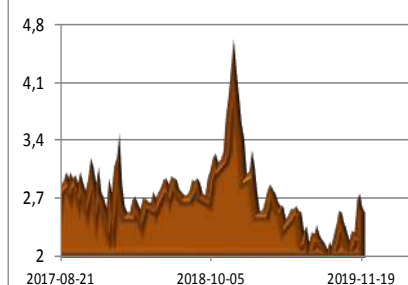
EUR/USD



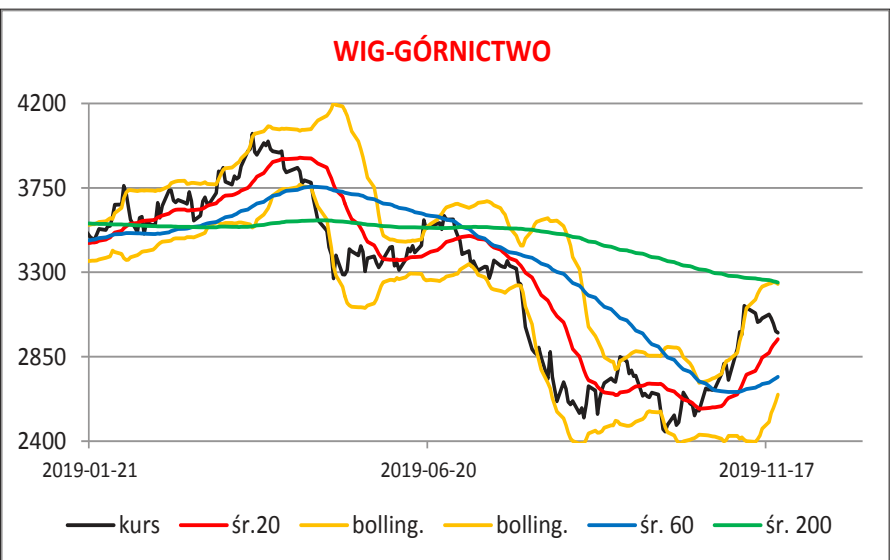
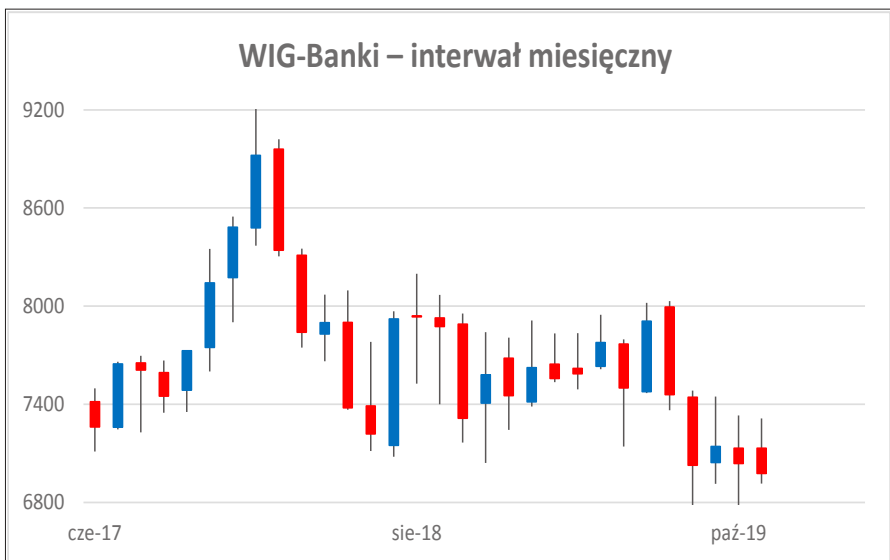
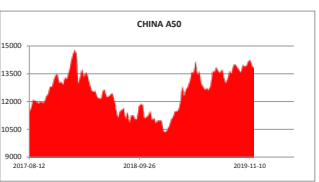
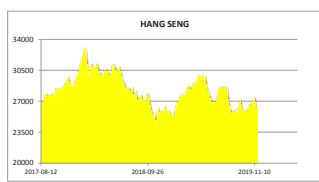
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↑ 0,9937	0,07%	USDCHF	↑ 17,185	0,73%	SREBRO	↑ 3688,76	0,25%	EURO STOKX	Kursy NBP	
↓ 108,531	-0,08%	USDJPY	↑ 1472,15	0,58%	ZŁOTO	↑ 23112,88	0,32%	NIKKEI		
↓ 1,28743	-0,27%	GBPUSD	↑ 263,7	0,51%	MIEDŹ	↑ 13166,9	0,22%	DAX		
↑ 1,10618	0,00%	EURUSD	↓ 63,86	-0,17%	ROPA BRENT	↓ 27766,29	-0,20%	DJIA POPRZEDNI		
							4,2975	0,06%		



Wstępne PMI w roli głównej

GIEŁDA \ Europa miała dobre otwarcie. Notowania spadły po publikacji wstępnych PMI. Warszawa zniżkowała po opublikowaniu danych o budownictwie.

Rafał Grodowski

Czwartkowe notowania rozpoczęły się od znaczących spadków. Indeksy traciły prawie 1 proc. po niecałej godzinie gry. Jednak zachód kontynentu szybko zmienił kierunek i w południe indeksy tylko nieznacznie traciły na wartości. Warszawa dawała znacznie gorszy obraz – WIG20 tracił 0,7 proc., a dwie godziny później spadki były jeszcze większe. Gorzej prezentowały się też średnie firmy. Europa zaś mimo zmiany kierunku nie potrafiła trwale pokonać poziomu środowego zamknięcia. Na koniec dnia WIG20 poprawił notowania i tracił 0,7 proc. Drugi segment warszawskiego rynku nie zmienił swojego horyzontalnego kierunku

i na koniec dnia tracił ponad 0,9 proc. W elicie zniżkowały PKN Orlen, CD Projekt i KGHM, a więc spółki, których wpływ na rynkowe nastroje jest znaczący. Europa nie znalazła się na plusie, ale wyniki były zdecydowanie lepsze niż w Warszawie. Euro Stoxx stracił tylko 0,11 proc., a niewiele większe osłabienie widoczne było we Frankfurcie. W Nowym Jorku nie doszło do odreagowania i DJIA zanotował trzeci z rzędu spadek. Indeks nie stracił jednak znacząco, bo zaledwie 0,2 proc., a podobne spadki widoczne były na drugim parkiecie. W piątek na azjatyckich parkietach widoczny był ruch w górę w Tokio. Spadki notowano natomiast w Szanghaju – indeks China A50 zniżkował po raz trzeci z rzędu, notując najgorszy wynik od ponad dwóch miesięcy. Europa o godz. 8 otrzymała dane o niemieckim PKB. Odczyt za III kwartał wpisał się w oczekiwania analityków (wzrost o 1 proc.). Europa zmagania rozpoczęła z optymizmem i indeksy

po kilku minutach zyskiwały ponad 0,3 proc. Podobny obraz widoczny był w Warszawie. Dobry początek dnia miały walory CCC, KGHM oraz Orlenu, co dawało szansę na przełamanie spadkowej serii spółki naftowej. Przed godz. 10, gdy Warszawa czekała na dane gospodarcze, indeks dwudziestu spółek zyskiwał prawie 0,8 proc., a mniejszy, choć także znaczący, wzrost widoczny był także w drugim segmencie, gdzie indeks zyskiwał ponad 0,4 proc. Europa notowała podobny wynik. Euro Stoxx zyskiwał ponad 0,7 proc. i ponownie pokonał wartość 3700 pkt. W pierwszej godzinie gry nastąpiła publikacja wstępnych indeksów PMI dla usług i przemysłu. Te dla usług we Francji i w Niemczech prezentowały się nie gorzej niż przed miesiącem, a jeszcze lepszy obraz dawał przemysł. Warszawa o godz. 10 otrzymała dane o budownictwie, którego produkcja była o 4 proc. mniejsza niż przed rokiem. Przemysł prezentował się lepiej, jednak wynik za październik

w ujęciu rocznym był gorszy niż wrześniowy wzrost. Jak zareagowała giełda? Pół godziny później WIG20 notował wzrost o 0,4 proc., a spadek współgrał z publikacją danych o przemyśle i budownictwie. Wyraźne spadki dotknęły walory Orlenu i KGHM. CCC również zniżkowało, natomiast wzrost, i to wyraźny, utrzymała JSW zyskująca ponad 3 proc. Spadek dotknął również inne parkiety. DAX30

po 90 minutach zyskiwał zaledwie 0,2 proc., a równie słaby odczyt widoczny był w Paryżu i Mediolanie. Tuż po godz. 11 WIG20 poprawił swój odczyt, ponownie zyskując powyżej 0,5 proc. Średnie spółki poruszały się w spadkowym trendzie, jednak wyraźnie przeważał zielony kolor. W elicie nadal najmocniejsza była JSW, a w drugim segmencie powody do zadowolenia mieli akcjonariusze CI Games oraz 11 bit.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	57 904,99	0,50%	57 618,54
WIG20	2 190,69	0,51%	2 179,53
mWIG40	3 734,47	0,52%	3 715,08
sWIG80	11 582,08	-0,12%	11 595,85
ALIOR	30,86	-0,26%	30,94
CCC	113,20	0,62%	112,50
CD PROJEKT	266,70	1,25%	263,40
CYFRPLSAT	28,52	-0,49%	28,66
DINO PL	135,80	-0,15%	136,00
JSW	21,72	4,02%	20,88
KGHM	91,50	-0,44%	91,90
LOTOS	88,04	1,71%	86,56
LPP	8 745,00	1,69%	8 600,00
MBANK	386,60	0,57%	384,40
ORANGEPL	6,69	0,30%	6,67
PEKAO	103,70	-0,62%	104,35
PGE	8,55	1,02%	8,47
PGNIG	4,67	0,21%	4,66
PKNORLEN	95,22	1,15%	94,14
PKOBP	38,11	0,03%	38,10
PLAY	32,04	0,31%	31,94
PZU	37,81	0,05%	37,79
SANPL	295,80	1,86%	290,40
TAURONPE	1,74	2,05%	1,71

Poniedziałek, 25 listopada 2019 r.				
	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Proгноza
10:00	Polska	Sprzedaż detaliczna (r/r)	październik	5,1%
10:00	Niemcy	Indeks Instytutu Ifo	listopad	94,6
12:00	Wlk. Brytania	Sprzedaż detaliczna wg CBI	listopad	-10

Materiały przygotowane przez NXF

Polska dostała na lata 2014–2020 najwięcej środków z Unii Europejskiej w historii. Do rozdysponowania mamy w sumie 82,5 mld euro. Niestety przez dwa lata wydaliśmy zaledwie 3 mld zł, jednak dzięki działaniom rządu to się diametralnie zmieniło – obecnie Polska jest wśród państw UE, które najefektywniej wykorzystują dostępne środki unijne.

Mariusz Andrzej Urbanke

W wielu województwach problem było również wykorzystanie środków z Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO). Tu w puli znajduje się aż 31,28 mld euro. Na początku obecnej perspektywy finansowej średni poziom zagospodarowania tych pieniędzy wynosił zaledwie 7,4 proc. Teraz w wielu województwach – szczególnie tam, gdzie władze w samorządach przejęło Prawo i Sprawiedliwość – tempo wydawania środków unijnych znacznie przyspieszyło. Przykładem jest Śląsk. W obec-

DOTACJE \ Na półmetku perspektywy 2014–2020 wydaliśmy 71 proc. środków

Śląsk najefektywniej wykorzystuje środki unijne



Marszałek Jakub Chelstowski (drugi z lewej) | fot. UMWS/d

nym śląskim RPO znajduje się najwięcej środków spośród programów regionalnych w Polsce – aż 3,477 mld euro (to ok. 15,16 mld zł). Jak poinformował marszałek tego regionu Jakub Chelstowski, od momentu objęcia władzy w samorządzie przez PiS, czyli w ciągu ostatniego roku, wypłacono beneficjentom RPO 2,2 mld zł. Podpisa-

no też umowy na 2,5 mld zł i uruchomiono nabory na 2,3 mld zł. – Przez rok na Śląsk trafiło 100 proc. więcej środków – ocenił wice-marszałek Wojciech Kałuża. Co przy tym ważne, ponad 3 mld zł z obecnego śląskiego RPO trafi do beneficjentów na różne przedsięwzięcia pozwalające obniżyć dokuczliwy w regionie smog – m.in.

na odnawialne źródła energii, termomodernizację czy wymianę oświetlenia. – Cieszymy się, że beneficjenci wykazują dużą aktywność w pozyskiwaniu tych środków – dodał. Marszałek Chelstowski podkreślił też, że cały zaplanowany w RPO budżet na inwestycje kolejowe i drogowe został już wykorzystany w podpisanych umowach.

Na półmetku perspektywy finansowej na lata 2014–2020 z przysługujących Polsce 330 mld zł wykorzystaliśmy w ramach podpisanych umów już 71 proc. środków, czyli 233,5 mld zł. Jak wynika z rządowych danych, spośród wszystkich państw członkowskich UE Polska otrzymała do końca 2018 r. największy zwrot środków z Komisji Europejskiej, tj. blisko 17 mld euro.

– Dobrze wykorzystane środki polityki spójności wpływają nie tylko na rozwój Polski, lecz także na poprawę jakości życia obywateli – ocenia Adrian Ostrowski, analityk finansowy. Jego zdaniem przykładem tego typu działań jest m.in. dofinansowanie projektów realizowanych przez ponad 48 tys. przedsiębiorstw, wsparcie ponad 700 szpitali, wdrożenie blisko 5 tys. wyników prac z zakresu B+R czy liczne projekty realizowane w obszarze rynku pracy.

Szansa na ożywienie kontaktów gospodarczych z Singapurem

WSPÓŁPRACA \ Umowa o wolnym handlu między Unią Europejską a Republiką Singapuru (FTA), która weszła w życie 21 listopada, ułatwi firmom europejskim, w tym polskim, prowadzenie handlu i działalności inwestycyjnej z partnerami z Singapuru.

Według Ministerstwa Rozwoju umowa ma duże znaczenie, ponieważ doprowadzi do zacieśnienia relacji gospodarczych z państwem, które jest największym partnerem handlowym UE spośród krajów Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) i piątym w całej Azji (po Chinach, Japonii, Indiach oraz Korei Południowej). Singapur odpowiada za nieco poniżej jednej trzeciej handlu towarami i usługami między UE a ASEAN oraz za około dwie trzecie inwestycji między obydwojema regionami. Ponad 10 tys. unijnych przedsiębiorstw ma siedzibę w Singapurze i wykorzystuje to miejsce jako centrum obsługi działalności w całym regionie Pacyfiku.

Negocjując umowę, Komisja Europejska starała się osiągnąć dwa podstawowe cele. Po pierwsze stworzyć

podmiotom gospodarczym z UE możliwie najlepsze warunki dostępu do singapurskiego rynku, a po drugie zapewnić cenny punkt odniesienia dla innych negocjacji prowadzonych przez UE w tym regionie. Oba te cele zostały osiągnięte. „Umowa wykracza poza istniejące zobowiązania podjęte w ramach WTO w wielu obszarach, takich jak usługi, zamówienia, bariery polityczne oraz ochrona praw własności intelektualnej, w tym oznaczeń geograficznych” – czytamy w komentarzu resortu rozwoju.

Umowa zwiększa możliwości działania polskich firm, dla których Singapur jest obecnie ważnym i perspektywicznym partnerem, m.in. w dziedzinie nowoczesnych technologii, innowacji i energetyki. Według analizy Ambasady RP w Singapurze azjatyckie miasto-państwo, jako cen-

trum biznesowe, handlowe oraz finansowe Azji Południowo-Wschodniej, odgrywa kluczową rolę dla europejskiego biznesu, nie tylko jako rynek docelowy, lecz także jako brama do ekspansji handlowej i inwestycyjnej na pozostałe rynki azjatyckie.

W 2018 r. eksport z Polski do Singapuru wyniósł 278,6 mln dol. (wzrost o 15,3 proc. r/r), a import 512,4 mln dol. (spadek o 10,9 proc.). Umowa stwarza szansę m.in. na rozwój eksportu polskich produktów spożywczych, gdyż niemal 100 proc. żywności konsumowanej w Singapurze pochodzi z importu. W rozwoju wzajemnych kontaktów może pomóc uruchomione w maju zeszłego roku przez PLL LOT bezpośrednie połączenie lotnicze między Warszawą a Singapurem.

Andrzej Ratajczyk

KE uznaje rację Polski w sprawie gazociągu OPAL

ENERGETYKA \ Komisja Europejska nie będzie odwoływała się od wrześniowego orzeczenia sądu UE w sprawie gazociągu OPAL – podała nieoficjalnie PAP. Utrzymanie korzystnego dla Polski wyroku ukróci monopol Gazpromu w Europie oraz zmniejszy prawdopodobieństwo wystąpienia poważnego kryzysu gazowego na Ukrainie.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zakwestionował we wrześniu decyzję Komisji z 2016 r. w sprawie wykorzystania gazociągu OPAL, czyli lądowej odnogi gazociągu Nord Stream z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie. Decyzja sądu była zgodna z pozwem, który przeciwko decyzji KE złożył polski rząd i spółka PGNiG. Polskę poparły wtedy władze Litwy i Łotwy.

Podtrzymanie wyroku sądu UE ma ogromne znaczenie dla negocjacji w sprawie nowej umowy tranzytowej rosyjskiego gazu przez Ukrainę. Ze względu na ograniczoną możliwość wykorzystania gazociągu OPAL Gazprom będzie musiał zmniejszyć przesył surowca gazociągiem Nord Stream, przez co rezygnacja z całko-

witego tranzytu gazu przez Ukrainę wydaje się niemożliwa. Sprawia to, że strona rosyjska traci kolejną przewagę negocjacyjną i prawdopodobnie zmuszona będzie do podpisania nowej umowy przesyłowej i kontynuowania tranzytu przez terytorium naszego wschodniego sąsiada.

W 2016 r. Komisja zgodziła się na rozszerzenie wykorzystywania OPAL-u przez rosyjski koncern Gazprom, który dotąd miał prawo do wykorzystania połowy mocy gazociągu. Polska sprzeciwiła się takiemu rozszerzeniu, argumentując, że postanowienie KE jest niekorzystne dla europejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

(p.woz.)



WYSTAWA \ „Portret młodzieńca” Rafaela, uważany przez niektórych badaczy za jego autoportret, to jedna z największych strat wojennych w dziedzinie sztuki w Polsce. Muzeum Narodowe w Warszawie przywołuje go poprzez pokaz znakomitej XVI-wiecznej kopii. Wystawa, którą można oglądać do 19 stycznia 2020 r., jest hołdem złożonym wielkiemu artyście w 500-lecie jego śmierci. Więcej wkrótce w „Codziennej”.

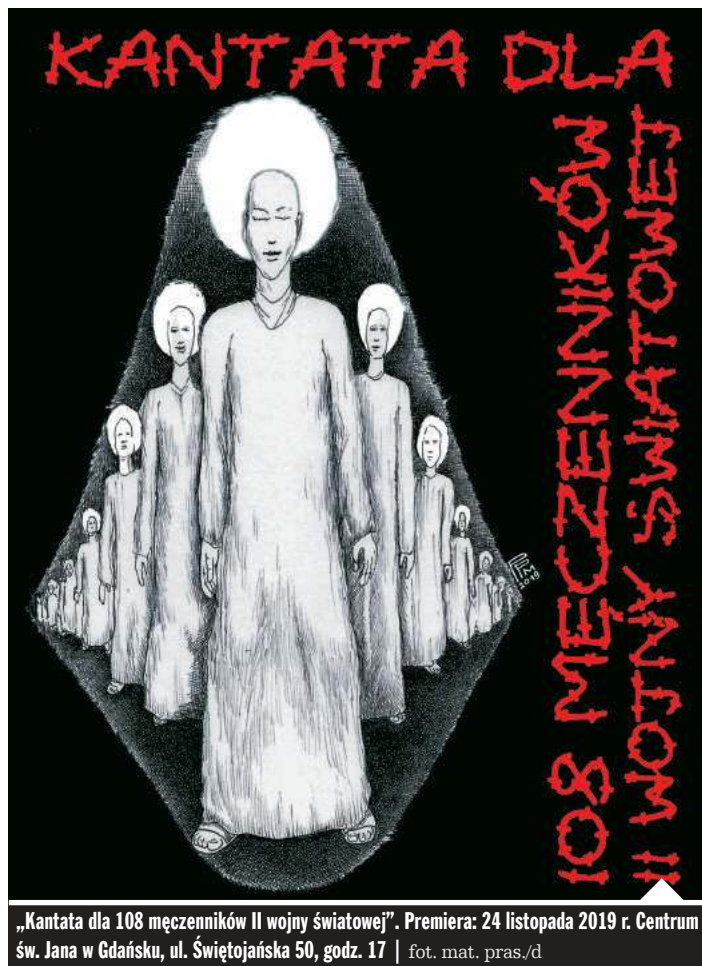


gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 LISTOPADA 2019

KULTURA

13



„Kantata dla 108 męczenników II wojny światowej”. Premiera: 24 listopada 2019 r. Centrum św. Jana w Gdańsku, ul. Świętojańska 50, godz. 17 | fot. mat. pras./d

Anna Krajkowska

Kantata mówi o istocie człowieczeństwa, o poświęceniu jednostki dla ogółu. Męczeństwo oparte jest na sło-

wach Pana Jezusa: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować”. Męczennik wskazuje swoim sprzeciwem granice doczesnej władzy, które wyznacza sumienie człowieka. Pokazujemy zna-

GDAŃSK \ Premiera „Kantaty dla 108 męczenników II wojny światowej”

Cierpienie ma sens, gdy czemuś służy

„Jedni giną śmiercią męczeńską, by drudzy mogli odzyskać siłę i żywotność. To wielka tajemnica wiary. Chwalebne jest pragnąć męczeństwa, ale nie należy go szukać, nie wolno lekkomyślnie wystawiać się na śmierć” – tymi słowami rozpoczyna się libretto „Kantaty dla 108 męczenników II wojny światowej”. Premiera wydarzenia w tę niedzielę w Gdańsku.

czenie nadziei, która pozwala wytrwać i dokonywać czynów heroicznych w najtrudniejszych sytuacjach, w obliczu śmierci: np. w obozie koncentracyjnym – mówi „Codziennej” Marek Wojtasik, autor libretta i kierownik artystyczny wydarzenia.

Projekt upamiętnia 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz 20. rocznicę beatyfikacji przez Jana Pawła II 108 męczenników z czasów II wojny światowej. W warstwie scenograficznej autorzy nawiązują do twórczości jednego z największych scenografów polskich – Mariana Kołodzieja, który z pierwszym transportem trafił do Oświęcimia w 1940 r. To on był autorem papieskich ołtarzy, któ-

re zostały wzniesione podczas pielgrzymek Jana Pawła II do Polski. – Graficzno-rysunkowa twórczość Mariana Kołodzieja jest pełna bólu i symboliki, więc najuczciwiej oddaje dramat żywota ludzi, którzy wówczas musieli to piekło na ziemi przejść, tak jak męczennicy z naszej „Kantaty 108”. Wykorzystałem część fragmentów z twórczości Kołodzieja, aby wpleść jego osobiste widzenie w częściach „Kantaty” takich jak: „Męczeństwo” i „Obóz Koncentracyjny”, także z powodu tegorocznej 10. rocznicy śmierci tego niezwykłego artysty – mówi „Codziennej” Paweł Paulus Mazur, autor scenografii i kierownik artystyczny. Kompozytorem dzieła jest Szymon Chyliński, zaś

kierownictwo muzyczne objął Szymon Morus. W wykonaniu utworu weźmie udział Chór 441 Hz, 40-osobowa orkiestra symfoniczna utworzona na bazie Kameralnej Orkiestry Progress oraz soliści.

Premiera wydarzenia odbędzie się 24 listopada 2019 r. o godz. 17 w Gdańsku w Centrum św. Jana (ul. Świętojańska 50). Aby zarezerwować jednoosobową miejscówkę, należy na adres: kantata.108@wp.pl wysłać imię i nazwisko oraz nr telefonu (organizatorzy będą telefonicznie potwierdzać rezerwacje). Pieniądze z biletów (w cenie 60 zł) zostaną przeznaczone na wydanie płyty z „Kantatą 108”. Osoby, które kupią bilety, otrzymają album.

Gwiazdy zaświecą w styczniu

GRAMMY \ Poznaliśmy nominowanych do muzycznych Oscarów, czyli corocznych nagród Grammy. Analiza już na pierwszy rzut oka pokazuje, że emocji będzie jak w partii szachów. Korespondencyjnej.

Przeglądając nazwiska artystów nominowanych w kluczowych kategoriach, a przypomnijmy, że łącznie jest ich 84, ale tylko część wręczana jest na oficjalnej gali, jasno widzimy, że w grze są panie. To pokazuje, że mijający rok nie należał nawet do przeciętniaków. Najwięcej nominacji do Grammy 2020 otrzymała raperka Lizzo, a osiem szans może jej dać realnie przynajmniej cztery złote gramofoniki. Sześć nominacji ma ulubienica nastolatek Billie Eilish, tyle samo co 20-letni raper Lil Nas X (ten ostatni ma niemal w kieszeni statuetkę dla debutanta). Pięć nominacji otrzymała kolejna ulubienica nastolatek, Ariana Grande, a czare goryczy z raptem trzema nominacjami musi przełknąć Taylor Swift. Niemal kompletnie nie zauważono w tym roku Eda Sheerana i Lany del Ray. Oczywiście

mają szanse na pojedyncze laury, ale po latach supremacji tegoroczne nominacje to ich fiasko.

Nas na pewno może cieszyć nominacja w kategorii najlepszej rejestracji operowej dla inscenizacji wagnerowskiego „Lohengrina” z legendarnego festiwalu w Bayreuth. W pierwszoplanowych rolach wystąpili Piotr Beczała i Tomasz Konieczny. Całość poprowadził dyrygent – ulubieniec melomanów i krytyków – Christian Thielemann.

Swój rekordowy wynik może poprawić Morten Lindberg, producent i reżyser nagrań z Norwegii. – Morten ma prawie 40 nominacji do Grammy w kilku kategoriach łącznie. Niestety, nigdy nie otrzymał tego lauru. Przypomnę, że jako pierwsi w „Codziennej” pisaliśmy o jego dokonaniach i mistrzostwie realizacji w systemach wielokanałowych

tw. Immersive Audio – mówi Piotr Iwicki, muzyk i publicysta. Teraz ma dwie nominacje za wybitny album „Lux”, swoistą dedykację dla ofiar tragedii na wyspie Utøya. – Śpiewają tu m.in. członkinie Nidarosdomens Jentekoir, czyli żeńskiego chóru katedry w Trondheim. Wiele z nich straciło z rąk Andersa Breivika przyjaciół czy chłopaków. To płyta arcydzieło nagrana w stereo oraz 5.1, 7:1:4 (zarówno Auro i Atmos). Utwory zawarte na krążku „Requiem” Andrew Smitha, zwłaszcza finałowe „In paradisum”, to dla mnie najpiękniejsze dźwięki wydane w 2019 r. w ogóle. Trzymam za Mortena kciuki – dodaje Iwicki.

62. gala wręczenia Grammy odbędzie się 26 stycznia 2020 r. w Staples Center w Los Angeles.

(Olga Okoniewska)

Polak, który bił Niemców w Auschwitz

FILM \ Trwają prace nad „Mistrzem” – filmową biografią Tadeusza „Teddy’ego” Pietrzykowskiego, pięściarza, który zdobył tytuł mistrza wszechwag niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Oparty na prawdziwych wydarzeniach dramat historyczny opowie o polskim sportowcu, który w miejscu zagłady stał się symbolem nadziei na zwycięstwo. Rok 1940. Do nowo utworzonego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz trafia pierwszy transport polskich więźniów. Jednym z nich jest Tadeusz „Teddy” Pietrzykowski – przedwojenny mistrz Warszawy w boksie. Kiedy sprowokowany wygrywa walkę z bezwzględny kapo, boks staje się nową formą rozrywki funkcjonariuszy obozu, a zarazem źródłem hazardu dla niemieckich żołnierzy. Po każ-

dej wygranej Teddy’ego wśród polskich więźniów rośnie zarazem nadzieja, że ich oprawcy nie są niepokonani.

Produkcja jest pełnometrażowym debiutem fabularnym Macieja Barczewskiego, uhonorowanego kilkudziesięcioma międzynarodowymi nagrodami za krótkometrażową fabulę na podstawie opowiadania Stephena Kinga „My Pretty Pony”. W roli tytułowej wystąpi Piotr Głowacki, a partnerować mu będą m.in.: Marian Dziędziel, Grzegorz Małecki czy Rafał Zawierucha.

(AnKraj, Galapagos Films)



Na ekrany polskich kin film trafi jesienią 2020 r. | fot. mat. pras./d

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

„GIGANCI ZE STALI” \ Charlie był bokserem. Jego kariera legła w gruzach, kiedy na ringu zaczęły dominować roboty. Pewnego dnia 11-letni Max zachęca go, by zajął się trenowaniem robota, który mógłby zdobyć pas mistrzowski.

SOBOTA 23.11

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Wyspa nadziei - dramat obyczajowy, Niemcy 2013 11:35 Wojenne dziewczyny 3 (37) - serial 12:35 Fascynujący świat: Nowy pogromca raka 13:45 Okrasa łamie przepisy 14:15 Z pamięci 14:20 Jak to działa? 14:50 Rolnik szuka żony 6 15:50 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Wiśle 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Wiśle 17:00 Teleexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Wiśle 18:30 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (159) - serial 21:35 Hit na sobotę: 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014. W zamian za wykonanie ostatniego zlecenia śmiertelnie chory agent poddany zostaje eksperymentalnej terapii, która może uratować jego życie. 23:40 Miejsce zbrodni. Czyścić - film krym., Niemcy 2015 01:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:15 Zapowiedź - thriller, Australia/Wielka Brytania/USA 2009	06:20 M jak miłość (1470) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:00 The Wall. Wygraj marzenia - teleturniej 13:00 O mnie się nie martw 11 (9) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:15 Rodzinka.pl (276) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:00 PKO Ekstraklasa - studio 17:20 PKO Ekstraklasa, mecz: Pogoń Szczecin-Legia Warszawa 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland. Live (17) - widowisko 22:45 Szansa na sukces. Opole 2019 23:55 Na granicy - thriller, Polska 2016, reż. Wojciech Kasperski, wyk. Marcin Dorociński, Andrzej Chyra, Andrzej Grabowski. W odcieję od cywilizacji bieszczadzkiej chacie dwaj bracia i ojciec spotykają tajemniczego nieznajomego, który sprowadza na nich niebezpieczeństwo. 01:35 American Pie - komedia, USA 1999, reż. Paul Weitz, wyk. Chris Klein, Jason Biggs. Grupa licealistów pragnie do końca szkoły stracić dziewictwo i wkroczyć na studia jako pełnoprawni mężczyźni. Nie jest to jednak łatwe zadanie.	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2978) - serial 11:25 Na Wspólnej (2979) - serial 11:50 Na Wspólnej (2980) - serial 12:25 Na Wspólnej (2981) - serial 12:50 MasterChef (11) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (12) - reality show 16:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (12) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! - pr. rozryw. 22:00 40 lat minęło - komedia, USA 2012, reż. Judd Apatow, wyk. Paul Rudd, Leslie Mann, Maude Apatow, Iris Apatow. Po długich latach w małżeństwie Debbie i Pete'a pojawia się kryzys. Para na swój sposób próbuje pogodzić wszystkie aspekty wspólnego życia - miłosny, zawodowy i rodzicielski. 00:50 Szubienica - horror, USA 2015, reż. Travis Cluff, wyk. Cassidy Gifford. Po dwudziestu latach od tragicznego wypadku, do którego dochodzi podczas szkolnego przedstawienia, uczniowie szkoły postanawiają ponownie wystawić feralną sztukę. Szybko przekonują się jednak, że do pewnych rzeczy lepiej nie wracać. 02:30 Uwaga!	05:40 Telezakupy TV Okazje 08:40 Scooby-Doo! WrestleMania: Tajemnica ringu - film animowany, USA 2014 10:15 Ewa gotuje 10:55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw. 13:15 Krok do sławy - film muzyczny, USA 2007, reż. Sylvain White 15:45 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2019 - widowisko 17:45 Chłopaki do wzięcia (177) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (178) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (540) - serial 20:05 Rio 2 - film animowany, USA 2014. Blu i Jewel razem z potomstwem postanawiają przeprowadzić się do Amazonii, by nauczyć dzieci, jak powinny żyć prawdziwe ptaki. 22:15 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 (12) - pr. rozryw. 00:15 Zabić, jak to łatwo powiedzieć - thriller, USA 2012, reż. Andrew Dominik, wyk. Brad Pitt, Scoot McNairy, Ben Mendelsohn. Jackie Cogan, płatny zabójca, zostaje wynajęty, by odzyskać pieniądze skradzione podczas mafijnej gry w pokera i wymierzyć karę sprawcom. 02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Rozmowa ściśle jawna 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Film na sobotę - Żołnierz Niezłomny Kościół 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Powrót 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Dokument w Republice 01:25 Magazyn filmowy Piotra Goćka 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 10:00 Informacje dnia 10:15 XII Międzynarodowy Kongres „Katolicy a tożsamość wspólnoty narodowej” 11:50 Retrospekcja 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Łaski pełna 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Wilhelm Pluta - biskup rodziny 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 22:50 Afonico Jan Kobylański 23:45 Ks. Bronisław Markiewicz - wielki wychowawca młodzieży
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA 24.11

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakończaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Las bliżej nas 10:15 Między ziemią a niebem 10:50 Misja Bangladesz: Kościół jak rodzina 11:15 Skoki narciarskie - studio 11:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Wiśle 13:45 Planeta lasów: Mroczne serce Afryki 14:15 Z pamięci 14:25 Weterynarze z sercem 15:05 Komisarz Alex (159) - serial 16:00 17. Konkurs Piosenki Eurowizji Junior 2019 Gliwice 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Wojenne dziewczyny 3 (38) - serial 21:15 Rolnik szuka żony 6 (11) - serial 22:15 Zakochana Jedynka: Między światami - dramat psychologiczny, USA 2010, reż. John Cameron Mitchell, wyk. Nicole Kidman, Aaron Eckhart 23:55 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014 02:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:45 Miejsce zbrodni. Czyścić - film kryminalny, Niemcy 2015	07:15 Pytanie na śniadanie 11:10 The Voice of Poland. Bitwa (17) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:25 Koło fortuny - teleturniej 15:05 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Rodzinka.pl (277) - serial 16:55 Na dobre i na złe (757) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:28 Czar par - teleturniej 19:30 Czar par - teleturniej 20:05 Muzyka, taniec, zabawa - koncert 21:00 Giganci ze stali - film SF, USA/Indie 2011, reż. Shawn Levy. Charlie, zajmujący się organizowaniem nielegalnych bitew robotów, odkrywa, że ma 11-letniego syna. Chłopak przekonuje ojca do wzięcia udziału w mistrzostwach walk cyborgów. 23:15 Echo serca 2 (29) - serial 00:10 Junction 48 - dramat obyczajowy, Niemcy/Izrael/USA 2016. Kareem mieszka w arabskim getcie w izraelskim mieście Lod, gdzie bieda, przemoc i narkotyki są codziennością. Chłopak ima się przeróżnych zajęć, aby związać koniec z końcem. Rodzinna tragedia sprawia, że zbliża się do swojej dziewczyny Manar i zaczyna poważniej myśleć o karierze muzycznej. 01:55 Dyl Sowizdrzał - film kostiumowy, Niemcy 2014	04:50 Uwaga! 05:15 Mango - telezakupy 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:30 Człowiek przyszłości - film dokumentalny, Polska 2019 13:30 Mam talent! - pr. rozryw. 15:25 Wielka szóstka - film animowany, USA 2014 17:30 Big Brother Tydzień 2 - reality show 18:30 My Way - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef - pr. rozryw. 21:35 Iron Man - film SF, USA 2008, reż. Jon Favreau, wyk. Robert Downey Jr. Tony Stark, przemysłowiec i inżynier, buduje bojową, egzoszkieletową zbroję i staje się korzystającym z tego pancerza superbohaterem, zwanym „Iron Manem”. 00:05 Podejrzani - thriller, Niemcy/USA 1995, reż. Bryan Singer, wyk. Stephen Baldwin, Gabriel Byrne, Kevin Spacey, Chazz Palminteri. Wskutek tajemniczej eksplozji na statku w Los Angeles ginie 27 osób. Policja przesłuchuje świadka zdarzenia, który twierdzi, że za wszystkim stoi nigdy niewidziany przestępca. 02:20 Big Brother Tydzień 2 - reality show 03:20 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial animowany 09:10 Święty Mikołaj z 34. ulicy - film familijny, USA 1994, reż. Les Mayfield, wyk. Dylan McDermott, Elizabeth Perkins. Święty Mikołaj z centrum handlowego sprawia, że mała Susan znów zaczyna wierzyć w magię świąt. 11:40 Aleksander - okropny, straszny, niezbyt dobry, bardzo zły dzień - komedia, USA 2014 13:25 Rio 2 - film animowany, USA 2014 15:45 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 - pr. rozryw. 17:45 Nasz nowy dom (164) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:00 Sopocki Hit Kabaretowy 2019 - To my! - pr. rozryw. 22:05 W rytmie serca (58) - serial 23:05 Ślad (90) - serial 00:10 Elizjum - dramat SF, USA 2013, reż. Neill Blomkamp, wyk. Matt Damon, Jodie Foster, Sharlto Copley. Garstka wybrańców żyje na luksusowej stacji orbitalnej, a reszta ludzi w przeludnionych miastach zdewastowanej Ziemi. Max, mieszkaniec planety, próbuje walczyć z niesprawiedliwym podziałem. 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Ocalenie Ojczyzny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:05 Telezakupy 15:00 Moja droga do wolności 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 09:45 Cuda Jezusa 10:40 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Tajlandii i Japonii 11:30 Życie z pasją 11:50 100 cudownych miejsc na świecie 12:00 Msza Święta z sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:00 Filmowe Życiorysy 14:40 Samuraj Chrystusa 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Samson i Dalila 22:40 Z Ikona Częstochowską przez świat w obronie zycia 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

FELIETON KIBICA

Jeszcze o programie TVN


ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W niedzielę 17 listopada dziennikarze TVN w programie „Superwizjer” po raz kolejny zaatakowali moją osobę i instytucję, z którą współpracuję – Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Manipulacje, których dopuścili się dziennikarze TVN, a wcześniej „Gazety Wyborczej”, insynuujące na podstawie zdjęcia wykonanego na warszawskich Powązkach po pogrzebie majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” moje rzekome kontakty ze środowiskiem przestępczym, stanowią brutalną próbę dyskredytacji mojej osoby. O historii jednego z kibiców na tym zdjęciu dowiedziałem się z mediów. Nigdy nie utrzymywałem z nim żadnych

relacji. Nigdy też nie utrzymywałem żadnych kontaktów z jakimkolwiek środowiskiem przestępczym.

Sugerowanie w publikacjach wymienionych mediów wspierania przeze mnie rzekomych nazistów jest nie tylko gorszącą dziennikarską manipulacją, lecz także radykalną negacją moich osiągnięć naukowych i społecznych. Wiele z nich dotyczy upamiętniania ofiar systemów totalitarnych w formie licznych naukowych i popularnonaukowych publikacji, inicjatyw budowy pomników (Gdańsk, Piła, Trzcianka) i pamiątkowych tablic „Serce dla Inki” w 13 miejscowościach, konkursów oraz wykładów dla dzieci i młodzieży. W latach 2003–2010 byłem wicepostulatorem procesu beatyfikacyjnego drugiej grupy męczenników II wojny światowej. Za swoją działalność naukową i społeczną byłem wielokrotnie nagradzany, zarów-

no przez czynniki państwowe, jak i społeczne.

Oświadczam również, że podobnie jak wszystkie osoby publiczne nie zamierzam brać odpowiedzialności za indywidualne historie osób, które spotykam przy okazji organizowanych przeze mnie uroczystości patriotycznych, takich jak pielgrzymka kibiców na Jasną Górę, Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych, akcja „Serce dla Inki” czy akcja pomocy dla dzieci z Wileńszczyzny „Naród ponad granicami”. Wiele osób biorących w nich udział robi przy tej okazji pamiątkowe zdjęcia i nie widzę też powodów, żeby uczestnikom tych wydarzeń takowych odmawiać.

Wspomniane medialne manipulacje są oczywiście intencjonalne. We wspomnianym materiale w podobnym świetle, na podstawie zdjęć z publicznych wydarzeń, próbowano zdyskredytować panią premier Beatę Szydło, ministra Antoniego Maciere-

wicza, zwłaszcza zaś dyrektora Muzeum II Wojny Światowej dr. Karola Nawrockiego, który od wielu lat jest zaangażowany w promocję najnowszej historii Polski, a obecnie kieruje ważną państwową instytucją organizującą wiele publicznych wydarzeń o charakterze patriotycznym. W materiale podjęto także próbę dyskredytacji innych osób ze środowiska kibiców Lechii Gdańsk, od lat zaangażowanych w krzewienie patriotyzmu w swoim środowisku, którzy z przestępcami nie mają nic wspólnego. Nigdy moich kolegów kibiców, nie tylko Lechii Gdańsk, lecz także klubów z całej Polski, nie przestanę wspierać w ich pozytywistycznej działalności na gruncie krzewienia postaw patriotycznych i charytatywnych. Zawsze będę protestował przeciwko medialnemu stereotypowi kibic = bandyta.

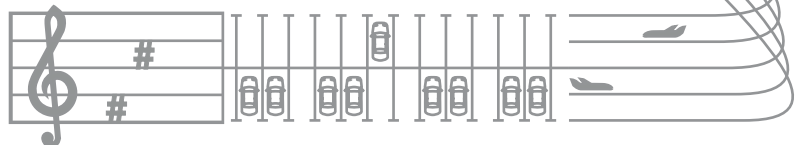
Jako kapłan salezjanin, powołany w Kościele do służ-

by na rzecz ubogiej i zaniebanej duchowo oraz materialnie młodzieży, nie mogę się również zgodzić z wyrażanym przez wspomnianych dziennikarzy przekonaniem, że ludzie popełniający w swoim życiu katastrofalne błędy nie mogą się poprawić. Pytam więc: czy programy resocjalizacji w więzieniach nie mają sensu? Czy zaangażowanie społeczne i patriotyczne ludzi, którzy nawet w drastyczny sposób weszli w swoim życiu w konflikt z prawem, nie jest symptomem próby zmiany życia na lepsze? Każdy ma do tego prawo. Mówi o tym często papież Franciszek, który nawołuje kapłanów do wychodzenia na obrzeża i głoszenia Ewangelii wszędzie. Także wśród kryminalistów. Może dziennikarze, tak lubo w wybranych przez siebie fragmentach odwołujący się do papieża Franciszka, wezmą i ten aspekt jego nauczania pod uwagę.

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Atrakcyjne ceny na parkingu P4
Rezerwuj on-line!

parking.lotnisko-chopina.pl

LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

85 lat

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Feline Lim/Reuters

KUBICA KIEROWCĄ TESTOWYM RACING POINT

FORMUŁA 1 \ Robert Kubica będzie w przyszłym sezonie mistrzostw świata Formuły 1 kierowcą testowym i rezerwowym zespołu Racing Point. O zatrudnienie 34-letniego Polaka w tej roli starał się też zespół Haas. Kubica już wcześniej ogłosił, że po zakończeniu tegorocznych zmagani opuści Williamsa.

COPA LIBERTADORES \ W sobotę finałowy mecz drugich najważniejszych rozgrywek klubowych na świecie River Plate–Flamengo

Szkoda, że Państwo tego nie zobaczą

W finale południowoamerykańskiej Ligi Mistrzów zagrają dwa wielkie, utytułowane kluby – argentyński River Plate Buenos Aires i brazylijski Flamengo Rio de Janeiro. Po raz pierwszy dwa najlepsze zespoły Copa Libertadores zmierzą się w jednym meczu na neutralnym terenie. Niestety w tym roku żadna polska stacja nie transmituje finału Copa Libertadores.

Artur Szczepanik

Mecz miał się odbyć na Estadio Monumental w Santiago de Chile, ale ze względu na zamieszki antyrządowe w tym kraju przeniesiono go na inny stadion o identycznej nazwie – do peruwiańskiej Limy. Żeby było śmieszniej, obiekt River Plate także nazywa się Monumental.

Za faworyta meczu uchodzi obrońca tytułu River Plate. Milionerzy swoje starty w tegorocznych rozgrywkach rozpoczęli w Limie meczem z Alianza i skończą je dokładnie w tym samym mieście (choć na innym stadionie). W półfinale River byli lepsi od lokalnego rywala z Buenos – Boca Juniors. Te mecze Superclasico (2:0 i 0:1) były powtórką ubiegłorocznego finału Pucharu Wyzwoliciele (2:2 i 3:1). Doszło wówczas do skandalu. Kibice River przed meczem u siebie obrzucali kamieniami autokar piłkarzy Boca i rewanżowe spotkanie rozegrano ostatecznie w Madrycie. CONMEBOL (Piłkarska Federacja Ameryki



River Plate Puchar Wyzwoliciele zdobywało w latach 1986, 1996, 2015, 2018 | fot. Agustin Marcarian/Reuters

Południowej) zdecydowała wówczas, że finały Pucharu Wyzwoliciele będą rozgrywane podczas jednego meczu.

River staje przed szansą obrony trofeum jako ósmy klub w historii. Jego trener Marcelo Gallardo ma szansę przejść do niej jako szkoleniowiec, który z River Plate wygra Copa po raz trzeci. Trener jest już legendą klubu znad La Platy – w ostatnich latach zdobył z nim 10 trofeów, a w sobotę ma szansę na 11. I to wszystko po zaledwie pięciu latach pracy z Mi-

lionerami. Franco Armani, Leo Ponzio i Enzo Pérez to trzech piłkarzy River, którzy mają na koncie wygraną w Copa zarówno w ubiegłym roku, jak i w 2015. Ten pierwszy, bramkarz River, jest obecnie największą gwiazdą argentyńskiego zespołu. Zachował czyste konto w aż sześciu z dziesięciu meczów w drodze do finału!

Flamengo, choć to jeden z brazylijskich gigantów, Puchar Wyzwoliciele zdobyło tylko raz – w 1981 r. W tym sezonie chcą jednak powtó-

żyć to osiągnięcie i wygrać w hołdzie dla dziesięciu chłopaków z ich klubu, którzy w lutym zginęli w pożarze ośrodka szkoleniowego Flamengo. Mieli oni od 14 do 17 lat.

Trenerem szkarłatno-czarnych jest Portugalczyk Jorge Jesus. Odkąd w styczniu zaczął pracę, klub z Rio przegrał tylko trzy mecze ligowe. W lidze Flamengo nie ma sobie równych. Ubiegłorocznymi wicemistrzowie Brazylii w tegorocznych rozgrywkach Serie A na pięć kolejek przed

końcem sezonu są liderami tabeli z 13 pkt przewagi nad obrońcami tytułu Palmeiras Sao Paulo.

Flamengo zaliczyło trzy porażki w drodze do finału. Pokazem siły były półfinałowe mecze z innym brazylijskim klubem – Grêmio Porto Alegre. Po remisie 1:1 na wyjeździe w rewanżu na Maracanie, przy 70 tys. widzów, zawodnicy Rubro-Negro rozgromili rywali aż 5:0.

Z grona gwiazd klubu z Rio najbliższy sercu polskich kibiców powinien być Filipe Luís Kasmirski. Pochodzący z Kalisza pradziadek obrońcy przybył do miejscowości Massaranduba w północnej części stanu Santa Catarina w 1886 r. Piłkarz wyznał, że po zakończeniu kariery chętnie przyjedzie do Polski poszukać swoich korzeni. Na razie po 13 latach gry w Europie w Deportivo La Coruña, Atletico Madryt i Chelsea Londyn wrócił do ojczyzny. Kariery mogą mu pozazdrościć wszyscy uczestnicy sobotniego meczu, bo ma on w dorobku mistrzostwo Hiszpanii i Anglii oraz dwa występy w finałach europejskiej Ligi Mistrzów.

KRZYŻÓWKA

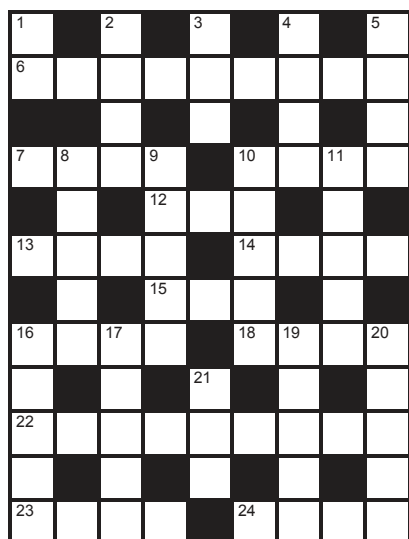
POZIOMO

- 6) prezentuje prognozę
- 7) milczą, gdy dusza śpiewa
- 10) imprezowa dzielnica Londynu
- 12) plaster na muchy
- 13) skala minorowa
- 14) łączy internetowe
- 15) freudowska jaźń
- 16) niejeden w USA
- 18) ramowa piłarka
- 22) przeciwnik wojen
- 23) kosmetyk do rzęs
- 24) od zwrotu do zwrotu

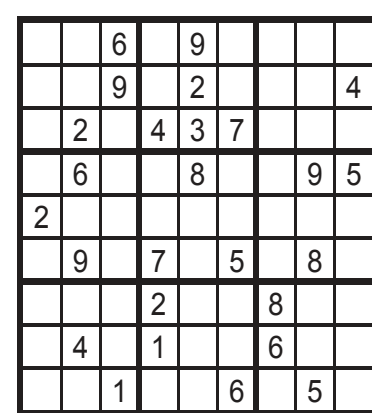
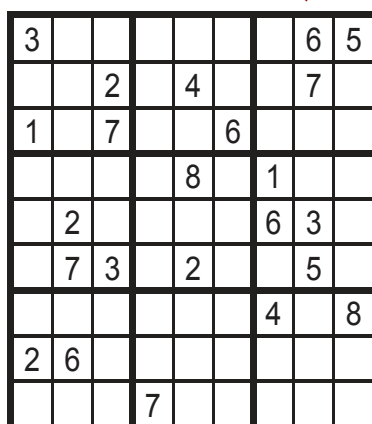
PIONOWO

- 1) Wojsko Polskie
- 2) pasiasty kamień
- 3) do radości lub młodości
- 4) pot. o wiadomości
- 5) ciepła pora roku
- 8) rugby lub bieganie
- 9) Woody, reżyser

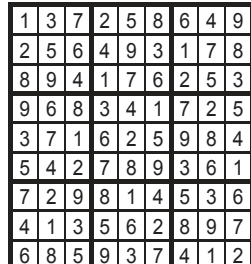
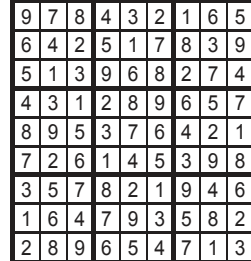
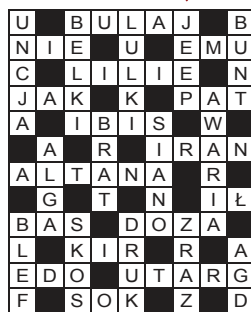
- 10) zbieg okoliczności
- 11) czarny barwnik do brwi
- 16) ma najdłuższe moło w Polsce
- 17) przystąpienie do spółki
- 19) z Moskwą i Kamczatką
- 20) odgłos na planie
- 21) lata nad ziemią



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WROCŁAW XV SESJA RADY MIEJSKIEJ

Rok prezydentury Jacka Sutryka



Obrazy Rady Miejskiej Wrocławia | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Uchwały regulujące życie codzienne mieszkańców, projekt uchwały w sprawie strategii rozwoju Wrocławia pod nazwą „Przedsiębiorczy Wrocław 2030”, projekt budżetu miasta na 2020 r. i wreszcie kwestie poprawy jakości powietrza zdominowały XV sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Janusz Gajdamowicz

Obrazy rozpoczął prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, który podsumował rok swojej prezydentury. Przedstawił radnym sukcesy i działania, które były jego udziałem i które wynikały z jego inicjatywy. – Generalnie można podsumować to wystąpienie jako prezentację najlepszych, najbardziej pozytywnych aspektów tej prezydentury, natomiast te sprawy, które się nie udały lub wymagają dłuższego okresu realizacji, zostały ujęte w bardzo zwięzły sposób bądź całkiem pominięte – powiedział tuż po wystąpieniu „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Robert Pieńkowski, radny klubu PiS. – My oceniliśmy ten rok już kilka dni temu, a to wystąpienie nic w tej sprawie nie zmieniło. Nadal pozostajemy przy ocenie dostatecznej, czyli jest 3 w skali 10-stopniowej – dodał radny.

W maju 2019 r. Rada ds. Przedsiębiorczości stworzyła obszerny dokument „Przedsiębiorczy Wrocław 2030”. Jak czytamy w nim na wstępie: „Wizja »Przedsiębiorcze-

Prezydent Jacek Sutryk podsumował rok swojej prezydentury. Przedstawił radnym sukcesy i działania, które były jego udziałem. – My oceniliśmy ten rok już kilka dni temu, a to wystąpienie nic w tej sprawie nie zmieniło. Nadal pozostajemy przy ocenie dostatecznej, czyli jest 3 w skali 10-stopniowej – mówił radny PiS Robert Pieńkowski

go Wrocławia» będzie możliwa do osiągnięcia, jeżeli się przyjmie kierunki działania zgodne z czterema wcześniej wymienionymi obszarami in-

terwencji. W centrum działań powinno być tworzenie korzystnych warunków do prowadzenia biznesu, promowanie wrocławskiego biznesu jako strategicznego zasobu miasta i przede wszystkim wzmacnianie przedsiębiorczości wrocławian poprzez budowę kultury przedsiębiorczości w mieście z udziałem wszystkich podmiotów tworzących Trójkąt Wiedzy i Innowacji: środowiska naukowego, administracji, w szczególności samorządowej, i przedsiębiorców”. W punkcie 5 XV Sesji radni przedyskutowali ten dokument. Po krótkiej dyskusji i akceptacji przez wszystkie kluby uchwała została zatwierdzona.

Projekt budżetu miasta Wrocławia na 2020 r. to obszerna i szczegółowa lektura, którą można znaleźć na stronie internetowej <http://bip.um.wroc.pl>. Obejmuje ona wszystkie przychody wpływające do kasy miejskiej, dzielone następnie przez cały rok na liczne wydatki związane z utrzymaniem komunikacji, szkolnictwa, służb komunalnych i inne dziedziny.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



HANDEL

Rozpoczął się Jarmark Bożonarodzeniowy

Około 140 kupców oferujących produkty z Polski i kilkunastu krajów świata otworzyło swoje stoiska na rozpoczętym w piątek we Wrocławiu Jarmarku Bożonarodzeniowym. Stoiska lokalnych producentów znajdują się przede wszystkim w północnej pierzei rynku, w strefie Wrocław Społecznie i Lokalnie. Dolnośląscy producenci będą oferowali miody, przetwory z warzyw i owoców, kiszonki wytwarzane na podstawie tradycyjnych receptur oraz dolnośląskie wina i lokalne piwa. Na jarmarku będzie można również skosztować potraw

z różnych regionów Polski oraz krajów europejskich – m.in. alzackich podplomyków Flammkuchen, holenderskich i włoskich serów, węgierskiego salami, hiszpańskich churros, podlaskich wędlin. Będzie można tam też znaleźć inspiracje na świąteczne prezenty; oferowane będą rękodzieła – rzeźba, ceramika, tkaniny, a także wyroby dekoracyjne i biżuteria z Afryki. Punkty handlowe będą usytuowane na rynku oraz na ulicach: Świdnickiej, Oławskiej i na pl. Solnym. Jarmark będzie czynny do końca grudnia. Według szacunków w ubiegłym roku wrocławski Jarmark Bożonarodzeniowy odwiedziło ponad 1,2 mln osób.

(jw, PAP)



NAGRODY \ Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego wręczono nagrody i wyróżnienia za nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej w 2019 r. Z Dolnego Śląska nagrodę indywidualną otrzymała Danuta Szczepanik, dyrektor MOPS w Oleśnicy, wyróżnienie indywidualne – Marta Kaziów, specjalista od pracy socjalnej w Lwówku Śląskim, a wyróżnienie zespołowe – PCPR w Głogowie.

fot. mat. pras./d

KGHM

VIP pomoże górnikom

Inteligentny system głosowy, tzw. interfejs, już niedługo może zastąpić tradycyjne metody zapisu informacji, którymi posługują się górnicy w kopalniach KGHM Polska Miedź SA. To rezultat projektu pod nazwą VIP (Voice Intelligent Planner).

Projekt polega na opracowaniu systemu sztucznej inteligencji, który umożliwi wydawanie poleceń głosowych, aby w ten sposób rejestrować ważne dane wprost w systemie zamiast stosowania tradycyjnego zapisu.

Pomysłodawcami tzw. interfejsu (ang. interface – łącznik) głosowego do obsługi systemów utrzymania ruchu w miedziowych oddziałach są inżynierowie KGHM, którzy systematycznie analizują technologie informatyczne pod kątem ich potencjalnego wykorzystania.

– Przy okazji prezentacji systemów sztucznej inteligencji i rozważania ich użyteczności dla naszej firmy znaleźliśmy bardzo praktyczne zastosowanie w kopalniach Polskiej Miedzi – powiedział Marek Andrzejewski, dyrektor departamentu energomechanicznego KGHM Polska Miedź. – Wprowadzenie takich systemów

istotnie poprawi komfort pracy inżynierów zarządzających maszynami w naszych oddziałach. Widzimy potencjał, jaki daje zastąpienie tradycyjnych rozwiązań nowymi technologiami i chcemy to wykorzystać, wprowadzając spółkę w nową erę – dodał Marek Andrzejewski.

Projekt zakłada rejestrację komend głosowych poprzez wybrany do tego celu sprzęt (np. telefon komórkowy), a następnie poddawanie ich analizie logicznej pod kątem zapisanych treści i w finale przekładanie zidentyfikowanych faktów na tekst zapisywany w systemie. W skrócie będzie to działało jak swego rodzaju elektroniczna sekretarka. Urządzenie będzie więc rejestrowało i zapisywało w systemie komunikaty od użytkowników.

(jw. KGHM)

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Misja gospodarcza w Mołdawii

O tym, jakie korzyści może dać krajom rozwijającym się bliska współpraca z Unią Europejską, a także jak wykorzystać doświadczenia i sukces rozwojowy Dolnego Śląska, rozmawiano podczas pierwszej misji gospodarczej, która gościła w dniach 13–16 listopada w Mołdawii.

Organizatorami spotkania byli samorząd województwa dolnośląskiego oraz Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, a w składzie delegacji znaleźli się lokalni przedsiębiorcy, m.in. z branży winiarskiej, kosmetycznej, spożywczej oraz hotelarskiej i prawniczej.

Na czele misji gospodarczej stali marszałek Cezary Przybylski, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Andrzej Jaroch oraz Marek Łapiński, Jacek Iwancz i Marek Obrębalski – sejmikowi radni. Skład dolnośląskiej

delegacji uzupełniała dwudziestoosobowa grupa przedsiębiorców z regionu, którzy zdecydowali się szukać kontaktów biznesowych w Mołdawii.

– Dobra kondycja gospodarcza Dolnego Śląska wynika w dużej mierze z faktu, że potrafimy znaleźć wspólny język z przedsiębiorcami oraz zaoferować im atrakcyjne warunki do inwestowania i rozwijania swojego biznesu – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

(jw. UMD)

XV SESJA RADY MIASTA WROCŁAWIA

Zgoda w sprawie budżetu miasta

Założenia budżetu Wrocławia to dochody na poziomie 5,3 mld zł, a wydatki rzędu 5,6 mld zł. Z kolei na inwestycje w 2020 r. miasto chce wydać blisko 800 mln zł, z tego najwięcej na infrastrukturę.

Janusz Gajdamowicz

Jak jest napisane we wstępie do dokumentu, planowany na 2020 r. budżet Wrocławia jest odzwierciedleniem priorytetów polityki miejskiej zdefiniowanych w założeniach społeczno-gospodarczych na 2020 r., które po konsultacjach społecznych zostały przyjęte w lipcu br. W związku z tym w nadchodzącym roku największe wzrosty wydatków planuje się m.in. na komunikację zbiorową oraz program Zielony Wrocław, w ramach którego są podejmowane działania służące poprawie jakości powietrza oraz na rzecz ekologii i zrównoważonego rozwoju. Ważnym elementem polityki budżetowej miasta pozostanie zachowanie prorozwojowej struktury budżetu w warunkach ograni-

czonego wzrostu dochodów, w szczególności z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Zaplanowane wydatki inwestycyjne stanowią 14 proc. wydatków ogółem. Dochody budżetu w nadchodzącym roku budżetowym zaplanowano w kwocie 5307 mln zł. Pierwsze czytanie uchwały zostało przyjęte przez radnych jednogłośnie.

O założeniach przyszłorocznego budżetu Wrocławia mówił podczas konferencji prasowej skarbnik miasta Marcin Urban.

– Opracowanie projektu na rok 2020 było wyzwaniem szczególnym, zwłaszcza w obliczu realiów, w których znajdują się obecnie polskie samorządy – powiedział Urban. Wskazał m.in., że w związku z rządowymi reformami, które obniżają PIT z 18 proc. do 17 proc. oraz ustanowieniem

zerowego podatku dochodowego od osób fizycznych dla osób do 26. roku życia, miasto zanotowało spadek dochodów z PIT.

Na inwestycje miejsca urzędnicy zamierzają przeznaczyć blisko 800 mln zł. Najwięcej pieniędzy pochłonie budowa trasy autobusowo-tramwajowej na Nowy Dwór i trasy na Popowice.

Środki zostaną przeznaczone też m.in. na budowę i przebudowę placówek oświatowych, miejski program wymiany źródeł ogrzewania czy małe inwestycje, realizowane w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego lub nowego Programu Inwestycyjnego Rad Osiedli.

Urzędnicy podkreślają, że jednym z czynników, które należy uwzględnić w przyszłorocznym budżecie, są wyższe pensje dla nauczycieli.



RADIOWOZY DLA DOLNOŚLĄSKIEJ POLICJI

REGION \ Policjanci garnizonu dolnośląskiego otrzymali nowe samochody finansowane ze środków Programu Modernizacji Policji. Dziewięć pojazdów trafi m.in. do jednostek z Milicza, Strzelina, Trzebnicy, Głogowa, Lubania i Złotoryi.

fot. DUW/d



NOWE DROGI

INFRASTRUKTURA \ W Starych Bogaczowicach ukończono prace na dwóch drogach o długości 240 m i 90 m, w Chwaliszowie gotowa jest droga o długości 260 m. Wyremontowane drogi zostały uszkodzone podczas ulew w czerwcu ub.r.

fot. mat. pras./d



Radny Piotr Maryński z klubu PiS odnosił się do spraw związanych z czystym powietrzem | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Wskazano, że na oświatę i wychowanie zostanie przeznaczonych 1,4 mld zł.

Punkt 8 obrad dotyczył zasad udzielania dotacji celowej na zadania służące ochronie powietrza, polegające na trwałej zmianie ogrzewania opartego na paliwach stałych na ogrzewanie niskoemisyjne. Jak czytamy w przepisach ogólnych uchwały, określa ona zasady udzielania dotacji celowej, tryb postępowania w sprawie udzielania dotacji i sposób rozliczania dotacji ze środków budżetu miasta, na realizację zadań z zakresu ochrony środowiska obejmujących trwałą likwidację w lokalach mieszkalnych i nieruchomościach wykorzystywanych na cele mieszkaniowe systemu ogrzewania opartego na paliwach stałych będącego jedynym lub podstawowym stałym źródłem ogrzewania i jego zamianę na: 1) podłączenie do miejskiej sie-

**\\ Zaplanowane wydatki inwestycyjne stanowią 14 proc. wydatków ogółem. Dochody budżetu w nadchodzącym roku budżetowym zaplanowano w kwocie 5307 mln zł. Pierwsze czytanie uchwały zostało przyjęte przez radnych jednogłośnie **

ci ciepłowniczej; 2) ogrzewanie gazowe; 3) ogrzewanie elektryczne; 4) ogrzewanie lekkim olejem opałowym; 5) pompę ciepła. Beneficjentami dotacji

są osoby fizyczne, a dotowaniu podlega wymiana w pełni sprawnych źródeł ciepła na paliwa stałe, stanowiących trwałe wyposażenie nieruchomości i zainstalowanych nie później niż 30 czerwca 2018 r. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r., a dotacje w najbliższych dwóch latach mogą sięgać nawet 15 tys. zł, w 2022 – 12 tys. zł, zaś w kolejnych latach 10 i 8 tys.

Podczas dyskusji nad uchwałą radny klubu PiS Piotr Maryński zwrócił uwagę na podpunkt 5, w którym znalazły się tylko pompy ciepła, a we wcześniejszych projektach w tej niezwykle ważnej sprawie napisane było: „odnawialne źródło energii, w tym pompy ciepła” oraz „urządzenia grzewcze wykorzystujące odnawialne źródła energii, w tym pompę ciepła”. Mimo tych zastrzeżeń uchwała została przyjęta.

O TYM I OWYM

WARSZTATY



Poezja migana

Działania twórcze, przeznaczone dla młodzieży od 16 lat i dorosłych, z obszaru poezji w PJM, pantomimy i techniki visual vernacular, tym razem poświęcone przerysowanym, groteskowym typom bohaterów utworu Gabrieli Zapolskiej „Koteczka”. Dla osób głuchych i słyszących. Prowadzący – Arkadiusz Bazak – niesłyszący poeta, aktor, performer, reżyser. 23–24 listopada, godz. 10–16, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

SŁUCHOWISKO



Bohaterowie Olbina w akcji

W ciągu ostatnich kilku miesięcy, razem z młodzieżą ze SP nr 107 oraz dorosłymi olbińczykami, stworzyliśmy jedyne w swoim rodzaju słuchowisko teatralne „Bohaterowie Olbina w akcji!”. Organizatorzy opowiedzą o pierwszej mieszkance Wrocławia, o znanych architektach, o naukowcach i filozofach, o potężnych możnowładcach i rajcach miejskich. 23 listopada, godz. 18, budynek E-1, Wydział Architektury PWr, ul. Prusa 53/55, Wrocław

MUZYKA



Anna Malek – koncert autorski

Artystka zaśpiewa autorskie kompozycje, które są fuzją jej muzycznych fascynacji – jazzu, soulu oraz popu. Utwory pisane do tekstów własnych, Kasi Berger, Piotra Trysły, a nawet poezji Bolesława Leśmiana i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej będzie można usłyszeć śpiewane zarówno po polsku, jak i po angielsku. 24 listopada, godz. 18, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

LITERATURA



XXIX Noworudzkie Spotkania z Poezją

Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie zaprasza na XXIX Noworudzkie Spotkania z Poezją. W programie rozstrzygnięcie V Ogólnopolskiego Konkursu im. Z. Kruckowskiego, prezentacja po konkursowej antologii oraz spotkanie autorskie. Na wydanie wstęp wolny. 23 listopada, godz. 17, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. B. Getta 10, Nowa Ruda

KONCERT



Wieczór Tumski

Rok Stanisława Moniuszki trwa. Z tego też względu, chcąc wzmocnić społeczny rezonans jubileuszu 200-lecia urodzin ojca polskiej opery narodowej, organizatorzy zapraszają na trzeci już w tym roku Wieczór Tumski poświęcony wybitnemu kompozytorowi. W pierwszej części wykład zatytułowany „Odkrywanie muzyki religijnej Stanisława Moniuszki”. W drugiej wystąpią wybitni artyści. 24 listopada, godz. 18, kościół św. Marcina, ul. Świętego Marcina 67, Wrocław

SPEKTAKL



Skrytek i wrocławskie krasnale

Organizatorzy zapraszają na spektakl „Skrytek i wrocławskie krasnale”, który odbędzie się w auli PWT we Wrocławiu. Przedstawienie porusza bardzo aktualne tematy: smog i nadużywanie urządzeń elektronicznych. Odpowiednie dla dzieci od 5 lat. Opowieść jest kontynuacją legendy o psotnym Chochliku, który nawiedził Wrocław przed tysiącem lat. 24 listopada, godz. 16.30, aula PWT, pl. Katedralny 1, Wrocław



ŚLĄSK ZAGRA Z MISTRZEM

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze Śląska Wrocław w meczu 9. kolejki Energa Basket Ligi zagrają w niedzielę o godz. 17.30 we Wrocławku z Anwilem. Zespół w tym meczu poprowadzą Marcin Grygowicz i Maciej Maciejewski. Dotychczasowi asystenci zastąpili Andrzeja Adamka odsuniętego od prowadzenia zespołu po ostatniej ligowej porażce z GTK Gliwice w Hali Orbita.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie jako jedyni w lidze pozostają niepokonani na własnym boisku | fot. mat. pras./d

Śląsk goni lidera

Niedzielnym meczem z Wisłą Kraków na własnym boisku piłkarze Śląska Wrocław wrócą do gry po reprezentacyjnej przerwie. Początek spotkania o godz. 17.30.

Paweł Sasiela

Będzie to pierwsze spotkanie rundy rewanżowej. Na inaugurację sezonu wrocławianie zwyciężyli pod Wawelem 1:0, a zwycięskiego gola zdobył chorwacki obrońca Dino Štiglec. Po piętnastu kolejkach zielono-biało-czerwoni znaleźli się na piątej pozycji w tabeli PKO Ekstraklasy, tracąc tylko 2 pkt do prowadzącej Legii Warszawa. Nad zamykającą tabelę Wisłą Kraków wrocławianie mają 16 oczek przewagi. Koniec rundy zbiegł się z ligową pauzą związaną z eliminacjami do mistrzostw Europy w 2020 r.

– Wykorzystaliśmy przerwę reprezentacyjną, żeby chłopaki mający problemy z kontuzjami mieli możliwość ich wyleczenia. Zawodnicy, którzy nie grali regularnie, wystąpili w drugim zespole. Dobrze przepracowaliśmy ten okres, a teraz skupiamy się na meczu przeciwko Wiśle – mówi Vítězslav Lavička, szkoleniowiec Śląska.

W meczu z Białą Gwiazdą nie zagra pauzujący za kartki Jakub Łabojko. W zespole ze stolicy Małopolski nikt nie będzie pauzował za nadmiar napomnień. Najważniejsza zmiana w składzie Wisły na mecz ze Śląskiem nastąpiła na ławce trenerskiej. Macieja Stolarczyka zastąpił bowiem Artur Skowronek, ostatnio pracujący z piłkarzami pierwszoligowej Stali Mie-

lec. Śląsk wygrał trzy ostatnie mecze. Wisła przegrywała siedem spotkań z rzędu.

– Wiemy, że to dla naszych rywali będzie nowy, pozytywny impuls. Wszyscy wiemy, w jakiej sytuacji jest Wisła. Krakowianie przyjadą do Wrocławia i będą walczyli w każdym pojedynku o każdy punkt. Rozmawiamy o tym z naszymi zawodnikami. Nie jest to tylko praca na boisku, ale także przygo-

towanie mentalne każdego zawodnika w drużynie do tego meczu. Nie chcemy myśleć o tym, że przyjeżdża do nas ostatnia drużyna w lidze, która przegrała swoje ostatnie mecze. To nie jest ten kierunek. Jak spojrzemy na tabelę PKO Ekstraklasy, to wszystkie drużyny są bardzo blisko siebie. Dla nas jest to dalsze wyzwanie, bo chcemy trzymać swój kierunek. Jest to domowy mecz i chcemy dla

naszych kibiców wykonać dobrą robotę i uzyskać korzystny wynik – dodaje trener Śląska.

Spotkanie jako sędzia główny poprowadzi Daniel Stefański, który rozstrzygał boiskowe spory także w Krakowie, w pierwszym meczu obu drużyn w obecnym sezonie. Na liniach będą mu pomagali Marcin Boniek i Dawid Golis. Sędzią technicznym będzie Marek Opaliński, a za system VAR będą odpowiedzialni Bartosz Frankowski i Jarosław Przybył.

16 pkt
przewagi WKS
ma nad Wisłą

PIŁKA NOŻNA

Górník podejmie Olimpię

W sobotę o godz. 16 piłkarze Górnika Polkowice zagrają przed własną publicznością z Olimpią Elbląg w meczu 19. kolejki drugiej ligi. Zielono-czarni obecnie zajmują 10. pozycję w ligowej stawce z 23 pkt na koncie. Polkowiczanie w domowych meczach odnieśli trzy zwycięstwa, zanotowali cztery remisy i ponieśli trzy porażki przy bilansie bramkowym 18:10. Do piątej w tabeli Olimpii tracą 8 pkt. Zespół z województwa warmińsko-mazurskiego w obecnym sezonie znakomicie radzi sobie na wyjazdach. Na obcym terenie elblążanie odnieśli pięć zwycięstw, trzy mecze zremisowali i ponieśli zaledwie jedną porażkę, przy bilansie bramkowym 15:7. Olimpia m.in. jako jedyna pokonała 1:0 w Rzeszowie Resovię. Sobotnie spotkanie będzie rewanżem za pojedynek z 2. kolejki, który odbył się 3 sierpnia. W Elblągu gospodarze podzielili się punktami z Górnikiem po remisie 1:1. Dla polkowiczian w 36. minucie trafił Mariusz Szuszkiewicz. Żółto-biało-niebiescy odpowiedzieli trafieniem Michała Millera w 42. minucie. W ostatniej kolejce Górnik przegrał w Stargardzie 2:3, a Olimpia zremisowała 1:1 w Poznaniu.

SIATKÓWKA



Cuprum wraca do domu

W niedzielę o godz. 17.30 Cuprum Lubin w meczu 6. kolejki PlusLigi podejmie w hali Regionalnego Centrum Sportowego Trefl Gdańsk. Dolnośląski zespół wraca na własne boisko po dwóch wyjazdowych spotkaniach.

W środę lubinianie przegrali 0:3 (17:25, 20:25, 19:25) w Zawierciu z Aluronem Virtus CMC. Najlepiej punktującym w dolnośląskim zespole był Bartłomiej Lipiński, który zdobył 18 oczek. Z kolei Jakub Ziobrowski uzyskał 10 pkt. Drużyna z Zagłębia Miedziowego po siedmiu rozegranych meczach ma na koncie 5 pkt i zajmuje jedenaste miejsce w tabeli siatkarskiej elity. Lubinianie wciąż mają w dorobku tylko dwa zwycięstwa, natomiast pięć spotkań zakończyli porażką.

Trefl Gdańsk ma za sobą dopiero pięć pojedynków, ale mimo to wyprzedza dolnośląski zespół w tabeli PlusLigi. Gdańszczanie odnieśli w bieżącym sezonie trzy zwycięstwa i ponieśli dwie porażki. Nad drużyną z Lubina Trefl ma 3 pkt przewagi. Zespół z Pomorza podobnie jak Cuprum wygrał na wyjeździe 3:2 w Katowicach (w meczu 3. kolejki). Co ciekawe, było to dotychczas jedyne wyjazdowe starcie Trefla. Do tego ekipa z Trójmiasta dołożyła domowe wygrane 3:1 z Cerradem Eneą Czarnymi Radom oraz 3:0 z Asseco Resovią Rzeszów w rozgrywanej awansowej 13. kolejce. Na własnym boisku gdańszczanie przegrywali 1:3 z PGE Skrą Bełchatów i 1:3 z AZS Olsztyn.

(ps)

Sobota-
Niedziela
23-24/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Celem e-kontroli, która ruszy w styczniu 2020 r., jest zwiększenie efektywności poboru opłat i rotacji samochodów na miejscach postojowych. Dziś opłaty wnoszone przez kierowców sprawdza jedynie 50 kontrolerów, dlatego też wiele osób ryzykuje, nie płacąc za parkowanie – twierdzi ZDM

WARSZAWA KAMERY SPRAWDZĄ, CZY PŁACIMY ZA POSTÓJ

E-kontrola od stycznia

Dziennie ze Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego korzysta ok. 140 tys. samochodów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Pod koniec listopada do Warszawy przyjadą dwa samochody wyposażone w kamery, które będą wspierały piesze patrole kontrolujące opłaty parkingowe. Sam system e-kontroli ruszy już w styczniu 2020 r. – zapowiedziała rzeczniczka Zarządu Dróg Miejskich Karolina Gałęcka. Według ZDM wprowadzenie e-kontroli pozytywnie wpłynie na efektywność działań kontrolnych w strefie płatnego parkowania, a także na większą rotację samochodów na miejscach postojowych.

Jarosław Molga

Dwa auta o napędzie elektrycznym, wyposażone w specjalny system e-kontroli, mają przyjechać do Warszawy pod koniec listopada. Pojazdy będą kontrolowały wyznaczoną strefę, zaś umieszczone na nich kamery odczytują tablice rejestracyjne zaparkowanych aut. – System porówna lokalizację wykonanych zdjęć z bazą płatnych miejsc postojowych, a następnie zweryfikuje, czy dany pojazd ma opłacone parkowanie. Jeżeli nie – kierowca otrzyma pocztą wezwanie do zapłacenia opłaty dodatkowej – przekazała Gałęcka. Wskazała też, że kontrola będzie wykonywana dwukrotnie w krótkim odstępie czasu, aby wyeliminować pomyłki, na przykład jeśli chodzi o pojazdy, których kierowcy właśnie idą do parkomatu.

Podstawowym celem e-kontroli, która ruszy w styczniu 2020 r., jest zwiększenie efektywności działań kontrolnych

W Według Karoliny Gałęckiej z ZDM dwa samochody wyposażone w specjalny system e-kontroli mogą osiągnąć skuteczność porównywalną z 10 patrolami pieszymi

w strefie płatnego parkowania. – Dziś opłaty wnoszone przez kierowców sprawdza blisko 50 kontrolerów, dlatego też wiele osób ryzykuje, nie płacąc za parkowanie i licząc, że patrol pojawi się gdzie indziej – podała rzeczniczka ZDM. Według Gałęckiej dwa samochody wyposażone w specjalny system e-kontroli mogą osiągnąć skuteczność porównywalną z 10 patrolami pieszymi. – Dzięki temu liczba kierowców uni-

kających opłaty i zajmujących miejsca postojowe w centrum powinna znacznie spaść – dodała. Wskazała też, że dzięki temu wzrośnie rotacja samochodów na tych miejscach, ponieważ celem opłaty parkingowej jest wymuszenie, by postój auta był jak najkrótszy, bo wówczas znacznie łatwiej znaleźć wolne miejsce parkingowe.

Kolejną zaletą wprowadzenia e-kontroli ma być, według Zarządu Dróg Miejskich, usprawnienie obsługi mieszkańców. E-kontrola pozwoli na zrezygnowanie z wystawiania wkładanych pod wycieraczkę przedniej szyby kar za brak opłaty parkingowej, które nie zawsze są odczytywane przez kierowców. Według statystyk Zarządu Dróg Miejskich dziennie ze strefy płatnego parkowania niestrzeżonego korzysta ok. 140 tys. samochodów. Decyzję o wprowadzeniu e-kontroli podjęła Rada m.st. Warszawy, natomiast sam zakup systemu jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej.



KOLEJ

Do Tłuszcza po czterech torach

Z Warszawy Wschodniej do Tłuszcza pasażerowie będą mogli podróżować po czterech torach. Przyspieszy to przejazd, gdyż oddzielony będzie ruch aglomeracyjny od dalekobieżnego. PKP PLK podpisały właśnie umowę na opracowanie studium wykonalności rozbudowy trasy o dwa dodatkowe tory – poinformował w czwartek prezes spółki Ireneusz Merchel. Rozbudowa o dwa dodatkowe tory linii kolejowej pomiędzy Warszawą a Tłuszczem to realizacja jednego z założeń „Master planu dla transportu kolejowego w aglomeracji warszawskiej”, ogłoszonego przez PKP Polskie Linie Kolejowe w lipcu tego roku. Studium wykonalności rozbudowy trasy z Warszawy do Tłuszcza

odpowie na pytania, jaki będzie najlepszy wariant dla poprowadzenia dwóch nowych torów. Kolejnymi elementami opracowania będą analizy dostosowania stacji i przystanków Warszawa Wileńska, Warszawa Wileńska Marki, Zielonka, Wołomin, Wołomin Wschód i Tłuszcz do zwiększonej liczby podróży. W studium zawarte będą także analizy dotyczące budowy nowych przystanków. Projekt zakłada budowę ok. 55 km nowych torów wraz z siecią trakcyjną. Zamiast ok. 30 przejazdów i przejazdów kolejowo-drogowych przewidziano budowę nowych skrzyżowań bezkolizyjnych. Wartość przygotowywanego studium o nazwie „Prace na linii kolejowej nr 6 na odcinku Warszawa Wschodnia-Czyżew” to ponad 3 mln zł.

(oprac. jrm)



METRO NA WOLI OD 4 KWIETNIA

WARSZAWA \ Przewidywany termin uruchomienia nowych stacji drugiej linii metra na Woli to 4 kwietnia przyszłego roku. Obsługa pasażerów ruszy więc cztery miesiące po zakończeniu prac budowlanych, planowanym na 29 listopada. W grudniu i styczniu mają nastąpić odbiory sanepidu i straży pożarnej, a w lutym zostaną złożone wnioski o pozwolenie na użytkowanie do nadzoru budowlanego.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

NOWA SYGNALIZACJA W AL. KEN W WARSZAWIE

Światła dla bezpieczeństwa

Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie jeszcze w tym roku przewiduje zakończenie budowy sygnalizacji świetlnej na sześciu przejściach wzdłuż al. Komisji Edukacji Narodowej. Jak informują stołeczni drogowcy, zgodnie z przeprowadzonymi statystykami wypadków, pomiarów prędkości i audytów przejść dla pieszych, zebry wzdłuż al. KEN są najbardziej niebezpieczne na terenie Ursynowa.

Anna Gębalska-Berekets

Zarząd Dróg Miejskich poinformował, że nowe sygnalizatory wzdłuż al. KEN będą wyposażone w automatyczną detekcję i będą skoordynowane z już istniejącymi sygnalizacjami. Pieszy zostanie wykryty przez urządzenie już po podejściu w okolice zebry.

Sygnalizacje pojawią się na sześciu przejściach wzdłuż alei. Dwie w rejonie ul. Koński Jar, przy ul. Telekiego, ul. Jezewskiego oraz przy numerach 81 i 101 al. KEN.

Jak zaznacza ZDM w komunikacie opublikowanym na jego stronie internetowej, w al. KEN (w rejonie metra Stokłosy) były prowadzone pomiary prędkości, które niestety wykazały, że dopuszczalna prędkość w tamtym rejonie

przekraczało ponad 61 proc. kierowców jadących w kierunku północnym oraz prawie 20 proc. poruszających się w kierunku południowym. – Oznacza to, że w ciągu doby przepisy były łamane przez ponad 11 tys. kierowców – podkreśla warszawski ZDM. To są bardzo niepokojące dane, które zauważyli drogowcy.

Podczas briefingu prasowego dyrektor ZDM Łukasz Puchalski uznał za konieczną budowę nowych sygnalizacji. Zwrócił uwagę, że wcześniej te przejścia były doświetlone. Są dobrze widoczne i prawidłowo oznaczone, ale mimo to dochodziło na nich do wypadków. Puchalski podkreślił, że urządzenia zostaną połączone w zieloną falę i takie rozwiązanie będzie wręcz nagrodą dla tych kierowców, którzy jadą przepisowo.

\\ Przejścia były doświetlone. Są dobrze widoczne i prawidłowo oznaczone, ale mimo to dochodziło na nich do wypadków. Łukasz Puchalski podkreślił, że urządzenia zostaną połączone w zieloną falę i takie rozwiązanie będzie wręcz nagrodą dla tych kierowców, którzy jadą przepisowo \\

– Dzięki nowym sygnalizacjom piesi będą mogli bez narażania życia pokonywać ulicę, na której dochodziło wcześniej do śmiertelnych wypadków – zaznaczył Michał Domaradzki, dyrektor biura mobilności w stołecznym ratuszu.

Władze dzielnicy Ursynów deklarują pomoc w tej sprawie. Wiceburmistrz Ursynowa Piotr Zalewski tłumaczy, że władzom dzielnicy zależy na realizacji wizji zero i zapewnieniu maksymalnego bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. W inwestycji partycypuje rada dzielnicy, która dołożyła 10 proc. wartości budowy, czyli 340 tys. zł. Wartość całej inwestycji to 3,8 mln zł. Część dorzuciła również Rada Warszawy.

Czy budowa sygnalizacji na wszystkich przejściach w al. KEN jest konieczna? Zarząd Dróg Miejskich w rozmowie



z nami przekonuje, że tak. Zagrożenia występujące na jednym z przejść przenoszą się również na sąsiednie.

– Nowe sygnalizacje powstaną zgodnie z zaleceniami audytorów na każdym przejściu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



MYŚLĄC Z WYSZYŃSKIM

**ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA ** W Warszawie rozpoczyna się cykl debat „Myśląc z Wyszyńskim”. Spotkania będą się odbywały w każdy trzeci czwartek miesiąca w Domu Arcybiskupów Warszawskich, od listopada do maja.

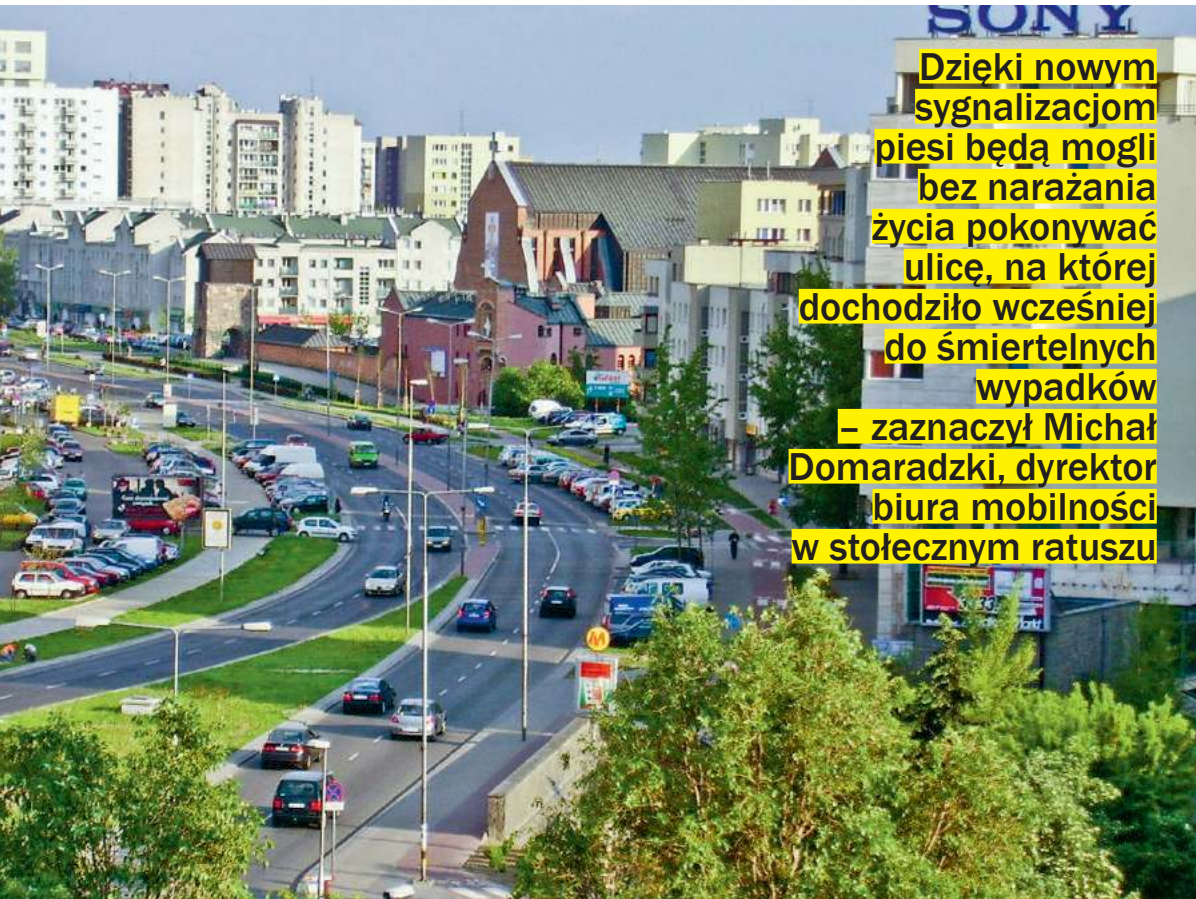
fot. Wikipedia/d



POMOGĄ JEŻOM

**PRZYRODA ** Na Bielanach powstało pięć domków dla jeży. Zostały zbudowane z gałęzi, ziemi i liści przez przedszkolaki. Znajdują się przy skwerach, w miejscach gęsto zarośniętych. Akcja ma zachęcić mieszkańców do pomocy jeżom w przetrwaniu zimy.

fot. Wikipedia/d



Dzięki nowym sygnalizacjom piesi będą mogli bez narażania życia pokonywać ulicę, na której dochodziło wcześniej do śmiertelnych wypadków – zaznaczył Michał Domaradzki, dyrektor biura mobilności w stołecznym ratuszu

Przejścia dla pieszych wzdłuż al. KEN są najbardziej niebezpieczne na terenie Ursynowa | fot. Wikipedia/d

Audyt bezpieczeństwa wykazał, że jest to niezbędne. Od 2016 r. zlecamy takie audyty w różnych częściach miasta i wdramy zalecenia. Kierowcy, którzy będą jeździli zgodnie z przepisami, czyli z prędkością

nie większą niż 50 km/h, nie muszą się obawiać korków ani spowolnienia ruchu – wyjaśnia w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

AWARIA CZAJKI

Wojsko demontuje most

Rozpoczyna się demontaż mostu pontonowego na Wiśle, na którym ułożono zapasowy rurociąg po awarii kolektorów Czajki. Według planów w akcję będzie zaangażowanych 170 żołnierzy oraz ok. 80 ciężarówek i ciągników. Zadanie zrealizuje Wojskowe Zgrupowanie Zadaniowe WZZ I Warszawa. W jego skład wchodzi głównie pododdziały pontonowe 2. pułku inżynieryjnego i 2. pułku saperów.

Pod koniec sierpnia doszło do awarii dwóch kolektorów odprowadzających ścieki do oczyszczalni „Czajka”. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zdecydowało, by zrzucać ścieki do Wisły. W reakcji na to premier Mateusz Morawiecki

na sobotę popłynęły nimi ścieki. W czwartek zgodnie z harmonogramem ma się rozpocząć demontaż bypassu. Jako pierwsza zostanie rozebrana część znajdująca się na przeprawie pontonowej. – Rozbiórka przeprawy rozpocznie się po demontażu rurociągu

dzą głównie pododdziały pontonowe 2. pułku inżynieryjnego i 2. pułku saperów. Łącznie będzie to 170 żołnierzy oraz ok. 80 jednostek sprzętu wojskowego. – Zasadniczy sprzęt to pojazdy do przewożenia bloków pontonowych oraz ciągniki do kutrów holowniczych – wyjaśnił ppłk Marek Pawlak. Wojsko nie oszacowało jeszcze kosztów operacji. – Określenie kosztów ze względu na to, że żołnierze jeszcze utrzymują przeprawę, będzie możliwe po zakończeniu zadania i zebraniu danych z wszystkich oddziałów

\\ Rozbiórka przeprawy rozpocznie się po demontażu rurociągu znajdującego się na moście pontonowym. Zadanie ze względu na warunki bezpieczeństwa może być realizowane tylko w ciągu dnia //

wiecki podjął decyzję o budowie tymczasowego rurociągu, którym nieczystości były przepompowywane do oczyszczalni. Bypass tworzyły dwie nitki rurociągu o długości ponad 1 km i średnicy 1 m każda. Część przechodząca przez Wisłę została ułożona na moście pontonowym, który zbudowało wojsko. W tym czasie na zlecenie MPWiK naprawiono kolektory. W minio-

znajdującego się na moście pontonowym. Zadanie ze względu na warunki bezpieczeństwa może być realizowane tylko w ciągu dnia – poinformował w środę rzecznik prasowy Wydziału Działalności Komunikacyjnych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Marek Pawlak. Zadanie zrealizuje Wojskowe Zgrupowanie Zadaniowe WZZ I Warszawa. W jego skład wcho-

gospodarczych – wskazał rzecznik. Wydatki te zostaną pokryte z budżetu MON. Przypomnijmy, że ścieki obecnie płyną już naprawionym rurociągiem. Koszt naprawy kolektora Czajki prowadzonej na zlecenie miasta według ostatnich zapowiedzi ratusza ma wynieść w sumie ok.42 mln zł. (oprac. jm)

O TYM I OWYM

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras.

Duchy w Łazienkach

Sobotni spacer po Łazienkach Królewskich pozwoli cofnąć się w czasie. Trasa została wyznaczona według miejsc kojarzonych ze słynnymi postaciami związanymi z Łazienkami. Oczywiście nie zabraknie historii z dreszczykiem. Całość zwieńczy zwiedzanie wystawy „Virtuti Militari” zorganizowanej w Podchorążówce. 23 listopada, godz. 16, pomnik F. Chopina, Łazienki Królewskie, wejście od Al. Ujazdowskich, Warszawa

FILM



fot. mat. pras.

Wywiad z Bogiem

To film, który w ramach cyklu „Katechezy w kinie” w najbliższą niedzielę zostanie wyświetlony w Nowym Kinie Przedwiośnie. Historia dziennikarza Paula Ashera, który wraca do domu z wojny w Afganistanie i stara się poukładać sobie życie po nieudanym małżeństwie i przy malejącej wierze. Pochłania go wywiad z mężczyzną podającym się za Boga. 24 listopada, godz. 15.30, Nove Kino Przedwiośnie, ul. Tum ska 5a, Płock

MUZEALNICTWO



fot. mat. pras.

Pamiętając o krasnoludkach

Kto w dzieciństwie nie słyszał historii o krasnoludkach. Bliżej tym postaciom przyjrzał się Kamil Szejnoch i przygotował instalację artystyczną dla dzieci i młodzieży „Prosimy dokarmiać krasnoludki – krasnal jako postać kultowa”, którą od soboty można oglądać w Muzeum Etnograficznym w przestrzeni Muzeum dla Dzieci. Wstęp wolny. 23 listopada, godz.17, Państwowe Muzeum Etnograficzne, ul. Kredytowa 1, Warszawa

KINO



fot. mat. pras.

Gorączka złota

W sobotni wieczór w klubie Kontrast po raz kolejny zostanie wyświetlony film niemy z muzyką na żywo. Tym razem będzie można zobaczyć obraz z 1925 r. „Gorączka złota” wyreżyserowany przez Charliego Chaplina. W produkcji reżyser zagrał główną rolę. Muzykę na żywo zapewnią sochaczewscy muzycy. Wstęp na projekcję bezpłatny. 23 listopada, godz. 19, klub Kontrast, ul. 15 Sierpnia 83, Sochaczew

SPACER



fot. mat. pras.

„Lalka” wyznacza kierunek

Jedną z propozycji spędzenia sobotniego przedpołudnia w Warszawie jest spacer śladami bohaterów powieści Bolesława Prusa „Lalka”. Jak zapewnią organizatorzy, będzie można znaleźć odpowiedzi na takie pytania: gdzie Wokulski poznał Izabelę, gdzie miał sklep stary Mincel, czy Prus ukazał prawdziwą Warszawę? 24 listopada, 11.05, pomnik Jana Kilińskiego, Podwale, Warszawa



NIEZGODA W JASYR?

TRANSFERY \ Tureckie media informują, że gigant znad Bosforu Beşiktaş Sztambuł chce zimą sprowadzić napastnika Legii Jarosława Niezgodę. Współlider tabeli strzelców jest jednym z dwóch piłkarzy, którymi interesuje się klub. Drugim jest Michael Krmenčík z Viktorii Pilzno. Szkoleniowiec Beşiktaşu Abdullah Avcı nie ukrywa, że zakup skutecznego napastnika jest dla jego klubu priorytetem.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



NIE PRZEGAP



PKO Ekstraklasa
Pogoń Szczecin–Legia Warszawa
Sobota 23 listopada, godz. 17.30
Transmisja w Canal+ Sport

Dwa ostatnie mecze z Pogonią Legia przegrała, w tym na inaugurację sezonu w Warszawie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mecz na placu budowy

Legię czeka w sobotę jeden z najtrudniejszych wyjazdów w sezonie. W Szczecinie lider tabeli zagra z trzecim zespołem ekstraklasy Pogonią. Dla wicemistrzów Polski to bardzo niewygodny rywal. Legia przegrała z Portowcami dwa ostatnie mecze, w tym latem na Łazienkowskiej. Oba po 1:2.

Artur Szczepanik

Pogoń podobnie jak Piast Gliwice traci tylko jeden punkt do Legii. Jeśli wygra, to warszawski zespół straci pozycję lidera. Legię czeka mecz w bardzo specyficznych warunkach. Stadion w Szczecinie od wiosny jest bowiem w przebudowie. Wyłączona jest większość trybun, a za liniami końcowymi boiska są hałdy piachu i maszyny budowlane. Jednak paradoksalnie te warunki mogą być dla Legii atutem. Kosta Runjaić jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek zapowiadał, że nie będzie to sprzyjało grze jego zespołu. Wyniki to potwierdzają – Pogoń u siebie zdobyła 11 pkt, na wyjazdach o sześć więcej.

– Pogoń jest dobrze grającą drużyną. O niewielu trenerach zagranicznych można powiedzieć z taką pewnością, że wniesli nową jakość do gry swojego zespołu, jak o Koście Runjaiciu. To dobrze funkcjonująca drużyna. Przegraliśmy poprzednie starcie, a nawet dwa z Pogonią, jest więc okazja do rewanżu – zapowiada trener Legii Aleksandar Vuković.

W ostatnim czasie po przerwach na mecze reprezentacji Legia z reguły wygrywała swoje spotkania. – Przerwa okazała się dla nas bardzo specyficzna. Jesteśmy jedynym zespołem, który tylko podczas jednego treningu będzie mógł pracować nad jednostką, która wybiegnie na boisko w Szczecinie. Dopiero co wrócili do nas kadrowicze. Niektórzy wstępowali po 90 minut, trzeba było ich najpierw zregenerować. Jest to pewne utrudnienie, lecz nie ma co nad tym płakać. Od jakiegoś czasu pracujemy nad sobą. Nie jest tak, że na wszystko brakuje nam czasu – powiedział Vuković. – Pozytywem jest fakt,

że nie zegraliśmy w poprzedni weekend ligowego spotkania. Dzięki temu np. Domagoj Antolić mógł wyleczyć uraz. Michał Karbownik jest najbardziej obciążonym zawodnikiem, jeżeli chodzi o liczbę minut spędzonych na boisku w trakcie okresu reprezentacyjnego. Ogólnie rozegrał już sporo spotkań. Będzie jednak brany pod uwagę przy ustalaniu składu, przy ewentualnym wejściu z ławki – zapowiedział „Vuko”.

Trener Legii ma już najdłuższy staż w klubie ze wszystkich szkoleniowców za kadencji prezesa Dariusza Mioduskiego, czyli od 22 marca 2017 r. W środę pobił rekord Ricarda Sá Pinto, który na Łazienkowskiej pracował 231 dni. Vuković nie chciał tego komentować. Przyznał jednak, że nie jest to wielka sztuka.

Trener nie chciał też potwierdzić żadnych plotek transferowych ani na temat piłkarzy, którzy mieliby zimą wzmocnić klub z Łazienkowskiej. Mowa o holenderskim stoperze norweskiego Brann Bergen Vito Worgomoorze.

– Vito Wormgoor? Pierwsze słyszę. Możliwe jednak, że są prowadzone jeszcze jakieś działania, które do mnie nie doszły, jednak w to wątpię. Za dobrze wygląda nasza współpraca z działem skautingu, z dyrektorem sportowym. Bardziej może to być próba ugrania czegoś dla siebie w kontekście marki, jaką jest nasz klub. Jeśli chodzi o piłkarzy, którzy mogą od nas odejść, to wiem, że jest bardzo dużo zapytań. Mnie to nie rozprasza. To normalna sprawa. Takie rzeczy zawsze dzieją się w Legii – powiedział Serb z polskim paszportem.

SIATKÓWKA



Wszystkie nieszczęścia spadły na Wisłę

Wisła Warszawa zaczęła debiutancki sezon w ekstraklasie siatkarek od przegranej pięciu meczów z rzędu. Prezes klubu Grzegorz Kulikowski narzeka, że to wszystko jest efektem kłopotów z halą i blokady występów zagranicznych zawodniczek przez CEV (Europejska Federacja Siatkówki).

Wisła przegrała wszystkie spotkania, ale mierzyła się już z całą czołową – Budowlanymi Łódź, Chemikiem Police i Developresem Rzeszów.

– Szkoda spotkań z #VolleyWrocław i Pałacem Bydgoszcz, które przegraliśmy 0:3, a równie dobrze mogło być 3:0, bo sety były na przewagi. Liczę, że nasz czas jeszcze nadejdzie – zapowiada Kulikowski.

Wiśle sytuację znacząco utrudnia nałożona przez CEV blokada na występy Ukrainki Eleny Nowgorodczenko oraz pozyskanych przed tym sezonem Brazylijek Nikolle Correy i Joyce Silvy. Sprawa dotyczy zaległości finansowych, które klub miał wobec Mirjany Durić-Bergendorff.

– Zmagamy się z tą sprawą już od dwóch miesięcy. Mam trzy doświadczone siatkarki gotowe do gry, a nie możemy z nich skorzystać. Jestem pewien, że z nimi na boisku mielibyśmy na koncie teraz co najmniej 6 pkt. Jeśli sytuacja się nie zmieni, to wniosę pozew o odszkodowanie za poniesione straty. Straciliśmy punkty, a możemy też stracić sponsorów. Nie wiadomo, czy grając cały czas w osłabionym składzie, damy radę się utrzymać – wyli-
cza prezes Wisły.

Stołeczna drużyna ma też spore kłopoty z dostępnością hali na mecze. Developres podejmowała w Rzeszowie. Wisła w niedzielę podejmie BKS STAL Bielsko-Biała. Mecz ma się odbyć w Arenie Ursynów o godz. 15.

(paw)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

23-24 LISTOPADA 2019.

#CywilizacjaNaZakręcie

Każdy, kto może, **unika** naszej cywilizacji



FOT. ADOBE STOCK

CASTING NA KANDYDATA
– CZYLI...
„KIEDYŚ CIĘ ZNAJDĘ”

JA PŁACZĘ,
TY PŁACZESZ,
DZIECI PŁACZĄ

MAGIA
SÓW

NATURALNE SPOSOBY
NA NADCIŚNIENIE
(CZ. I)

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#CywilizacjaNaZakręcie

Dobre chęci i uciekająca gwiazda

Jarosław Molga

Tym razem ma być optymistycznie. Nie wiem, czy będzie, ale nasza redakcyjna koleżanka Małgosia powiedziała mi, że te moje teksty są dołujące. Postaram się więc wykazać, że to, iż jedna z gwiazd czym prędzej ucieka z naszej galaktyki, jest dobrą wiadomością. Podobnie jak to, że nawet producenci obuwia chcą chronić naszą planetę. A już z pewnością dobrą wiadomością jest to, że policja potrafi uspokoić obywateli w każdej sytuacji. Nawet gdy w piwnicy w bloku grasuje trzymetrowy wąż.

Wprzeciwieństwie do Państwa, Małgosia musi te moje teksty czytać, więc choć raz postaram się napisać optymistycznie. Przy najmniej mam dobre chęci, a wiadomo, co jest dobrymi chęciami wybrukowane, i co rusz ktoś się o tym przekonuje. Ot, pierwszy przykład z brzegu. „Nieformalna grupa fanów motoryzacji w Koninie zaprosiła w mediach społecznościowych policję na swój zlot. Funkcjonariusze przyjęli zaproszenie i ukarali mandatami 40 kierowców – poinformował rzecznik konińskiej policji. (...) Oficer prasowy konińskiej policji podkom. Marcin Jankowski poinformował, że w mieście co jakiś czas nieformalna grupa fanów motoryzacji organizuje zloty. »Pod ich przykrywką często organizowane są nielegalne wyścigi po ulicach« – dodał policjant”. O policji w ogóle sporo dziś będzie. Czyż to nie optymistyczne, że wśród zdarzeń związanych z tą służbą mundurową tak wiele wywołuje uśmiech na twarzy? Weźmy taką historię z Przasnysza: „37-latek najpierw dokonał rozboju w sklepie monopolowym, wybiegając z butelką wódki, by następnie na wystawione wcześniej wezwanie przyjechać rowerem do komendy. Mało tego, w organizmie miał 3 promile alkoholu, a rower, którym przyjechał, ukradł rano spod szkoły. Jednoślad rozpoznała kobieta, która przyszła do komendy zgłosić jego kradzież. Teraz mężczyźnie grozi do 12 lat pozbawienia wolności” – to wiadomość z pierwszej ręki, bo z przasnyskiej komendy.

Dobre chęci miał także inny obywatel, tym razem ze Zwoleń. Otóż jak informuje tamtejsza komenda, „podjechał samochodem do zwoleńskiej komendy, by zasięgnąć porady prawnej. 42-letni kierujący zaparkował w miejscu dla pojazdów służbowych. Dyżurny w rozmowie wyczuł od kierowcy alkohol. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że ma prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w systemach okazało się, że ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów”. Zanim znów wrócimy do policyjnych historii, coś ze świata. Otóż studio Disneya, które przejęło producentów popularnego serialu „Simpsonowie”, postanowiło zrobić dobrze widzom i ten świetny serial o życiu w USA wypuścić w nowej, lepszej odsłonie, czyli w super-, hipernowoczesnym formacie. Ta lepsza wersja Simpsonów miała być hitem platformy Disney+. A jak wyszło? Czytam na Onecie: „Disney+ wystartowało 12 listopada w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz Holandii. W ofercie pojawiły się wszystkie odcinki serialu »Simpsonowie« z nowym, ulepszonym formatem obrazu 16:9 HD. Taki zabieg spowodował jednak skadrowanie pierwszych sezonów animacji, tak że na ekranie wycięte zostały istotne szczegóły niektórych historii. Zabieg, który miał zagwarantować widzom najwyższą jakość obrazu, nie spodobał się jednak wiernym fanom »Simpsonów«. Jeden z internautów zwrócił uwagę na fakt, że skadrowany obraz pomija istotne żarty, które przez wiele lat sprawiały, że wielbiciele pokochali serial. Wskazał m.in.

na scenę, w której widzowie mogą zobaczyć, jak produkowane są trzy różne rodzaje piwa w Springfield. Pierwotna wersja pokazywała, że tak naprawdę nalewane są z jednej rury, jednak »ulepszona« odsłona pomija ten zabawny obraz”. W tym przypadku cytuję obszernie, bo ta historia pokazuje prawdziwość dwóch mądrości naraz: dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane i lepsze jest wrogiem dobrego. Wróćmy do Polski, a konkretnie do Ostrołęki. Jak donosi Radio Dla Ciebie: „Wąż widmo poszukiwany w jednym z bloków w centrum Ostrołęki. Na klatkach schodowych rozwieszono komunikaty z ostrzeżeniami. Pracownicy administracji przekonują, że widzieli gada w piwnicy wieżowca przy ulicy 11 Listopada. Miał mieć około trzech metrów. Administracja Osiedla nr 1 Ostrołęckiej Spółdzielni Mieszkaniowej sprawę potraktowała poważnie. Jak dowiedzieli się RDC, węża miało widzieć dwóch pracowników firmy sprzątającej. Twierdzili, że gad mógł mieć nawet trzy metry. W przeszukiwaniach piwnic oprócz straży pożarnej i policji uczestniczył też weterynarz Lech Ślusarz. Jego zdaniem poszukiwanym może być zaskroniec lub wąż hodowlany. – Ryzyko ukąszenia jest znikome, obowiązuje zakaz hodowania jadowitych węży. Nie wolno ich łąpać, same nie powinny zaatakować. W piwnicach jest chłodno, spada ich metabolizm – lubią uciąć sobie drzemkę – dodaje weterynarz. – Na policję w sprawie węża dzwonili też mieszkańcy wieżowca – mówi Aneta Warecka z Komendy Miejskiej



Policji w Ostrołęce. – Mieszkańcy poinformowali policjantów, że widzieli zwierzę przypominające węża. Mundurowi po interwencji nie potwierdzili jego obecności – podkreśla. Węża trudno będzie zlokalizować – w wieżowcu przy ul. 11 Listopada jest ponad 50 piwnic. Wielu właścicieli przebywa za granicą”.

To teraz przeanalizujmy powyższą informację. Wąż był, bo widziało gada kilka osób i to z administracji, a administracja to już ho, ho, zawsze mówi prawdę. Weterynarz obecności węża także nie wyklucza, ale wyobraża sobie, że wąż bez wątpienia jest sprowadzony przez osobę odpowiedzialną, która zrobiła to zgodnie z prawem i ma na węża „wszystkie papiery”. A jak tak, to wąż, którego na oczy nie widział, nie jest jadowity, bo takich węży w Polsce nie wolno hodować. I już. Mimo tych uspokajających słów weterynarza mieszkańcy wezwali policję. Ta zrobiła „interwencję”. To znaczy weszła do piwnicy, stwierdziła, że węża nie widać, a tam, gdzie może być, policja nie może wejść, bo właściciele piwnic ich nie otworzą, bo też ich nie ma. Autorytatywnie stwierdzili policjanci: węża brak. I po sprawie. Czyli, Małgosiu, same dobre wiadomości: mieszkańcy uspokojeni, policja ma autorytet, a wąż ma się dobrze w jakiejś piwnicy polskiego obywatela czasowo na uchodźstwie, co uchroniło go od zawału, bo nie otworzy piwnicy w Ostrołęce i nie zobaczy trzymetrowego gada.

Tych dobrych wiadomości jeszcze nie koniec. Tym razem znów ze świata. Otóż jak przeczytałem na Noizz.pl: „Vans

wykorzystał mapę świata do stworzenia kolekcji, która ma nam przypominać o zagrożeniu dla naszej planety. Nowy look zyskały klasyczne modele deskorolkowych sneakersów, ale i bluzy czy akcesoria. Część dochodów ze sprzedaży kolekcji marka przekaże organizacji pozarządowej zajmującej się sprzątaniem plaż.

Marka Vans postanowiła stworzyć kolekcję »Save Our Planet«, która ma przypominać o tym, że Ziemia jest jedna i powinniśmy o nią dbać. Motywem przewodnim serii jest mapa świata przedstawiająca wszystkie kontynenty z zarysami granic poszczególnych państw. Jest wersja kolorowa i czarno-biała. Na gumowej podeszwie umieszczony odręczny napis »Save Our Planet« z pacyfkami przypominający zwyczajne uliczne wrzuty markerem. Kultowa скејterska marka pokryła motywem z mapą swoje klasyki, m.in. Era, Sk8-Hi, a także wybrane bluzy i akcesoria. Vans planuje przeznaczyć część dochodów – do 200 tysięcy dolarów – na ochronę środowiska. Pieniądze mają trafić do organizacji pozarządowej Sustainable Coastlines Hawaii, która zajmuje się m.in. sprzątaniem lokalnych plaż”.

Weźmy tę informację na warsztat. Jakaś firma produkująca buty i inne części odzienia postanowiła zrobić niezły myk. Otóż wypuściła odzienie z fotką, co, jak widać, na niektórych robi wrażenie. Wmówiła ludziom, że fotka na trampkach ratuje Ziemię, po czym, żeby za dużo nie stracić, określiła z góry, ile maksymalnie wyda pieniędzy na sprzątanie plaż na Hawajach. I to też dobra wiadomość po-

legająca na tym, że firma Vans wie, jak robić biznes. Z pieniędzy tych, którym sprzedaje odzienie, da innej firmie, żeby wysprzątała plaże, na których byczą się jej klienci. Plaże takiego Bangladeszu, gdzie harują za dolara dziennie, produkując te buty i koszulki, mogą pozostać zasyfione, bo tam żaden klient Vansa w ich trampkach nie pojedzie. Jest wreszcie i dobra wiadomość dla mnie. Z Australii. Tam astronomowie potwierdzili to, co przypuszczałem od dawna. Mianowicie każdy, kto ma możliwość, unika naszej cywilizacji. Tym razem jest to gwiazda, która z niespotykaną prędkością ucieka z naszej galaktyki. Nie chce patrzeć na to, jak Vans trampkami ratuje Ziemię, jak Disney ulepsza „Simpsonów” i jak pijany facet na kradzionym rowerze jedzie do komendy w Przasnyszu. Woli zwiać w otchłań Wszechświata. I to też jest dobra wbrew pozorom wiadomość, bo jednak ucieka jedna, a miliony zostają i mamy wciąż tę Drogę Mleczną nad głowami. I w ogóle to jest optymistyczny tekst. Przecież, Szanowni Państwo, nie oszukujemy się: każdy z nas w życiu jakąś głupotę popełnił. A jednak... nie jedziemy z 2 promilami alkoholu we krwi samochodem po poradę prawną na posterunek policji. Nie mamy trzymetrowego gada w piwnicy i nie dajemy się nabrać na ratowanie Ziemi przy pomocy fotek na butach. I możemy kibicować tej gwiazdzie, która nie chce na Ziemię patrzeć. Bo to bardzo mądra gwiazda i ucieka samotnie, bo miliony innych nie uciekają tylko dlatego, że nie mają takiej możliwości. Ale to już inna historia... **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Casting na kandydata – czyli... „kiedyś cię znajdę”

Piotr Łuczuk

Wydało się, że w szeregach Koalicji Obywatelskiej mają już wszystko pod kontrolą. Czekać w nadziei na powrót Donalda Tuska, udało się nawet jakoś przełknąć kolejną wyborczą porażkę z rządu. Ba! Odrąbiono nawet sukces w Senacie, lecz nagle... Wiadomość o wycofaniu się Tuska z wyścigu o prezydencki fotel zachwiała fasadami pewności siebie wielu polityków Platformy, jak i całej Koalicji Obywatelskiej. Wtedy już na dobre zaczęło się rozpaczliwe szukanie kandydata na wybory prezydenckie. Im dłużej przyglądamy się całej tej sytuacji i gorączkowemu wertowaniu listy nazwisk potencjalnych kandydatów na kandydatów, tym bardziej mamy wrażenie, że obserwujemy jakiś nowy talent show. Giełda nazwisk rozrasta się praktycznie z dnia na dzień. Kogo nie ma na tej liście? Z pewnością Grzegorza Schemty. Jest natomiast Małgorzata Kidawa-Błońska, która już zdążyła zebrać wokół swojej kandydatury kilka wpływowych

głosów z szeregów Platformy Obywatelskiej i całej KO. Na swoje nieszczęście zdążyła też w ostatnim czasie mocno podpaść politykom Lewicy, więc o wystawieniu swojego człowieka jako jedyne go wspólnego kandydata całej opozycji w PO mogą już chyba tylko pomarzyć. Nie zmienia to jednak faktu, że mandat do kandydowania Małgorzata Kidawa-Błońska ma całkiem poważny – dobry wynik personalny w wyborach parlamentarnych i coraz silniejsza pozycja w szeregach Platformy Obywatelskiej. Mogłoby to sugerować, że w 2020 r. kampanię wyborczą KO napędzać będą hasła wzywające do głosowania na pierwszą kobietę prezydenta. Kto wie, znając zapędy do feminizowania nazw różnych funkcji, może politycy tej formacji będą w ogóle apelować o zmianę nazwy urzędu i Kidawę-Błońską promować jako kandydatkę na „prezydentkę”? A co, jeśli to nie Małgorzata Kidawa-Błońska będzie motorem napędowym najbliższej kampanii w szeregach Koalicji

Obywatelskiej? Wydaje się, że równie mocne poparcie zbiera w ostatnim czasie prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Nawet w mediach zrobiło się go jakoś więcej. Chętniej się wypowiada – i to nie tylko na tematy dotyczące lokalnej stołecznej polityki. Z politycznego punktu widzenia dla samego Trzaskowskiego również jest to sytuacja typu win-win. Jeśli wygra, będzie mógł uciec z borykającą się z licznymi problemami stolicą, nie wzbudzając niezadowolenia swoich wyborców. Wiadomo – awans prezydenta Warszawy na prezydenta RP to jednak duża sprawa. Jeśli jednak przegra, wówczas będzie mógł nadal lansować swoją narrację opierającą się głównie na polaryzacji rządu z samorządem. Co prawda przegra, ale wróci na stanowisko z tarczą, przekonując, że dla niego i tak najważniejsza jest Warszawa. A może nagle w wyścigu pojawi się ktoś jeszcze? Wymienia się tyle nazwisk, że wspomnienie o każdym z nich zajęłoby pewnie kilka moich felietonów. Nie zmienia to jednak faktu, że poszukiwania cały czas trwają. Obserwując poruszenie w szeregach Koalicji Obywatelskiej, wypuszczane do mediów kolejne sondaże prezydenckie uwzględniające ewentualne poparcie dla ewentualnych kandydatów na kandydatów, odnoszę nieodparte wrażenie, że gdyby któraś stacja telewizyjna zdecydowała się zainwestować w ten format, mógłby powstać talent show o całkiem niezłej oglądalności. Przecież program „Koalicja szuka kandydata” mogłoby oglądać całe rodziny! Kandydaci na kandydatów mogliby pokazywać różne sztuczki (bo wiadomo, program w zasadzie nikogo nie interesuje). Mogliby też opowiadać widzom jakieś łzawie historie, które znacząco ocieplałyby ich wizerunek. Na koniec krótkie starcia kandydatów w odcinkach na żywo z opcją głosowania na swoich faworytów SMS-em. Kto wie, może nawet można byłoby na tym całkiem niezle zarobić.

Cały ten klimat rewelacyjnie oddaje piosenka Reni Jusis „Kiedyś cię znajdę”.

„Ile jeszcze mogę znieść.
Niepewność obezwładnia mnie.
Czekam, licząc każdy dzień
W nadziei, że pojawisz się.
Byłam kiedyś już o krok.
Wyraźnie wyczuwałam to.
Trafiłam jednak na twój cień.
Mimo tego ciągle wiem.

A kiedyś cię znajdę... znajdę cię.
A w końcu znajdę.
Jestem coraz bliżej, wiem...

A kiedyś cię znajdę... znajdę cię.
A w końcu znajdę.
Jestem coraz bliżej...

Ile jeszcze mogę znieść.
Cierpliwość kiedyś kończy się.
Ostrożnie stawiam każdy krok.
Tak łatwo jest popełnić błąd.
Czasem w stresie boję się,
Że nagle mogę minąć cię.
Jak rozpoznać, że to ty.
A będę szukać z całych sił...”

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

JA PŁACZĘ, TY PŁACZESZ, DZIECI PŁACZĄ



„1800 gramów”

REŻYSERIA
MARCIN GŁOWACKI

SCENARIUSZ
PIOTR JASEK, JAN HOLOUBEK,
AGNIESZKA JELONEK-LISOWSKA

PRODUKCJA
POLSKA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
15 LISTOPADA

Bo gdy w grę wchodzi dobro maleńkich dzieci, tak pięknych i delikatnych, jak i niechcianych przez swoich rodziców, pozostaje albo płakać, albo je szybko adoptować.

Małe wielkie szczęścia

Sylwia **Kołodzyńska**

Igorze, mój kolego miły! Nadeszła chwila prawdy! Dziś o filmach, które wyciskają łzy. Podczas oglądania których Ty, będąc przecież fanem Arnolda Schwarzeneggera o stalowych mięśniach, łkasz? I czy robisz to po cichutku, udając, że to katar? Ja bardzo się starałam nie płakać, oglądając „1800 gramów”. Jakież byłoby to nieprofesjonalne przecież.

No ale płakałam. Gdy Adaś mówił, że pewnie rodzice nie chcą go, bo susia w nocy. I podczas szczerzej rozmowy, jaką grana przez Magdalenę Różdżkę dyrektor ośrodka preadopcyjnego odbyła ze swoją matką. I jeszcze w kilku innych momentach. Bo gdy w grę wchodzi dobro maleńkich dzieci, tak pięknych i delikatnych, jak i niechcianych przez swoich rodziców, pozostaje albo płakać, albo je szybko adoptować. A film ten jest właśnie o adopcji. I mam ogromną nadzieję, że obejrzy tę produkcję jak najwięcej widzów. Szczególnie tych, którzy chcieliby mieć dzieci. Uwaga, jest też ryzyko, że ci, którzy nie chcą, zachcą.

Słowem, rozpadłam się. I to na produkcji TVN. Czy wyobrażałeś sobie, Igorze drogi, taki scenariusz? Że film tego producenta pochwalę? Otóż chwale głośno i bardzo się cieszę, że powstał zamiast „Listów do M.”, w których dziwni bohaterowie szykowali jeszcze dziwniejsze świąteczne sushi z karpia. Bo był to film o jakichś świętach z choinką, bo przecież nie o świętach Bożego Narodzenia. Tym razem jednak mamy film o miłości, o jej poszukiwaniu i o wielkiej pustce. Film niebanalny, poruszający i niezwykle ważny. A może to konkurencyjny „projekt” TVN do programu 500+? Że pozwolę sobie zażartować. Do tego piękna Magdalena Różdżka i słodki Piotr Głowacki. W końcu w roli odrzuconego, a nie uwielbianego – Maciej Zakościelny, i jak zwykle dobrana w punkt Dorota Kolak. Cóż więcej można chcieć? Chyba już tylko dzieci więcej można chcieć.

Oczywiście, że tak

Igor **Szczęsnowicz**

Najczęściej wówczas, gdy bohater filmu pokona wszelkie zło, ukochani spotykają się po latach rozłąki, a wierny pies, kot, kanarek po latach wiernej służby człowiekowi udaje się na zasłużoną emeryturę. Oczywiście płacz na filmie jest jak najbardziej profesjonalny. Bo w przeciwnym wypadku po coś niektóre filmy nazywaliby wyciskaczami łez?

Wszelkie opowieści o problemach adopcyjnych są stare niemal jak świat. Przecież te wszystkie złe machochy, ojczymowie nieczuli, Królowny Śnieżki czy inne Calineczki to właśnie literatura i idące za nią liczne filmy, które dotyczą problemu dzieci niechcianych lub chcianych, ale nie we własnych domach, a przez długie lata nabijały portfele wielu twórców, niekiedy dawały im oprócz dóbr doczesnych nieśmiertelną sławę. A czasami tylko ją. Nic więc dziwnego, że producenci z Wiertniczej polecili swojemu reżyserowi seriali Marcinowi Głowackiemu (notabene, wiedziałś, że kiedyś publikował on teksty w „Gazecie Polskiej”?) opracowanie takiego oto wyciskacza. I jak można wywnioskować z Twojej recenzji, spisał się on chwacko, skoro nawet taką młodą wygę jak Ty, droga koleżanko, zmusił do łez i rozmyślań nad chęcią opieki nad jakąś nieokreśloną, ale większą liczbą dzieci. Słodko. Ale czy to film niebanalny? Czy niebanalny jest film o chęci adopcji i problemach z dziećmi „maleńkimi, tak pięknymi i delikatnymi”, czy może jednak bardziej niebanalny byłby film, gdyby dzieci te były niepiękne, nieco większe i kłęty jak szewc? Ale miłości i zrozumienia potrzebowałyby jak te poprzednie? Chociaż, że odpowiem sobie sam na to może nie do końca błyskotliwe pytanie, byłby to przy sprawnej realizacji podobnie wyciskający łzy film pokazujący tym razem wewnętrzne piękno. Już dawno temu Grażyna Łobaszewska śpiewała: „Brzydka ona, brzydki on, a jaka piękna miłość”. I jaka wzruszająca. Więc nie daj się nabrać, Sylwio. To tylko biznes. Płacz, ale ze zrozumieniem, o co w tym wszystkim chodzi.



#PodejrzoneZnatury

Magia sów

Natalia Osten-Sacken, zoolog

Magia sów albo raczej zachowanie i wygląd tych niezwykłych ptaków sprawiły, że w wielu cywilizacjach przypisywano im cechy magiczne. O tej porze roku, gdy temperatura wyraźnie spada, a zmrok zakrada się już późnym popołudniem, sowy są idealnymi bohaterami naszej opowieści.

Od tysięcy lat ptaki te intrygowały i wzbudzały zaciekawienie mieszkańców wsi i miasteczek, głównie ze względu na swój nocny tryb życia, niepokojące odgłosy i wielkie błyszczące oczy. Stosunek do nich zmienił się jednak wraz z upływającymi stuleciami i przemijającymi cywilizacjami. I tak na przykład w wierzeniach ludów pierwotnych i starożytnych kultur sowy symbolizowały pierwiastek boski. Uchodziły nawet za łączników pomiędzy światem ludzkim a królestwem istot nadprzyrodzonych, zamieszkujących wymiary niedostępne śmiertelnikom. Starożytni Grecy czcili jedną z pospolitych i występujących w całej Europie sowę – pójdkę – jako symbol mądrości i rozważli. W swoich wierzeniach uczynili z niej nawet postać jedną z bogiń – Ateny – patronki tych właśnie cech ludzkich. Ten niewątpliwie zaszczyt pójdkę zawdzięcza zdolności widzenia w ciemności. To właśnie ta umiejętność sprawiła, że została otoczona szacunkiem i estymą, ponieważ powszechnie uważano, że ptak widzący w ciemności „głupi być nie może”. Poważanie, którym w starożytnej Grecji otaczano te niezwykle ptaki, zaowocowało nawet wizerunkiem sowy na ateńskich monetach!

Także inne kultury, przestrzennie i historycznie bardzo odległe od starożytnych Greków, traktowały sowy jako zwierzęta niezwykle. Na przykład dawni Skandynawowie wierzyli, że puchacz i sowa śnieżna pomagają im w nawiązywaniu kontaktu ze światem bogów. Wiele z tych wierzeń zachowało się wśród grup etnicznych zamieszkujących daleką Północ aż do całkiem niedawna. Zetknęłam się z nimi po raz pierwszy, gdy kilka lat temu wyjechałam na dłuższy czas na stypendium do Uppsali. Stało się to za sprawą moich nowych znajomych naukowców badających korzenie dawnych rytu-

alów i wierzeń składających się na dziedzictwo kulturowe Szwecji. Jak się okazało, poczesne miejsce w ich badaniach zajmuje fascynacja ludów dalekiej Północy sowami i innymi nocnymi zwierzętami. Według badaczy długa noc polarna i wszechogarniające ciemności w naturalny sposób rodziły w ludziach cześć dla skrzydlatych łowców bezszelestnie przemierzających te prawie nietknięte przez człowieka tereny. Ich wielkie pomarańczowe oczy i niepokojące okrzyki musiały kojarzyć się z czymś niesamowitym, wręcz nie z tego świata. W swoich wierzeniach ludzie wiązali je z porą niebezpieczną, w czasie której człowiek staje się bezbronny, co potęgowało pierwotny lęk i szacunek. Także starożytni Chińczycy ulegli czarowi tych tajemniczych ptaków. W ich kulturze płomykówka co prawda nie była kojarzona z mądrością, ale otrzymała inną, nie mniej ważną funkcję. Chroniła przed pożarem, a w miarę upływu czasu nawet przed wszystkimi wyobrażalnymi nieszczęściami. Wiara ta tak bardzo zakorzeniła się w kulturze starożytnych Chińczyków, że w miastach na budowach i domach konstruowano specjalne wieże z wizerunkiem sowy. Trzeba przyznać, że to odpowiedzialne zadanie dla tego niewielkiego ptaka!

Niestety szacunek dla sów zaczął zanikać wraz z nastaniem średniowiecza. I tak nocni łowcy nie byli już postaciami bogów, symbolem mądrości, a zaczęli być postrzegani jako wcielenie diabła i symbol zła. Ich przejmujący głos przecinający nocną ciszę zaczął uchodzić za symbol wieszczący nieszczęście. Sowa z ptaka symbolizującego mądrość i chroniącego przed złym losem stała się towarzyszką czarownic, uczestniczką sabatów, samą czarownicą nawet! Z taką zmianą postrzegania tego ptaka wiązały się nie lada kłopoty. Na przykład płomykówki bardzo lubią zasiedlać wysokie budowle, ponieważ kojarzą im się one z półkami skalnymi. Z tego powodu chętnie zakładały gniazda na kościelnych wieżach, gdzie jednak już nie były witane z otwartymi ramionami. Syczące i chrapliwe krzyki ptaków wywoływały panikę proboszczów i rodziły plotki

o zasiedleniu kościoła przez siły nieczyste! Nie lepszy los czekał puszczyki. Już sama ich łacińska nazwa „strix” pokazuje stosunek ówczesnych ludzi do tego gatunku, ponieważ pochodzi od rzymskiego słowa oznaczającego strygę. A kim były strygi? To upiory wysysające krew z dorosłych ludzi lub dzieci, mające i prowadzące na pewną śmierć wędrowców. Poprzez już wtedy istniejącą wymianę kultur wiara ta zakorzeniła się na dobre także wśród Słowian, a wzbogacona przez lokalne tradycje i wierzenia rozpowszechniła się na terenach środkowej Europy. Nastąpiła też wzbudzająca zainteresowanie etnografów transformacja mitów przejętych z innych kultur. Płomykówka, zamiast chronić przed pożarami, zaczęła je zwiastować, a nawet wręcz podpałała strzechy iskrami sypiącymi się z jej płomiennie rudych piór!

Również wiara w ochronną moc sów dla siedzib ludzkich przeżyła swoją ewolucję. Sowy, owszem, chroniły gospodarstwa przed nieszczęściami, ale przybite do płotów i drzwi stodół. Stały się także elementem magii ludowej, gdyż według wiejskich znachorów wdychanie popiołu z sowy miało pomagać na wszelkie choroby gardła i płuc, a suszony powieszony u powały stajni puchacz skutecznie chronił konie przed chorobami! Zaczęły nawet odgrywać ważną rolę w miłosnej magii. Wyjęta z wygotowanej czaszki sowy kosteczka w kształcie haczyka miała niezawodnie przełamywać niechęć dziewcząt do zalotnika. Można śmiało powiedzieć, że był to rodzaj zainteresowania, który żadnemu gatunkowi nie wyszedł jeszcze na dobre. Jedynie Krzyżacy przynieśli ze sobą na ziemie polskie puchacza jako symbol mądrości i zadumy. Niestety zakorzeniona w świadomości ludzkiej niechęć wciąż sprawia, że sowy nie są lubianymi ptakami. A wielka szkoda, ponieważ to bardzo pożyteczne ptaki, sprzymierzeńcy człowieka w walce z uznawanymi za szkodniki gryzoniami, których potrafią upolować nawet do kilku tysięcy rocznie. Warto także pamiętać, że to inteligentne, piękne i naprawdę fascynujące zwierzęta, zasługujące na naszą sympatię i wsparcie. **N**

Justyna **Pietrzykowska**,
fitoterapeuta,
dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

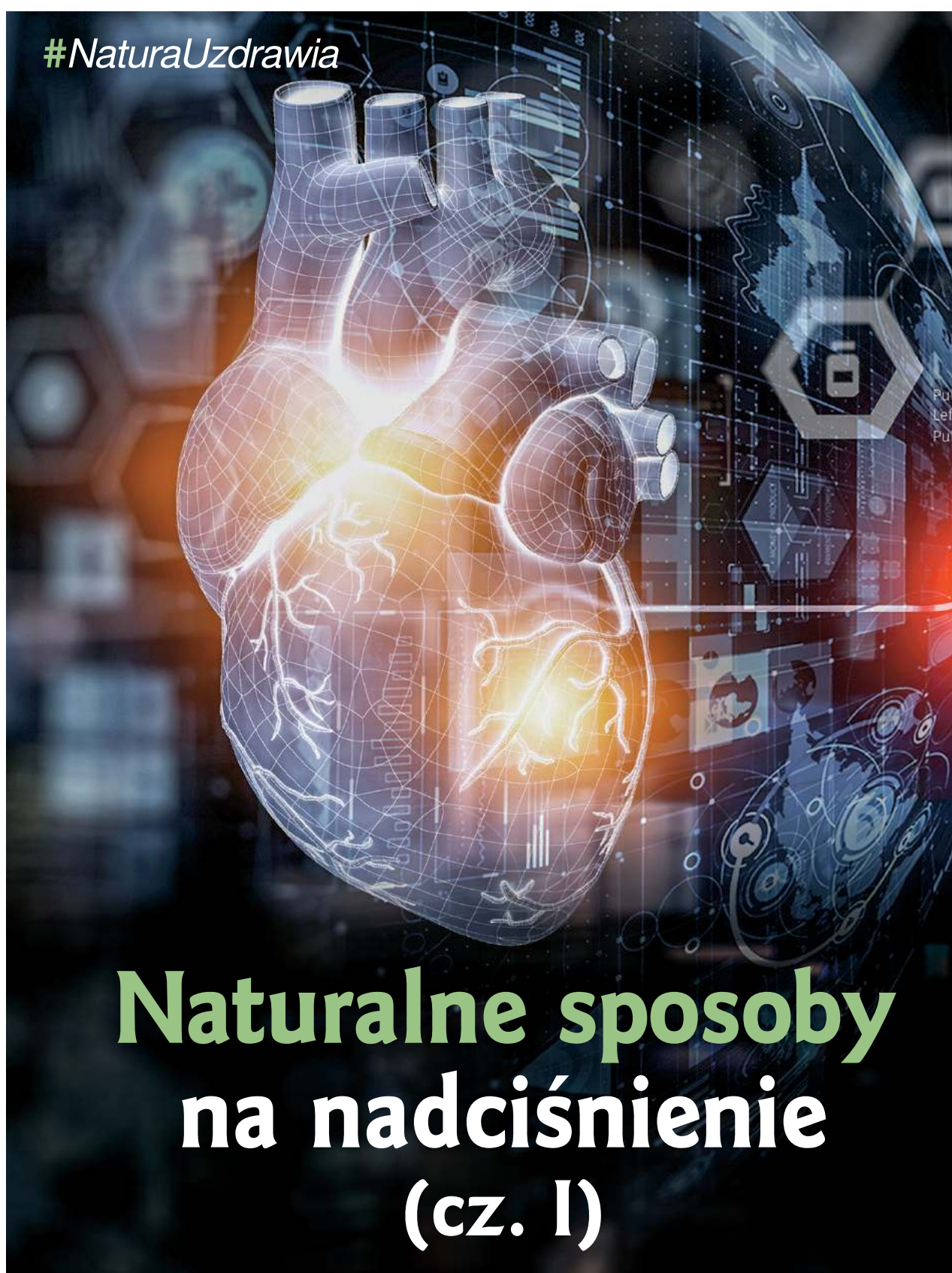
Doskonale wspierają terapię farmakologiczną, ponieważ rozszerzają naczynia krwionośne oraz je wzmacniają, zwiększając światło tętnic. Dzisiaj o właściwościach ziela jemioły, kwiatostanu i owocach głogu pomocnych w chorobie przewlekłej, zwanej nadciśnieniem. Według danych przedstawionych na Światowym Dniu Nadciśnienia Tętniczego na nadciśnienie choruje ponad 10 mln Polaków. Z definicji wynika, że nadciśnienie tętnicze (Hypertensio arterialis) – powszechne dziś schorzenie cywilizacyjne – polega na podwyższeniu ciśnienia tętniczego skurczowego do 140 mm Hg i więcej lub na podwyższeniu ciśnienia tętniczego rozkurczowego do poziomu 90 mm Hg i więcej. Najczęściej jednak mamy do czynienia z przekroczonymi normami dla obu tych parametrów. Dla prawidłowej diagnozy warto pomiar ciśnienia zrobić na dwóch wizytach lekarskich oraz sprawdzać te poziomy w domu o różnych porach i w sytuacji względnego spokoju, aby wyeliminować efekt stresu wywołanego wizytą w gabinecie. Nadciśnienie może mieć charakter pierwotny (samotny) albo wtórny (nabyty czy objawowy). Niestety nie wiemy do końca, jaka jest przyczyna występowania tego pierwszego. Mówi się o czynnikach genetycznych, przy czym dopiero czynniki środowiskowe uaktywniają te wrodzone predyspozycje.

W zakresie nadciśnienia nabytego jesteśmy w stanie wyodrębnić wiele różnych kategorii przyczyn tego schorzenia – dzisiaj wspomnimy o trzech, a kolejne poruszymy za tydzień. Pierwszą przyczyną jest przebieg lub skutek chorób, np. choroby nerek, nadczynności tarczycy, guza chromochłonnego nadnerczy, zespołu Cushinga, hiperaldosteronizmu pierwotnego, akromegalii, koarktacji (zwężenie światła) aorty. W drugiej kategorii jest ciąża. U 5 proc. kobiet występuje nadciśnienie ciążowe – najczęściej przed 20. tygodniem ciąży – wówczas ma charakter pierwotny lub wtórny. Występuje ono także po 20. tygodniu ciąży, wówczas implikuje je ciąża i często towarzyszą mu białkomocz oraz obrzęki, a w cięższych postaciach również zaburzenia czynności wątroby i nerek oraz krzepnięcia krwi. Są także przypadki nadciśnienia występujące w przypadku zatrucia ciążowego.

Trzecią kategorią przyczyn, które mogą wywoływać tę chorobę, są różnego rodzaju leki, np. doustne środki antykoncepcyjne, sympatykomimetyki, kortykosteroidy, erytrohormon wzrostu. Oczywiście stosowanie używek i substancji niedozwolonych, np. kokainy, amfetaminy, czy nadmierne spożywanie alkoholu oraz nałogowe palenie papierosów także przyczyniają się do powstania tego problemu.

Nieleczona choroba może doprowadzić do dalszych negatywnych konsekwencji, a w szczególności powikłań sercowo-naczyniowych, takich jak: choroba niedokrwienna serca z zawałem wątpliwej, przedwczesna miażdżyca, niewydolność nerek czy udar mózgu.

Niefarmakologiczne metody leczenia tej choroby to przede wszystkim zmiana diety i stylu życia. My jednak skupimy się tylko na aspektach terapii farmakologicznej, którą doskonale możemy wspierać ziołami – w przypadku lekkiej postaci nadciśnienia stosowanie ziół może być całkowicie wystarczające. Warto jednak zaznaczyć, że taki proces powinien zawsze odbywać



się pod kontrolą lekarza, ponieważ to on określi, czy mamy do czynienia z nadciśnieniem łagodnym, umiarkowanym czy też ciężkim.

Podstawowym ziołem obniżającym ciśnienie jest jemioła, która rozszerza naczynia krwionośne i zwiększa przepływ krwi. Preparaty doustne z jemioły (najczęściej w formie syropów dostępnych nie tylko w zielarni, lecz także w aptece) bardzo często są stosowane jako leki hipotensyjne. Przyjmuje się je minimum 2 tygodnie, przy czym docelowy efekt redukcji ciśnienia pojawia się po ok. 6 tygodniach stosowania. Swoje korzystne właściwości jemioła zawdzięcza zawartości kwasu aminomastowego. Ciekawostką jest, że skuteczność jej działania zależy w szczególności od gatunku żywiciela jemioły i okresu zbioru. W zakresie terapii ziołowych warto korzystać z receptur ziołowych zawierających głóg – zarówno jego kwiatostany, jak i owoce obniżają ciśnienie krwi i rozszerzają naczynia wieńcowe. Dzieje się tak dzięki zawartości flawonoidów, głównie hiperozydu, rutyny, witeksyny i jej pochodnych. Ponad-

to owoce zawierają procyanidy, a także witaminy C i A oraz sorbitol.

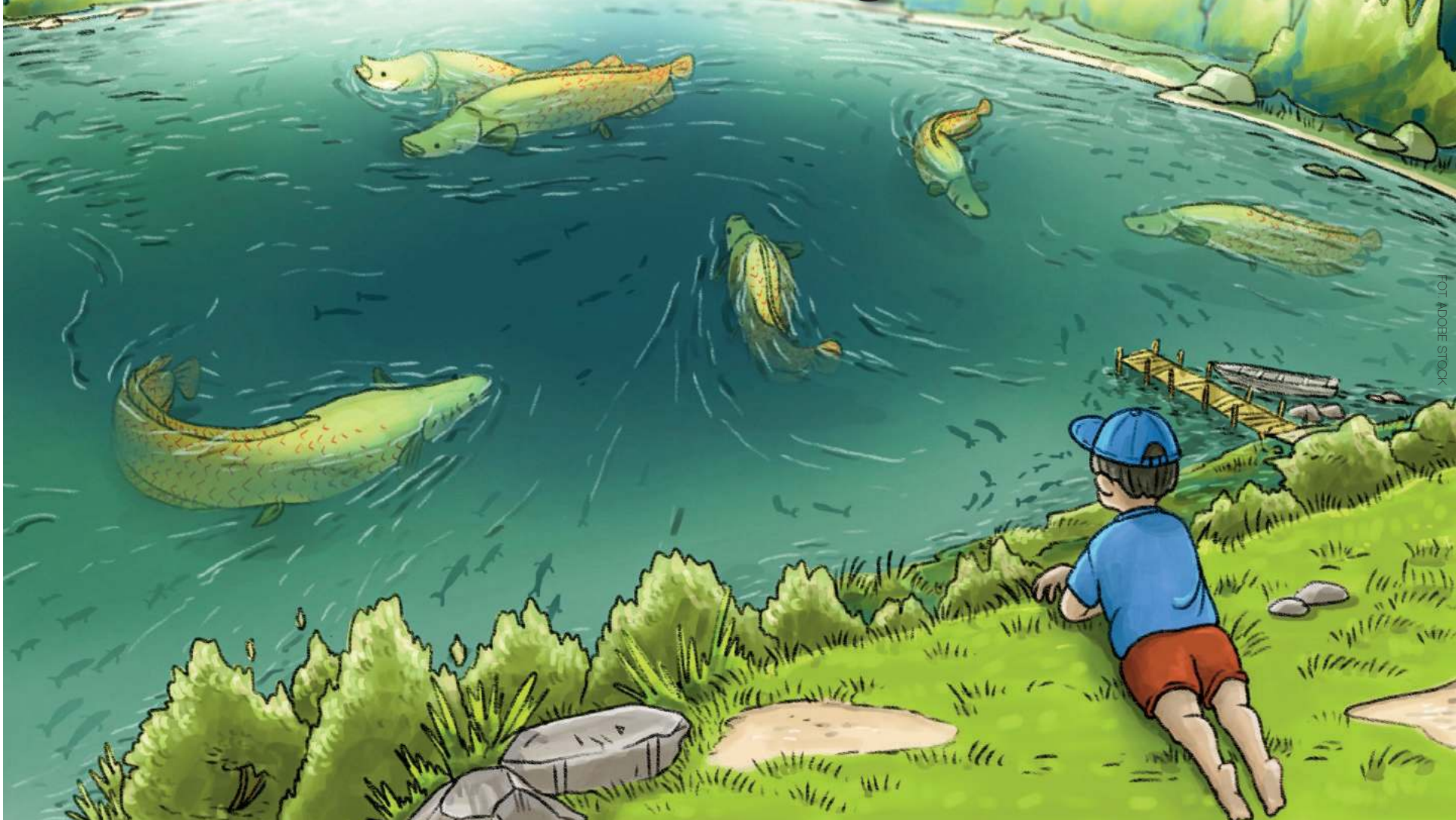
W części praktycznej polecamy następujące receptury: – 100 g ziela jemioły, po 50 g ziela barwinka mniejszego, ziela serdecznika, liści ruty, kłącza perzu, koshyczka rumianku, kwiatostanu głogu oraz 10 g ziela skrzypu. Wszystkie składniki należy dobrze wymieszać i przechowywać w zamkniętym słoiku. 25 min parzymy 1 łyżeczkę mieszanki zalaną szklanką wrzątku i pijemy 1/2 szklanki ciepłego naparu 3 razy dziennie.

– 25 g następujących ziół: ziele serdecznika, kwiatostan głogu, ziele ruty, korzeń mniszka i perzu, owoc jarzębiny i liście poziomki, ziele gryki, fiołek trójbarwny, kwiat czarnego bzu, ziele skrzypu i liść melisy. Zalać w garnku 3 czubate łyżki mieszanki 3,5 szklanki wody. Doprowadzić do wrzenia i na małym ogniu gotować jeszcze ok. 3 min. Przecedzić do termosu i pić 1 szklankę odwaru 3 razy dziennie na 1/2 godz. przed jedzeniem. **N**

Kolejne receptury już za tydzień!

#SakiewiczOpowiadaBajki

POTWÓR Z JEZIORA



Wszyscy bali się podchodzić do jeziora, kiedy nadchodził wieczór. Mieszkańcy małej wsi leżącej w jego pobliżu twierdzili, że mieszka w nim potwór, który czasem nocami wynurza się, a wygląda po prostu okropnie. Jedni mówili, że podobny jest do wielkiej ryby, inni, że bardziej do człowieka. Byli jeszcze i tacy, którzy mówili, że to pływający korń. Nikt dobrze nie wiedział tak naprawdę, jak wygląda, bo nikt tego stworzenia z bliska nie widział. Czasem potwora mylono z drzewem pływającym w wodzie, czasem nawet brano za niego cień chmury. Obarczano go winą za różne niepowodzenia. Gdy komuś przewróciła się łódka, mówiono, że to potwór. Jak coś zginęło, też miał być winny potwór, który wyszedł na brzeg i to zabrał. Ale wszyscy najbardziej bali się, że potwór wciąga ludzi do wody. W dzień było bezpiecznie, choć nie wiadomo, dlaczego tak sądzono. W nocy zaś – mówiono – potwór może złapać nieostrożnego pływaka i wciągnąć go pod wodę.

Janek poszedł kąpać się w jeziorze w słoneczny dzień. Pływał razem z bratem Piotrem. Piotr był trochę starszy i już nieźle sobie radził na powierzchni. Gorzej było z Jankiem. Nie dość, że trzy lata młodszy, to jeszcze słabo radził sobie w wodzie. Kilka razy udało mu się trochę dłużej utrzymać na jej powierzchni i sądził, że za chwilę będzie wielkim mistrzem w tym sporcie. Na razie jednak mistrzem nie był. Brat prosił go, żeby nie wypływał na głęboką wodę, a Janek niby obiecywał, że tak będzie, ale za każdym razem oddalał się coraz bardziej od brzegu. Wreszcie odpłynął tak daleko, że stracił grunt pod nogami. Był z siebie zadowolony, bo utrzymywał się na wodzie, jakby robił to

od lat. Płynął w głąb jeziora, nie widząc, że już znacznie się oddalił od starszego brata. Ten go wołał, ale Janek udawał, że nie słyszy. Nie minęło pięć minut, gdy chłopiec poczuł, że jest bardzo zmęczony. Spojrzał za siebie i zobaczył, że odpłynął naprawdę daleko. Poczuł strach. Odwrócił się i zaczął mocniej machać rękami, żeby jak najszybciej wrócić na płytką wodę. Brakowało mu sił. Oddychał gwałtownie i szarpał się coraz mocniej. Zanurzył się raz i drugi, wreszcie połknął sporo wody. Zaczął kaszleć i krztusić się. Wtedy poczuł, że zanurza się pod powierzchnię jeziora. Ze strachu machał bezradnie rękami. Bał się strasznie.

Piotr, widząc, co się dzieje, skoczył do wody. Za chwilę był przy topiącym się bracie. Janek w panice złapał Piotra za szyję. Ten próbował z nim płynąć do brzegu, ale nie dał rady. Czuł, że młodszy brat wciąga go pod wodę. Piotr próbował położyć Janka na powierzchni wody, ale spanikowany brat mu nie pozwalał. Trzymał starszego brata coraz mocniej. Wreszcie obydwaj znaleźli się pod wodą. Teraz Piotr przestraszył się na dobre. Zaczynało mu brakować powietrza. Próbował na tyle wynurzyć się, by złapać oddech, ale nie dawał rady. Piotr poczuł, że jest bardzo źle, i nie wiedział, jak sobie poradzić. Zanurzali się coraz głębiej.

Po chwili coś wyniosło chłopców na powierzchnię. Poczuli, że mogą już złapać oddech i płyną do brzegu. Jakieś silne ręce położyły ich na brzuchach na ciepłym piasku. Piotr i Jaś na początku byli zbyt przerażeni, by zastanawiać się, kto ich uratował. Po chwili jednak obydwaj usiedli. Spojrzeli na swojego wybawcę.

To nie był człowiek. Miał wprawdzie dwie wielkie włochate ręce, ale stał na czterech łapach, a całe jego cielsko obrosła ogromne kudły. Najbardziej ludzka w tym stworzeniu była twarz. Patrzył na nich. W innej sytuacji chłopcy uciekliby z krzykiem, ale to, co się stało wcześniej, przeraziło ich na tyle, że na nowe strachy sił już nie mieli. Poza tym rozumieli, że ten potwór właśnie ich uratował.

Po chwili milczenia potwór odezwał się do nich ludzkim głosem:

– Wszystko w porządku?

– Tak, chyba tak... – odpowiedział niepewnie Piotr.

Janek wybuchnął głośnym płaczem. Nie bał się wcale potwora, ale musiał wypłakać swoje przerażenie tym, co się stało w wodzie. Potwór pogłaskał go włochatą ręką po głowie.

– Musisz bardzo uważać, teraz zdążyłem, ale następnym razem nie będzie cię miał kto uratować – powiedział ciepłym głosem do chłopca.

Po tych słowach zaczął wracać do jeziora. Zanim dobrze się zanurzył, Piotr zapytał go głośno:

– To pan nie jest tym potworem, co zatapia ludzi?

Na prawie ludzkiej twarzy potwora pojawił się uśmiech.

Już mając wodę pod brodą, krzyknął do chłopców:

– Pamiętajcie, jedyny potwór, który może utopić człowieka, mieszka w was samych. Ja tylko trochę straszę. Pilnujcie się przed tamtym potworem i uważajcie, gdzie pływacie.

Po chwili zniknął zupełnie pod wodą. **N**

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”